

Grudziądz

Sąd: prokuratura ma zbadać zachowanie policjantów wobec Olka **str. 12**



FOT. ALEXANDRA PASIS

Okolice Grudziądza

64-lątka walczy o życie. 19-letni sprawca zatrzymany **str. 13**



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Toruń

Wiadomo już kto i za ile rozbuduje szkołę na Jarze **str. 14**



FOT. JAROSŁAW PABLIAN

SPORT

Żuźlowa majówka. Wielka niespodzianka w mistrzostwach świata - w Landshut wygrał debiutant z Polski. Indywidualne sukcesy jeźdźców Abramczyk Polonii Bydgoszcz, a na deser były derby w Toruniu **str. 17 i 20**

Po decyzji TSUE nowa fala pozwów w sprawie kredytów?

Przełomowy wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: banki nie mogły naliczać odsetek od prowizji i ubezpieczeń w kredytach. Prawnicy przewidują nową falę pozwów **str. 5**

Rozmowa. Michał Sztybel, wojewoda, o schronach, drogach i nowej fabryce **str. 2**

Fałszywe oferty pracy wyczyszczą ci konto

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Fałszywe oferty pracy i podszywanie się pod rekruterów to coraz częstszy sposób działania cyberprzestępców. Uważajmy, bo pracy nie znajdziemy, a wpędzimy się w ogromne tarapaty.

Mechanizm działania naciągaczy jest zawsze ten sam.

Wykorzystują logotypy i nazwy prawdziwych firm. Zachęcające wiadomości często zawierają informację o „pozytywnej weryfikacji CV”, zaproszenie do szybkiej rozmowy lub ofertę

pracy zdalnej na wyjątkowo korzystnych warunkach.

Co ważne, wysyłają je tylko przez komunikatory, z pominięciem oficjalnych kanałów. - Proces „rekrutacji” bywa skrócony do minimum, a kandydat jest nakłaniany do natychmiastowego działania - przesłania skanów dokumentów, danych osobowych, numeru rachunku lub wniesienia opłaty za rzekome szkolenie, badania lekarskie czy wyposażenie do pracy. To pierwszy sygnał ostrzegawczy - uczciwi pracodawcy nie żądają takich płatności od kandydatów - ostrzegają w Związku Banków Polskich.

Na jednym z forów oszukana kobieta tak pisze: „Zamiast znaleźć etat, straci-

łam kasę. Po jakimś czasie dowiedziałam się, że ktoś na moje dane kupił sobie świetny telefon za kilka tysięcy złotych i laptopa u operatora. Na razie nic nie wiem o kredycie w banku, ale obawiam się, że może moje dane mogą być wykorzystane w ten sposób”.

W ramach kampanii „Bankowcy dla CyberEdukacji”, organizowanej przez Związek Banków Polskich, Fundację Warszawski Instytut Bankowości, Bankowe Centrum Cyberbezpieczeństwa oraz banki i policję, powstał film edukacyjny dotyczący fałszywych ofert pracy i podszywania się pod rekruterów. ©

Czytaj więcej na stronie 3

GRUDZIĄDZ

Największa atrakcja Święta Konstytucji 3 Maja



FOT. PIOTR BILSKI

Zwiedzanie zabytkowych obiektów militarynych oraz przejażdżki sprzętem wojskowym były atrakcjami wczorajszego pikniku w Fortu Wielka Księża Góra w Grudziądzu. Fort szturmowały tłumy miłośników militariów, ponieważ Cytadela nie została tym razem udostępniona zwiedzającym. Cały weekend uznajemy za udany: pogoda wyjątkowo sprzyjała, atrakcji było wiele. Fotorelację publikujemy na str. 13

Jutro w „Pomorskiej” Strefa Biznesu

- Płacimy rachunki za szaleństwa elit?
- Stabilność na rynku paliw to pozory
- Firma Columbus Energy na zakręcie

Janusz Michalczyk



ZONDACRYPTO? ŚMIECH NA SALI!

Kryptowaluty są dla cwaniaków, ale potrzebnych jest też wielu frajerów. To moja lapidarna ocena afery rozgrzewającej internet i paradyżującą od kilku tygodni przez tradycyjne media pod hasłem: Zondacrypto. Właściwie najbardziej zdumiewające jest zaskoczenie, z jakim publiczność przyjmuje informacje o kryptowalutach. Przecież od momentu powstania 17 lat temu pierwszej z nich, czyli bitcoina, mieliśmy już wiele skandali, również z innymi kryptowalutami, bo powstało ich zatrzęsienie. Mechanizm jest prosty aż do bólu: skuszeni obietnicą wielkich zysków ludzie przestają trzeźwo myśleć i powierzają blagierom swoje pieniądze, a często też te pożyczone. A potem bardzo się dziwią, że zostali beczelnie oszukani.

Wokół kryptowalut roztoczono legendę, zgodnie z którą są one poza kontrolą jakichkolwiek struktur państwowych. To ma być raj dla tych, którzy cenią sobie nieograniczoną wolność. W istocie powstało środowisko, w którym najlepiej czują się handlarze narkotyków, sprzedawcy nielegalnej broni, a także specjaliści od łupienia naiwnych na ogromną skalę.

Chcesz zarobić na inwestycji w kryptowaluty? Najpierw postaw sobie pytanie: od czego zależy zmiana ich wartości? Jeśli nie znasz odpowiedzi, to lepiej kup los na loterię albo zagraj w kasynie. Legendarny inwestor amerykański Warren Buffett mawiał, że kupuje akcje tylko tych firm, których model biznesowy rozumie, czyli potrafi pojąć, w jaki sposób czerpią zyski. Ta zasada ma charakter uniwersalny.

Od 1989 r., gdy zmienił się w Polsce ustrój, mieliśmy sporo finansowych afer, więc przypomnę tylko najgłośniejsze: Lech Grobelny i jego Bezpieczna Kasa Oszczędności, Art-B, WGI, Amber Gold. Na ich tle Zondacrypto niczym specjalnym się nie wyróżnia. Za każdym razem pojawiają się pretensje, że przedstawiciele władz w porę nie ostrzegali ludzi, że będą okradzeni. To przejaw naiwności lub złej woli. Jeżeli mamy wolność gospodarczą, to nikomu nie można zabronić obiecywania innym gruszek na wierzbie. Dopóki ktoś jawnie i bezdyskusyjnie nie złamie umowy z tymi, którzy świadomie przekazali mu pieniądze, to może bezkarnie ogłaszać dostarczenie gwiazdki z nieba.

Z kryptowalutą nie pójdziesz do sklepu po chleb i jajka. To mi wystarczy, by trzymać się od niej z daleka.

POGODA W REGIONIE

Poniedziałek

25°C
13°C



Imieniny obchodzą:

Dziś
**Antonina, Monika,
Michał, Florian**
Jutro
**Irena, Gotard,
Waldemar, Stanisław**

Wtorek

21°C
9°C



Środa

12°C
6°C



Od środy do soboty lekkie załamanie pogody

Będzie u nas fabryka amunicji. S-10 gotowa na wakacje 2027?

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Rozmowa z **MICHAŁEM SZTYBŁEM**, wojewodą kujawsko-pomorskim.

Słyszmy, że czasy są przedwojenne. W razie czego mieszkańcy Kujaw i Pomorza będą mieli, gdzie się schronić?

Trwa inwentaryzacja. Chodzi o to, żeby być jak najbardziej gotowym, jak i tych, które powstaną. Nowe budynki muszą uwzględniać parametry bezpieczeństwa w piwnicach. Zabudowania są inwentaryzowane i otrzymują kwalifikacje. Robią to strażacy i Inspektorat Nadzoru Budowlanego na wniosek samorządów, bo to zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej, ale realizowane przez prezydentów, burmistrzów i wójtów.

Ile takich obiektów mamy?

Kilka tysięcy w regionie. Sprawdzono ok. 400, z czego 20 proc. nie nadaje się, aby pełniły funkcję schronienia. Pozostałe wymagają dostosowań. Niektóre nieznacznie, niektóre bardziej znacznie. Jest kilka kategorii, trzeba rozróżnić schrony i miejsc schronienia doraźnego.

Aplikacja na telefon „Schrony” to narzędzie, które w razie czego może realnie pomóc mieszkańcom?

Jest udoskonalana, będą jej nowsze wersje, będzie aktualizacja listy obiektów. Uspokajam jednak, z punktu widzenia Polski nie ma dzisiaj sytuacji nagłego zagrożenia. Chodzi o to, by za pomocą aplikacji każdy mógł szybko znaleźć trzy najbliższe miejsca, sprawdzić ich dostępność. Chodzi też o możliwość zorientowania się, czy w miejscu pracy znajduje się schronienie. Pojęcie bezpieczeństwa jest szersze. Ważne jest też tworzenie ochotniczego Korpusu Obrony Cywilnej. Tu ważne jest to, co mogą wnieść cywile - nie chodzi o to, by każdy na granicy strzelał z karabinu, ale by zabezpieczyć infrastrukturę krytycz-



FOT. ARCHIWUM

ną, pomóc w logistyce, w koordynacji szpitali; to także dostarczenie żywności do szpitali. System ochrony ludności jest bardzo szerokim pojęciem, ten proces będzie trwał wiele lat.

Ten korpus już powstaje?

W najbliższym czasie będziemy ogłaszali nabór dla ochotników, którzy czują, że mogą państwu pomóc. Będą regularnie szkoleni, znajdą się w specjalnym rejeestrze. Będzie sprawdzany kontakt z nimi, chodzi o gotowość do ćwiczeń i o to, czy na określone hasło stawia się tam, gdzie powinni. Pewne osoby znajdą się w korpusie obowiązkowo, z mocy ustawy. Chodzi o to, by państwo korzystało ze swoich zasobów, w które już zainwestowało. To byli policjanci, strażacy, funkcjonariusze SG.

Został już wydany ZRID na budowę toruńskiego odcinka S10. Kiedy kierowcy pojadą trasą na odcinku Bydgoszcz-Toruń?

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wskazuje, że pierwsze trzy odcinki, sięgające aż pod Toruń, będą gotowe w 2027 r. Jeżeli chodzi o te, na których prace są bardziej zaawansowane, na przykład trzeci, to może być nawet kwiecień przyszłego roku. W okolicach wakacji będą gotowe pierwszy i drugi. Pamiętajmy, że od wbcia pierwszej łopaty na budowie S5 do zakończenia budowy minęło 8 lat. Czyli z S10 nie jest źle. To droga budowana na lata. Każdy, kto buduje chociaż domek jednorodzinny, wie że budowa może się opóźnić. A mówimy o inwestycjach na miliardy złotych. Tu wszystkie punkty krytyczne mamy za sobą.

Plan budowy Via Pomerania z Bydgoszczy do Ustki umarł szybko. MON nie dogadał się z resortem infrastruktury. To koniec projektu?

Jestem w kontakcie z Ministerstwem Obrony Narodowej. Tylko przypomnę, że idea budowy dodatkowej drogi - czy to ekspresowej, czy kategorii dwa plus dwa z Ustki do Bydgoszczy - to była idea, która wyszła z MON. Był przygotowany specjalny raport o priorytetach bezpieczeństwa, a Ministerstwo Infrastruktury od początku było poza tym. W pierwszej kolejności musimy dokończyć S10 do Szczecina i do Warszawy, tak aby nie być zdany na wyłączność na autostradę. I to dzisiaj jest zapewnione. Są świeżo otwarte przetargi w stronę Nakła i Wyrzyska, 40 kilometrów dziesiątki, to są absolutne priorytety infrastrukturalne. Poza tym trasa „25” i „15”, czyli Bydgoszcz - Inowrocław i Inowrocław - Toruń. To dla mnie dwie tak samo ważne drogi. Via Pomerania to była potrzeba stricte wojskowa, jeśli MON uzna, że jej budowa jest pilna i konieczna, to ją zbuduje i Ministerstwo Infrastruktury po prostu będzie musiało to wykonać.

Co z budową fabryki amunicji pod Bydgoszczą? Ulokowanie jej w Emilianowie jest aktualne? Polska Grupa Zbrojeniowa informuje, że „wszystkie plany są realizowane”, ale to nie konkret. Co wiemy na pewno?

- Polska Grupa Zbrojeniowa wybrała partnera, który przygotowuje specyfikację techniczną fabryki amunicji. Ma za zadanie wskazać odpowiednie grunty. Nitro-Chem, już jako bezpośredni wykonawca, ma podpisaną z tą firmą umowę. Jesteśmy na etapie wyboru szczegółowej lokalizacji. Wszystko wskazuje na to, że będzie to lokalizacja w obszarze metropolii Bydgoszcz. Emilianowo cały czas jest opcją numer jeden, ale są też plany B i C związane z tym, że wokół Emilianowa są problemy środowiskowe, prawne. Port przeładunkowy miał zająć 10 hektarów, ale pozostały obszar, który mógłby być gospodarczo zaangażowany czy zorganizowany, to około 800 hektarów. Problem w tym, że tych 800 hektarów, na

których mogłaby stanąć fabryka amunicji, to teren objęty przez Sejmik Województwa ochroną krajobrazową.

Podobno fabrykę miał budować podkarpacki Dezamet.

- Nitro-Chem, czy Dezamet, obojętnie która ze spółek PGZ, w sensie prawnym jest po prostu firmą, która realizuje proces inwestycyjny i nie podlega bezpośrednio pod specustawę. Stąd jest rozpatrywany wariant, czy bezpośrednim inwestorem, czy zarządcą tego terenu nie powinno być wojsko lub czy po prostu prościej i szybciej jest zrealizować inwestycję na działkach już dostępnych, ale nadal w obszarze metropolii Bydgoszcz.

Konkretnie gdzie?

- Nie zdradzę konkretnych lokalizacji, ale grupa PGZ to szczegółowo analizuje z moją pomocą, więc taka fabryka powstanie. Zwrócę uwagę na jeszcze jeden aspekt, że Nitro-Chem, tak czy inaczej, rozbudowuje swoje moce produkcyjne. Trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że nowa fabryka miałaby dużą strefę ochronną, czyli w pobliżu już nie powstanie inny obiekt przemysłowy, bo są pewne ryzyka z tym związane. Z drugiej strony, z punktu widzenia Bydgoszczy czy fabryka nie generowałaby dużej liczby miejsc pracy, bo chodzi o zaawansowaną technologię produkcji.

Jeśli nie fabryka i nie port przeładunkowy, bo przecież spółka, która miała go budować, jest w stanie likwidacji, to co?

Zdecydowanie opowiadam się za tym, aby po prostu po drugiej stronie „10”, jak wyjeżdżamy z Bydgoskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego, był drugi park przemysłowy, który by służył całej gospodarce, nie tylko wojskowi działowi obronemu. Z ograniczeniami środowiskowymi nie ma na to jednak szans. Zresztą, port przeładunkowy też nie będzie ekonomicznie opłacalny, jeżeli będzie budowany w otoczeniu wydmy i lasów. Jeżeli tam będzie przeładunek, logistyka i tak dalej, to siłą rzeczy znajdą się pieniądze i potencjalni inwestorzy w port przeładunkowy. Ale musi być, co wozić... ©©

Karta parkingowa już bez wizyty w urzędzie?

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Niepełnosprawni nie będą musieli fatygować się do urzędu w sprawie karty parkingowej. Rząd zamierza zmienić uciążliwą procedurę.

Obecnie, aby uzyskać kartę, trzeba pojawić się w powiatowym zespole ds. orzekania o niepełnosprawności.

Absurdów tej procedury doświadczył między innymi stululek z Torunia. Wniosek podpisuje się na miejscu, przy urzędniku, a do dokumentów trzeba okazać oryginał orzeczenia. Wyjątki są nieliczne i dotyczą głównie dzieci oraz osób ubezwłasnowolnionych.

Według autorów projektu dotychczasowe przepisy tworzyły barierę dla osób z najpoważniejszymi ograniczeniami w poruszaniu się. W praktyce część uprawnionych rezygnowała z wyrobienia karty, bo nie była w stanie dotrzeć do urzędu.

Projekt opublikowany w Rządowym Centrum Legislacji zakłada usunięcie obowiązku osobistego złożenia wniosku. Znikną zapisy wymagające obecności wnioskodawcy oraz podpisu składanego przy urzędniku.

Obecnie trzeba okazać oryginał orzeczenia o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności.

Po spodziewanym poparciu projektu przez posłów wystarczy dołączyć jego kopię. Podobne rozwiązanie przewidziano dla placówek - zamiast okazywania dowodu rejestracyjnego pojazdu



Przepisy tworzyły barierę dla osób z ograniczeniami w poruszaniu się

będzie można przedłożyć jego kopię.

Bez zmian pozostaje weryfikacja uprawnień. Nadal będzie się ona opierać na danych z systemu orzecznictwa.

Nadal decydujące będzie orzeczenie ze wskazaniem do korzystania z karty parkingowej. Utrzymany zostaje także termin - urząd ma 30 dni od złożenia kompletnego wniosku na poinformowanie o możliwości odbioru karty albo o odmowie.

Karta parkingowa przysłuży osobom ze znacznym stopniem niepełnosprawności oraz części osób z umiarkowanym stopniem, jeśli mają istotne ograniczenia w poruszaniu się.

W przypadku umiarkowanego stopnia konieczne jest dodatkowo oznaczenie przyczyny niepełnosprawności - m.in. dotyczącej narządu ruchu, wzroku, chorób neurologicznych lub układu oddechowego i krążenia.

Projekt jest na etapie opiniowania. Nowe przepisy mają wejść w życie po 14 dniach od ogłoszenia. Wnioski złożone wcześniej będą rozpatrywane według dotychczasowych zasad. ©

„Belma” wyprodukuje milion min! Jest umowa z Agencją Uzbrojenia

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

W bydgoskich zakładach „Belma” - w obecności wicepremiera i ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza - Agencja Uzbrojenia podpisała umowę na produkcję min narzutowych. Belma ma ich wyprodukować milion za 3,4 miliarda złotych!

Polska podjęła decyzję o wznowieniu produkcji min przeciwpiechotnych po raz pierwszy od czasów zimnej wojny. To w celu wzmocnienia wschodniej granicy kraju, a także jako potencjalne wsparcie Ukrainy. Milion min wyprodukują bydgoskie zakłady „Belma”.

W bydgoskiej firmie podpisano umowę na produkcję min do systemu Baobab. Jeden pojazd Baobab-K potrafi postawić pole minowe o długości blisko 2 kilometrów w czasie poniżej 22 minut. W warunkach konfliktu, gdzie o przewadze decydują minuty, taka zdolność do szybkiego ryglowania kierunków natarcia jest bezcenna. Automatyzacja pozwala na błyskawiczne dostosowanie gęstości zapory do sytuacji taktycznej: czyni to bydgoski produkt jednym z najnowocześniejszych w swojej klasie w Europie.

Podpisany kontrakt wyceniony został na 3,4 mld zł - to wartość łącznie z opcją - przewiduje dostawę bojowych i ćwic-



Wicepremier - minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz oraz przedstawiciele załogi Belmy

czebnych min narzutowych w latach 2027-29.

To kolejny ważny kontrakt. Budujemy potencjał polskiej obronności dzięki polskim firmom. Dzisiaj w „Belmie” w Bydgoszczy podpisujemy kontrakt na 3,4 miliarda zł dotyczący zakupu min przeciwpancernych. Pierwsza część umowy - na 60 tysięcy min - już podpisana i kolejne w drodze. To buduje bezpieczeństwo Polski po wyjściu z konwencji ottawskiej. Będziemy też niedługo zamawiać miny przeciwpiechotne - przyznał Władysław Kosiniak-Kamysz, szef MON.

Stukrotny wzrost rozwiązań przeciwpancernych
- Aby sprostać realizacji tak dużych zamówień, bydgoska

„Belma” przy wsparciu właścicieli, to jest Ministerstwa Aktywów Państwowych, jak również zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej, w ciągu ostatnich czterech lat konfliktu za wschodnią granicą systematycznie rozwijała swoje zdolności produkcyjne. Obecnie przekraczają one 30-krotność wcześniejszych zdolności, a dzięki realizacji programu inwestycyjnego zwanego programem 311 dążymy do osiągnięcia ponad stukrotnego wzrostu w obszarze rozwiązań przeciwpancernych - dodał p.o. prezesa „Belmy” Jarosław Zakrzewski.

Konwencja Ottawska wypowiedziana
To element projektu „Tarcza Wschód”. Proces ten jest związany z decyzją prezydenta

o wycofaniu się z Konwencji Ottawskiej, międzynarodowego traktatu zakazującego produkcji, użycia i magazynowania takich min.

Sześciomiesięczny okres wypowiedzenia traktatu skończył się 20 lutego 2026 roku. W grudniu 2024 r. Finlandia ogłosiła, że rozważa wycofanie się z konwencji. W marcu ministrowie obrony Polski i państw bałtyckich zasygnalizowali zamiar podjęcia podobnych działań.

Miliardy na tarczę

Program „Tarcza Wschód” to nie tylko betonowe fortyfikacje, ale przede wszystkim zaawansowane systemy inżynierijne służące do tzw. Area Denial (blokowania dostępu).

Rząd zapowiedział przeznaczenie na ten cel 10 mld PLN do 2028 roku, a znaczna część tych środków trafi do rodzimego przemysłu zbrojeniowego, wzmacniając gospodarkę.

Obecny rok jest kluczowy dla „Belmy” pod kątem realizacji zamówień. Strategia obronna zakłada ścisłą integrację systemów minowania z rozpoznaniem i ogniem artylerii.

Bydgoskie zakłady dostarczają więc komponent, który ma za zadanie skanalizować ruch wojsk przeciwnika w miejsca, gdzie najłatwiej je zneutralizować. To technologiczny skok pozycjonujący lokalny przemysł jako gwaranta bezpieczeństwa wschodniej flanki. ©

Pracy nie znajdziesz, ale oszuści znajdą ciebie i wyczyszczą ci konto

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Naciągacze - pod pozorem atrakcyjnej oferty pracy - wyłudzą dane osobowe, pieniądze lub dostęp do bankowości elektronicznej. Uważajmy!

Na jednym z forów internetowych kilka dni temu pojawił się wpis: „Zamiast znaleźć etat, straciłam kasę. Szukałam pracy. Na Whatsupp odezwał się do mnie „rekruter znanej, międzynarodowej firmy”. Obiecywał świetne stanowisko, nieźle pieniądze. Pracę już miałam niemal pewną. Musiałam tylko wysłać dane do umowy. Poproszono mnie o zdjęcie dowodu osobistego. Nie zaświeciła mi się czerwona lampka. Wysłałam fotkę. Pracy nie dostałam, a po jakimś czasie dowiedziałam się, że ktoś na moje dane kupił sobie świetny telefon za

kilka tysięcy złotych i laptopa u operatora. Na razie nic nie wiem o kredycie w banku, ale obawiam się, że może moje dane mogą być wykorzystane w ten sposób”.

Proszą nawet o założenie konta

Fałszywe oferty pracy i podszywanie się pod rekruterów to coraz częstszy sposób działania cyberprzestępców.

Oszuści wykorzystują trudną sytuację na rynku pracy, chęć szybkiego znalezienia zatrudnienia oraz zaufanie do znanych marek i platform rekrutacyjnych. Pod pozorem atrakcyjnej oferty wyłudzą dane osobowe, pieniądze lub dostęp do bankowości elektronicznej.

Jak wygląda oszustwo? Oszuści podszywają się pod rekruterów znanych firm, agencji HR lub działów kadr. Wykorzystują logotypy i nazwy prawdziwych firm. Zachęcające wia-

domości często zawierają informację o „pozytywnej weryfikacji CV”, zaproszenie do szybkiej rozmowy lub ofertę pracy zdalnej o wyjątkowo korzystnych warunkach.

Co ważne, wysyłają je tylko przez komunikatory, z pominięciem oficjalnych kanałów.

- Proces „rekrutacji” bywa skrócony do minimum, a kandydat jest nakłaniany do natychmiastowego działania - przesłania skanów dokumentów, danych osobowych, numeru rachunku bankowego lub wniesienia opłaty za rzekome szkolenie, badania lekarskie czy wyposażenie do pracy. To pierwszy sygnał ostrzegawczy - uczciwi pracodawcy nigdy nie żądają takich płatności od kandydatów - ostrzegają w Związku Banków Polskich.

Zdarza się również, że ofiara proszona jest o założenie nowego konta bankowego służącego „do obsługi wynagrodzenia”,

co w rzeczywistości może służyć do dalszych nielegalnych działań.

Nigdy nie płaćmy za udział w rekrutacji

W ramach kampanii „Bankowcy dla CyberEdukacji”, organizowanej przez Związek Banków Polskich, Fundację Warszawski Instytut Bankowości, Bankowe Centrum Cyberbezpieczeństwa oraz banki i policję, powstał film edukacyjny dotyczący fałszywych ofert pracy i podszywania się pod rekruterów.

Związek Banków Polskich oraz partnerzy kampanii apelują, by zawsze sprawdzać, czy rekruter kontaktuje się z oficjalnego adresu firmy lub agencji - fałszywe emaily często różnią się detalami.

Poza tym nigdy nie płaćmy za udział w rekrutacji, szkoleniach czy „weryfikację” - uczciwi pracodawcy tego nie wyma-

gają. Uważajmy też na oferty obiecujące szybki i wysoki zarobek za proste czynności - to typowy wabik oszustów.

Pod żadnym pozorem nigdy nie zakładajmy konta bankowego na prośbę „rekrutera”. To może być próba wciągnięcia w nielegalne działania.

Chcą kraść kryptowaluty

Tymczasem FBI wydało ostrzeżenie, że oszuści podszywają się pod rekruterów, aby kraść kryptowaluty.

Podaje listę „sygnałów ostrzegawczych”, na które internauci powinni uważać, aby nie wpaść w pułapkę.

Co powinno dać nam do myślenia?

Pierwszą rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, są wskazówki dotyczące płatności kryptowalutami dla rzekomego nowego pracodawcy w ramach pracy. Obiecane zwroty są fik-

cyjne, a oszust zawsze zatrzymuje pieniądze ofiary.

Drugą czerwoną flagą, na którą warto zwrócić uwagę, jest opis stanowiska, w którym używa się terminu „optymalizacja” i obejmuje stosunkowo proste zadania.

Trzecią, jak twierdzi FBI, jest sytuacja, w której pracodawca nie wymaga żadnych referencji w procesie rekrutacji.

W ogłoszeniu FBI nalega, by internauci zachowywali ostrożność w stosunku do niechcianych ofert pracy i unikali klikania łączy, pobierania plików lub otwierania załączników w tych wiadomościach. Agencja radzi także ludziom, aby powstrzymywali się od płaćenia za usługi, które mają na celu odzyskanie utraconych pieniędzy w kryptowalutach, oraz aby powstrzymywali się od wysyłania informacji finansowych lub osobistych osobom składającym oferty pracy. ©

Rozpoczął się maturalny maraton. Połamania!

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Dzisiaj zaczęła się matura. W pierwszym dniu uczniowie piszą egzamin z języka polskiego na poziomie podstawowym.

W tym roku w terminie głównym do matury w województwie kujawsko-pomorskim zgłoszonych zostało 16 tys. 972 tegorocznych maturzystów. Najwięcej osób zdaje maturę w liceach ogólnokształcących - 10.489 oraz technikach - 6130.

W Bydgoszczy do matury przystąpiło 4478 tegorocznych maturzystów. W III LO w Bydgoszczy będzie to 235 uczniów. W tym gronie są Natasza Silar-ska i Bartłomiej Hetzig, których zmagania będziemy m.in. śledzić na maturze w tym roku. Oboje uczęszczali do klasy IV B o profilu humanistycznym z elementami prawa i podstaw dyplomacji.

Stres trochę jest, ale mobilizujący

- Dobrze, że ta matura już się zaczyna, bo odliczanie do niej dni i oczekiwanie na egzamin były dla mnie najtrudniejsze - przyznawała w weekend Natasza. - Jestem dobrze przygotowana. Jeśli stres nie da mi się we znaki, to powinno być dobrze.

Na maturze zdawać będzie łącznie 7 egzaminów. Którego z nich obawia się najbardziej?

- Chyba podstawy z języka polskiego, bo to pierwszy egzamin, coś dla nas nowego, potem już wpadniemy w ten rytym



Natasza Silar-ska i Bartłomiej Hetzig zdają maturę w III LO na bydgoskim Okolu. Trzymamy za nich mocno kciuki oraz za wszystkich maturzystów z naszego regionu

egzaminacyjny i powinno być łatwiej - mówiła maturzystka. - Trochę obawiam się też egzaminów ustnych z języka polskiego i języka angielskiego. Po prostu boję się, że stres mnie tak zablokuje, że czegoś zapomnę powiedzieć.

Bartłomiej Hetzig, który też zdaje 7 egzaminów, przyznawał, że im bliżej matury, tym stres powoli dawał o sobie znać, ale...

- W moim przypadku jest to stres bardziej mobilizujący, niż paraliżujący - podkreślał 18-latek. - W tygodniu poprzedzającym egzamin dojrzałości rozwiązywałem jeszcze arkusze z przedmiotów na poziomie podstawowym, czyli z języka polskiego, matematyki i języka

angielskiego, który będę pisał. Brałem też prywatne korepetycje z angielskiego, by usystematyzować sobie jeszcze wiedzę.

Na maturze Bartek najbardziej obawia się egzaminu z wiedzy o społeczeństwie.

- Zdaję rozszerzenie z tego przedmiotu i dla mnie to najbardziej nieprzewidywalny egzamin, bo patrząc na arkusze z poprzednich lat, nie wiadomo czego się można spodziewać - tłumaczył nam maturzystą.

O lekturach i tematach, które by ucieszyły

Na razie jednak na celowniku mieli egzamin z języka polskiego na poziomie podstawowym. Jakie tematy marzyły się „naszym” maturzystom?

- Gdyby w arkuszu obejmującym język polski w użyciu i test historycznoliteracki pojawiły się takie lektury takie jak: „Tango” czy „Rok 1984” byłabym zadowolona - mówiła Natasza. - Na wypracowaniu wybiorę rozprawkę, bo tę formę wypowiedzi pisemnej mam dobrze opanowaną. Pasowałby mi jakiś temat o cierpieniu, albo dotyczący problemu winy i kary.

Bartek także zamierzał pisać rozprawkę.

- Nie mam wymarzonego tematu wypracowania. Mam nadzieję, że podołam bez względu na to, jaki temat się pojawi - mówił maturzysta. - Jeśli chodzi o lektury na maturze z języka polskiego, to pasowałyby

mi np. „Zbrodnia i kara” lub „Lalka”. Nie chciałbym tylko niczego ze starożytności, np. „Antygony”.

Uczniowie ostatni dzień przed maturą spędzali już bez nauki. - W niedzielę robię sobie luz. Na pewno pójść na spacer z psem - zaznaczała Natasza. - W czasie przygotowań do matury dbałam o relaks. Robiłam sobie przerwy. Lubię gotować, więc przyrządzanie posiłków mnie odprężyło. Uczęszczałam też na treningi z tańca na szarfach.

Bartek także podkreślał, że nie samą nauką żyje maturzysta.

- Trzeba zachować w tym wszystkim balans. Dzień przed maturą uczyć się już nie będę, bo to i tak już nic nie da. To ostatnia prosta przed maturą, więc na pewno wybiorę się na spacer i dobrze się wyśpię - zapewniał.

Matura rozpoczęła się dzisiaj. Obowiązkowo na poziomie podstawowym wszyscy uczniowie napiszą egzaminy z języka polskiego, matematyki oraz języka obcego nowożytnego - tu młodzież najczęściej wybiera język angielski.

Aby uzyskać świadectwo maturalne, w części pisemnej maturzysta musi też obowiązkowo przystąpić do jednego przedmiotu na poziomie rozszerzonym (dla tego przedmiotu nie jest określony próg zdawalności), oprócz tego maksymalnie uczeń mógł wybrać 5 rozszerzeń. Obowiązkowo maturzyści przystępują też do egzaminów ustnych z języka polskiego i języka obcego nowożytnego.

Dzisiaj uczniowie o godz. 9 rozpoczęli pisanie egzaminu z podstawy języka polskiego. Egzamin w Formule 2023 miał potrwać 4 godziny. Maturzyści otrzymali dwa arkusze. Pierwszy obejmował język polski w użyciu i test historycznoliteracki, drugi to wypracowanie (były dwa tematy do wyboru).

Termin główny w maju

Obowiązkowo uczniowie na poziomie podstawowym zdają trzy egzaminy pisemne, oprócz języka polskiego, 5 maja (wtorek) - godz. 9 - matematykę (180 minut) i 6 maja (środa) - godz. 9 - język obcy nowożytny (120 minut) - język angielski, język francuski, język hiszpański, język niemiecki, język rosyjski, język ukraiński (jako język obcy), język włoski.

Matury pisemne potrwają do 21 maja. Egzaminy ustne z języka polskiego i języka obcego nowożytnego planowane są od 7 do 30 maja.

Ogłoszenie wyników matur po terminie głównym w maju i terminie dodatkowym w czerwcu nastąpi 8 lipca.

Poprawkowa - terminy

Część pisemna - 24 sierpnia (poniedziałek), godz. 9,

Część ustna (język polski, języki mniejszości narodowych, języki obce nowożytne) - 25 sierpnia (wtorek).

Wyniki matur po poprawkach znane będą 11 września.

O maturach na bieżąco piszemy na naszych stronach internetowych.

Życzymy zatem maturzystom połamania piór! ©©

Rodzicu, nie dokładaj swojemu dziecku stresu! Nie zarażajcie się lękiem nawzajem!

Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

Przed kolejnym egzaminem odpoczywać czy się uczyć? Jak pomóc przed maturą? Rozmawiamy z psycholożką i psychoterapeutką, NATASZĄ CHMIELLEWSKĄ-MAZUREK.

Co powinni robić młodzi chwilę przed egzaminem maturalnym? Uczyc się, powtarzać czy raczej odpoczywać?

Często dopuszczamy się tego, że uczymy się na przykład całą dobę albo kosztem innych potrzeb, bo wydaje nam się, że dzięki temu zredukujemy nasz wewnętrzny niepokój. Dobrze by było dokonać takiej restrukturyzacji poznawczej, to znaczy zmienić sposób myślenia na temat uczenia się. Proces uczenia się nie jest efektywny wtedy, kiedy nie zadamy o zaspokojenie innych podstawowych potrzeb.



- To jest bardzo ważne, żeby nie zarażać się lękiem nawzajem - mówi psycholożka Natasza Chmielewska-Mazurek

Ale to nie jest tak, że na finiszu warto odłożyć książki i w ogóle zapomnieć o nauce. Mamy tutaj do czynienia z efektem świeżości, wszystkie informacje, które zapamiętujemy, dobrze jest odświeżać. I zwykle jest tak, że te,

które przeczytaliśmy ostatni raz, na przykład mając bardzo dużo materiału do przerobienia, najprawdopodobniej będziemy pamiętać lepiej ze względu na efekt świeżości. To znaczy, że mamy to najszybciej dostępne w naszych

zasobach pamięciowych. Dlatego warto jest ten ostatni czas przeznaczyć jednak też na naukę, odświeżanie materiału, ale z pewnością nie kosztem zaspokojenia innych potrzeb.

Jeśli chodzi o sam stres, to czy on jest tylko przeszkodą, czy także czasem pomaga?

W tym przypadku mówimy o stresie, którego natężenie wpływa negatywnie na nasze procesy poznawcze. Ale jest również inny stres - mobilizujący, czyli eustres. To jest stan, który mobilizuje nasze zasoby, także poznawcze, do tego, żeby lepiej i efektywniej wykonywać zadania. Ale chodzi tutaj o zadania bardzo proste i zupełnie niezłożone. I faktycznie wówczas ten stres wpływa korzystnie na poziom ich wykonania czy popełniania mniejszej ilości błędów. Jednak matura do tych prostych zadań nie należy.

Popracowałabym raczej nad tym, żeby poziom tego stresu zredukować, na przykład za pomocą prostych ćwiczeń oddechowych. Albo można wybrać inną metodę, taką, która wydaje nam się najbardziej przyjazna. Może to być trening relaksacji mięśniowej, trening oddechowy. To mogą być różnego rodzaju wizualizacje. Poleciłabym takie techniki wdrożyć, pomimo tego, że często te są bagatelizowane albo myślimy sobie: „dobra, co to nam da?”. Naprawdę daje dużo, jeżeli pozwolimy ciału się bardziej rozluźnić, to z pewnością wpłynie to na nasz komfort psychiczny.

Jeśli chodzi o rodziców czy dziadków, którzy też stresują się z młodymi, co oni powinni robić dla nich? Jak ich bardziej nie stresować? Jak pomóc takiej osobie przed maturą?

To jest bardzo ważne, żeby nie zarażać się lękiem nawzajem. Jeżeli chcemy wesprzeć kogoś, kto zdaje maturę, to nie możemy „rozpychać się lokciami” i robić miejsce na nasze własne lęki. Dobrze by było nie mówić głośno „straszenie się denerwuję” albo „o Boże, co to będzie?”. Jeżeli mamy do czynienia z dwiema lekowymi osobami, to dochodzi do tak zwanej eksplozji lęku i wtedy trudno jest wyjść z tego błędnego koła. Zachęcałabym, żeby zadawać pytania otwarte: „w jaki sposób mogę ci pomóc?”, „czy masz na coś ochotę?”, „czy mogłabym ci zrobić coś do jedzenia?”. Skupmy się na zaspokojeniu innych potrzeb, bo prawdopodobnie w tym procesie nauki raczej maturzystom nie pomożemy. Ale z pewnością zadbanie o te wszystkie inne potrzeby może być właśnie takim wsparciem, którego maturzyści oczekują. ©©

Możliwa jest fala pozwów w sprawie kredytów

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Przełomowy wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: banki nie mogą naliczać odsetek od prowizji i ubezpieczeń w kredytach. Prawnicy przewidują falę pozwów.

- Chodzi o bardzo popularną w ostatnich latach konstrukcję „kredytu brutto”. Bank dawał klientowi np. 100 tys. zł „do ręki”, ale do umowy wpisywał wyższą kwotę (np. 115 tys. zł), doliczając prowizję i ubezpieczenie, a potem naliczał odsetki od całej sumy. Zdaniem TSUE jest to praktyka sprzeczna z dyrektywą 2008/48/WE o kredycie konsumenckim - objaśniają radca prawny Karol Kowalczyk i adwokat Mariusz Lewandowski z Torunia.

Co orzekł Trybunał?

TSUE podkreślił, że pojęcia „całkowita kwota kredytu” i „całkowity koszt kredytu” wzajemnie się wykluczają. Stopa oprocentowania może być stosowana wyłącznie do kwoty faktycznie udostępnionej konsumentowi (czyli tej, którą klient realnie otrzymał). Kwoty

przeznaczone na pokrycie kosztów kredytu (prowizje, opłaty, ubezpieczenia) nie mogą być oprocentowane. Bank może te koszty uwzględnić np. poprzez wyższą stopę procentową od kwoty netto, ale nie poprzez doliczanie ich do podstawy odsetkowej.

- Wyrok jest wiążący dla polskich sądów. Oznacza to, że w umowach, w których stosowano wadliwą konstrukcję, doszło do naruszenia obowiązków informacyjnych (między innymi o rzeczywistym RRSO i całkowitym koszcie kredytu). A to z kolei może otwierać drogę do sankcji kredytu darmowego (SKD) - wskazuje radca prawny Karol Kowalczyk.

Czym jest sankcja kredytu darmowego?

To sankcja przewidziana w ustawie o kredycie konsumenckim. Jeśli sąd stwierdzi naruszenie obowiązków informacyjnych, kredytobiorca zwraca tylko kapitał netto (to, co realnie dostał), a bank traci prawo do wszystkich odsetek, prowizji, ubezpieczeń i innych kosztów.

Nadpłacone raty odsetkowe i inne koszty są zwracane, a pozostałe do spłaty odsetki „umarzane”.



Zdaniem radcy prawnego Karola Kowalczyka (z prawej) i adwokata Mariusza Lewandowskiego z Torunia wyrok TSUE skutkować będzie falą pozwów

Praktyczny przykład sytuacji? Oto, jaki podają prawnicy.

Załóżmy, że w 2022 roku klient wziął kredyt gotówkowy na sto tysięcy złotych. Bank doliczył dziesięć tysięcy złotych prowizji i pięć tysięcy złotych składki ubezpieczeniowej. Umowa opiewała więc na 115 000 zł przy oprocentowaniu 11 proc. liczonemu od całej kwoty. Okres spłaty: 8 lat (96 rat).

Normalnie klient zapłaciłby łącznie ok. 173 421 zł (rata miesięczna ok. 1806 zł). Dzięki wy-

rokowi TSUE i sankcji kredytu darmowego może zwrócić tylko 100 000 zł (kapitał netto). Oszczędność: ok. 73 421 zł.

Co wyrok odznacza dla kredytobiorców?

- To nie jest hipotetyczna sytuacja - takich umów w Polsce są miliony. Dotyczy to przede wszystkim kredytów gotówkowych i ratalnych z lat 2015-25. Powszechną praktyką było wtedy naliczanie odsetek od kosztów jednorazowych - podkreśla

adwokat Mariusz Lewandowski.

- Co wyrok TSUE oznacza dla kredytobiorców z naszego regionu? Banki już wydają komunikaty, że wyrok „nie otwiera automatycznie drogi do SKD” i że każdy przypadek będzie badany indywidualnie. Mają rację: sąd musi sprawdzić konkretną umowę. Jednak w praktyce większość standardowych umów banków zawierała dokładnie tę samą wadliwą konstrukcję, co mocno wzmacnia pozycję kredytobiorców w sądach - wskazuje radca prawny Karol Kowalczyk.

Sankcji kredytu darmowego można dochodzić jeszcze przez rok od wykonania umowy. Warto więc jak najszybciej przeanalizować swoją umowę - radzą prawnicy.

Co robić konkretnie?

- Po pierwsze, sprawdzić umowę: czy prowizja/ubezpieczenie było doliczane do kwoty kredytu i czy odsetki naliczono od „brutto”. Po drugie, należy zachować wszystkie dokumenty. Po trzecie, skonsultować się z adwokatem lub radcą prawnym specjalizującym się w sprawach konsumenckich - mówi adwokat Mariusz Lewandowski. ©

MATERIAL INFORMACYJNY BGK

BGK wspiera rozwój polskich firm nawet na najtrudniejszych rynkach świata

Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) wraz z KUKE od 2009 roku ściśle współpracują, wspierając polski eksport i inwestycje. - Naszym celem jest wsparcie rodzimych eksporterów, a przez to zwiększenie polskiego eksportu także na rynkach podwyższonego ryzyka - Naszym celem jest wsparcie rodzimych eksporterów, a przez to zwiększenie polskiego eksportu także na rynkach podwyższonego ryzyka - podkreśla Piotr Kuffel, dyrektor Biura Ekspansji Zagranicznej w Banku Gospodarstwa Krajowego.

BGK zapewnia finansowanie (m.in. kredyty i wykup wierzytelności), a KUKE ubezpiecza ryzyko oraz udziela gwarancji zabezpieczających te transakcje (nawet do 80% kwoty finansowania), co umożliwia bezpieczną ekspansję zagraniczną, w tym na rynki podwyższonego ryzyka.

- Naszym celem jest wsparcie rodzimych eksporterów, a przez to zwiększenie polskiego eksportu także na rynkach podwyższonego ryzyka, ponieważ na rynkach europejskich to wsparcie już jest mniej potrzebne. W 2009 roku zapadła decyzja, że BGK razem z KUKE będzie realizować program rządowy Finansowe Wsparcie

Ekspertu, w ramach którego dostępny jest szereg instrumentów finansowych. Są to instrumenty zarówno krótkoterminowe, jak i długoterminowe, które mają wspierać wzrost polskiego eksportu na rynkach mniej oczywistych, gdzie pieniądź jest droższy, a ryzyko wyższe. Myślę tutaj o rynkach afrykańskich czy rynkach Azji Centralnej - powiedział Piotr Kuffel.

Wspieranie zagranicznych inwestycji polskich firm

Jednocześnie Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzi również własną działalność wspierającą ekspansję polskich przedsiębiorstw.

- Drugim filarem naszej aktywności w tym obszarze jest finansowanie zagranicznych inwestycji polskich firm w ramach działalności własnej. Już w 2014 roku zauważyliśmy, że polski biznes osiągnął odpowiedni poziom skalowalności na rynku regionalnym. W takiej sytuacji samo funkcjonowanie w roli eksportera bywa niewystarczające. Często też wymogi konkretnych branż, w których działają firmy, skłaniają je, a wręcz zmuszają, do inwestowania poza granicami kraju, niezadko także na innych kontynentach - powiedział Piotr Kuffel.

Jak wyjaśnił, chodzi zarówno o inwestycje polegające na przejęciach zagranicznych podmiotów, jak i inwestycje realizowane od podstaw typu greenfield lub brownfield, zlokalizowane na całym świecie. Inwestycje greenfield to projekty realizowane od zera, na „czystym polu”, natomiast inwestycje brownfield dotyczą terenów już wcześniej zagospodarowanych.

- Możemy przypomnieć, że zaczęliśmy od transakcji wspierającej przemysł motoryzacyjny, polskiego producenta komponentów w Azji, Meksyku i Indiach. Natomiast większość tego typu transakcji kierowana jest tam, gdzie polski biznes chce inwestować, czyli na rynki stabilniejsze: Europy Zachodniej oraz Ameryki Północnej - dodał Kuffel.

Wspieranie polskiego eksportu

- Trzecim obszarem naszej aktywności jest wspieranie polskich eksporterów na rynku krajowym. Zapewniamy finansowanie obrotowe i inwestycyjne w Polsce w związku z potrzebą rozbudowy przez te firmy mocy produkcyjnych, która ma wspierać działalność proeksportową - dodał dyrektor.

Dyrektor zwrócił uwagę, że duża część krajowych przedsiębiorstw spełnia minimalny poziom eksportu na poziomie 20%.

- Najpopularniejszym i jednocześnie najczęściej wykorzystywanym instrumentem w finansowaniu eksportu jest akredytywa eksportowa. Dzięki niej polski przedsiębiorca ma pewność, że otrzyma środki bezpośrednio z BGK za wyeksportowane towary, ponieważ to bank jest płatnikiem. Zlecenie płatności następuje po zrealizowaniu eksportu. Z kolei z punktu widzenia kontrahenta zagranicznego - zwłaszcza na rynkach podwyższonego ryzyka, gdzie koszt pieniądza lokalnie, np. w Nigerii czy Kazachstanie, jest znacznie wyższy niż w Polsce - instrument ten pozwala wydłużyć okres finansowania nawet do dwóch lat - podkreślił Piotr Kuffel. Oznacza to, że polski eksporter ma zabezpieczoną płatność, natomiast zagraniczny kontrahent otrzymuje możliwość rozłożenia jej w czasie nawet na dłuższy okres.

- W przypadku inwestycji zagranicznych mówimy o kredycie inwestycyjnym, który możemy udzielić bezpośrednio spółce celowej realizującej inwestycję - często jest to spółka córka lub joint venture. Udziela-

my wówczas finansowania długoterminowego, którego podstawowym zabezpieczeniem są aktywa zagraniczne, np. hipoteki czy zastawy rejestrowe w kraju realizacji inwestycji - dodał przedstawiciel BGK. Ekspert zaznaczył, że ze względu na różne reżimy prawne nie zawsze jest to możliwe, dlatego bank dostosowuje formę zabezpieczeń do warunków konkretnej transakcji.

- Szyjemy ofertę finansową na miarę w zależności od możliwości i potrzeb polskich inwestorów. Kredyt udzielany jest zazwyczaj na okres od pięciu do dziesięciu lat. Wszystko zależy od ryzyka projektu i jego zdolności do spłaty - podkreślił Piotr Kuffel.

Na liście sukcesów duże znane spółki z Polski

Przypomniat również, że BGK rozpoczął wspieranie zagranicznej ekspansji polskich firm w 2014 roku.

- W 2015 roku zrealizowaliśmy pierwszą transakcję w trzech lokalizacjach w sektorze motoryzacyjnym - dotyczyła ona spółki Boryszew. Kolejnym przykładem są inwestycje hotelowe prowadzone przez polskich inwestorów za granicą, m.in. w Wielkiej Brytanii - w Edynburgu oraz przy lotnisku w Luton. Zapewniliśmy

KRÓTKO

OSTRZEGAMY

Kolejne oszustwo „na ZUS”. Obiecują wyższą emeryturę

Do jednej z placówek ZUS zgłosił się senior. Odebrał telefon od osoby, która podała się za pracownika ZUS. Oszust namawiał go do przystąpienia do „programu emerytalnego” i zwiększenia emerytury w ten sposób. Opłata za tę usługę miała wynosić 800 zł. Następnie klient otrzymał dwa SMS-y: z potwierdzeniem rejestracji w programie i przypomnieniem o płatności. ZUS apeluje do wszystkich, a szczególnie do osób starszych, o zachowanie ostrożności podczas rozmów telefonicznych. - Elektronicznie lub SMS-em Zakład Ubezpieczeń Społecznych kontaktuje się wyłącznie z tymi klientami, którzy mają konto na eZUS i wybrali taką formę komunikacji - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego. Osoby, które mają wątpliwości co do tożsamości rozmówcy podającego się za pracownika ZUS, mogą to zweryfikować dzwoniąc na infolinię pod nr 22 560 16 00. Cożna też wysłać emaila na: cot@zus.pl. (MAW)

0011513097

Prezydent wspiera Festiwal CAMERIMAGE

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Rada Miasta Torunia zdecydowała o przesunięciach w budżecie miasta w związku z planowanym wsparciem finansowym dla festiwalu CAMERIMAGE.

Podczas sesji w czwartek, 30 kwietnia Rada Miasta Torunia - na wniosek prezydenta Pawła Gulewskiego - zatwierdziła tzw. przesunięcia w tegorocznym budżecie Torunia. Wśród nich jest 1,5 mln zł dotacji celowej dla organizującego festiwal Europejskiego Centrum Filmowego Camerimage. Kwota została zapisana na promocję Torunia, dla Biura Promocji i Mediów Urzędu Miasta Torunia.

Z akceptacją propozycji prezydenta Gulewskiego nie było problemu. Większość w 25-osobowej Radzie Miasta Torunia ma „jego” klub, czyli klub Koalicji Obywatelskiej. Poparli ją także radni klubu Prawa i Sprawiedliwości oraz klubu Wspólny Toruń. Do tego ostatniego należy m.in. były prezydent Torunia Michał Zaleski. Radni PiS i klubu Wspólny Toruń od lat popierają organizację w Toruniu festiwalu filmowego, jak i związaną z nim



Prezydent Gulewski i marszałek Całbecki w towarzystwie dyrektora festiwalu Marka Żydowicza, podczas gali otwarcia EnergaCAMERIMAGE 2025

inwestycję na Jordankach - budowę Europejskiego Centrum Filmowego CAMERIMAGE. Prezydent Gulewski przedstawił już wszystkim klubom koncepcję z Toruniem jako sponsorem tytularnym.

5,5 mln zł to kolejne pieniądze, którymi miasto ma wesprzeć organizację festiwalu CAMERIMAGE. W ostatnich latach, co roku, z budżetu Torunia na ten cel przekazywane było po 3 mln zł. Taka sama kwota pochodziła z budżetu państwa, z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. 1,5 mln zł wynosiło wsparcie samorządu woj-

wództwa kujawsko-pomorskiego. 12 mln zł to z kolei wkład finansowy w organizację festiwalu fundacji Tumult. W tej puli znajdowało się wsparcie od dotychczasowego sponsora tytularnego, koncernu Energa (prawdopodobnie się wycofa). Taka była konstrukcja finansowa festiwalu w roku 2024.

Co miasto ma z tych wydatków? Organizatorzy festiwalu wskazują na efekt promocyjny. Związany ma być m.in. z jego renomą, przyjazdem do Torunia gwiazd światowego kina. W ślad za tym idą informacje o wydarzeniu i mieście w mediach ogólnopolskich i światowych. Korzyścią dla Torunia mają być wydatki ponoszone tu przez organizatorów i gości festiwalu. W przypadku edycji z 2023 r. miały - według szacunków - wynieść ponad 12 mln zł.

Jak prezydent Gulewski uzasadnia propozycję z większym zaangażowaniem finansowym Torunia w festiwal CAMERIMAGE? Chce wykorzystać moment, w którym „możliwe jest trwałe powiązanie nazwy Torunia z jednym z najważniejszych wydarzeń filmowych na świecie”. Nie ma to być jednorazowe działanie promocyjne, ale inwestycja w mar-

kę Toruń i jego przyszłość. Jest też zapewnienie, że nadal wspierane przez miasto będą inne wydarzenia filmowe, w tym festiwal Tofifest - w ramach „szerszej strategii rozwoju sektora kultury i przemysłów kreatywnych”.

W roku 2026 Międzynarodowy Festiwal Filmowy CAMERIMAGE rozpocznie się 7 listopada i potrwa do 14 listopada. Odbędzie się w Centrum Kulturalno-Kongresowym „Jordanki” i kilku innych lokalizacjach w Toruniu. Trwa nabór filmów do konkursów organizowanych w ramach festiwalu.

W przyszłości festiwal CAMERIMAGE ma się odbywać we wznoszonym obok CKK „Jordanki” Europejskim Centrum Filmowym CAMERIMAGE. Inwestycję tę prowadzi państwowa instytucja kultury o takiej samej nazwie. Przedsięwzięcie jest efektem zawartego w 2019 r. porozumienia między państwem, samorządem Torunia i fundacją Tumult. Podpisali je wtedy wicepremier i minister kultury Piotr Gliński (PiS), prezydent Torunia Michał Zaleski i stojący na czele fundacji Marek Żydowicz. W porozumieniu określono wysokość finansowego wsparcia, którego państwo i Toruń udzieliła na budowę ECFC. Przewidziano, że

w sumie będzie to być - odpowiednio - 400 mln zł i 200 mln zł. Wsparcie udzielane jest w transzach. Budowa ECFC została podzielona na etapy. Obecnie, w ramach pierwszego, trwającego od jesieni 2023 r., wznoszone jest studio filmowe ECFC. W tym roku z budżetu Torunia na jego budowę ma zostać przekazane blisko 55 mln zł.

Studio filmowe miało być gotowe w czwartym kwartale 2025 roku, ale w realizacji inwestycji jest poślizg. Rozruch obiektu jest zapowiadany na końcówkę obecnego roku.

Nie wiadomo, co z realizacją kolejnych etapów budowy ECFC, w tym budowy centrum festiwalowego. Nie ma decyzji rządu w sprawie ich finansowania z budżetu państwa. Nie ma też odpowiedzi na propozycję marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego. Zaofertował on dołączenie samorządu województwa do porozumienia z 2019 r. Z tym miałyby się wiązać przekazanie 200 mln zł z jego budżetu na kontynuację budowy ECFC.

Na sesji 30.04 prezydent poinformował też, że w tym roku nie będzie Sylwestra z Polsatem na Rynku Staromiejskim.

©©

Marszałek Całbecki odpowiada na zarzuty UMK: „Mam świadków, że uzgodnienia były”

Adam Willma, (AS)
adam.willma@polskapress.pl

Po krytycznej uchwale Senatu UMK w Toruniu głos zabral marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. Piotr Całbecki odpyrza zarzuty uczelni dotyczące podziału pieniędzy na naukę.

W uchwale z 28 kwietnia Senat UMK zwrócił uwagę na brak realnych konsultacji ze środowiskiem akademickim. Naukowcy z największej uczelni w regionie wyrażali też wątpliwości co do celowości wydawania dużych kwot na nowe instytucje badawcze. Chodzi o spółkę samorządu województwa - Kujawsko-Pomorskie Centrum Naukowo-Technologiczne im. prof. Jana Czochochalskiego.

„Projekt dla wszystkich uczelni”

Dopytywany w czwartek, 30 kwietnia przez dziennikarzy, marszałek Całbecki zapewnił, że Centrum ma być dostępne dla wszystkich jednostek naukowych w regionie.

- Nie ma czegoś takiego jak faworyzowanie. Centrum Czochochalskiego ma służyć nauce wszystkich jednostek badawczych w

naszym województwie, również Politechnice Bydgoskiej - zaznaczył marszałek Całbecki.

Podkreślił on, że inicjatywa ma nieco inny charakter niż typowa uczelnia.

- Tu nie chodzi o badania podstawowe, tylko o komercjalizację nauki. Ten instytut ma służyć przede wszystkim rozwojowi przedsiębiorczości i innowacji w naszym województwie - mówił marszałek.

„Uczelnie zmieniły stanowisko”

W ocenie marszałka Całbeckiego problemem jest wycofanie się części uczelni z wcześniejszego uzgodnionej współpracy.

- To, że po kilku latach Politechnika Bydgoska i, niestety, inne uczelnie odmawiają współpracy, podczas gdy wcześniej uzgadnialiśmy te zasady, jest rzeczywiście pewnym problemem - mówił marszałek.

Zaznaczył on także, że stanowisko UMK było dla niego zaskoczeniem. Odnosił się do wcześniejszych rozmów z rektorami:

- Były trzy spotkania. Uzgodniliśmy podział środków i mieliśmy dopracować szczegóły konkursu. Dziś dowiaduję się, że właściwie niczego nie uzgodniliśmy. Mam świadków, którzy

potwierdzą, że jednak uzgodnienia były - podkreślił marszałek Całbecki.

Zmiana planów inwestycji

Przypomnijmy, że samorząd województwa wycofał się z adaptacji budynku po szpitalu zakaźnym przy ulicy Krasieńskiego w Toruniu na siedzibę Centrum Czochochalskiego. Jako powód wskazano trudności techniczne i koszty: - Na przestrzeni niezabudowanej budowa od nowa takiego instytutu jest tańsza, szybsza i bardziej racjonalna - tłumaczył marszałek.

Odnosił się też do zastrzeżeń UMK dotyczących planu ulokowania siedziby Centrum przy Szosie Okrężnej, czyli w bezpośrednim sąsiedztwie kampusu tej uczelni: - Nie wiem, dlaczego nasze sąsiedztwo nie odpowiada uniwersytetowi, bo wcześniej nie zgłaszał zastrzeżeń do tego projektu - mówił marszałek.

Piotr Całbecki zapowiedział, że uchwała Senatu UMK poddana zostanie analizie, ale nie wpłynie na decyzję o budowie siedziby Centrum przy Szosie Okrężnej. - Musimy zapoznać się szczegółowo z tymi zarzutami, ale będziemy pracować dalej i nie obrażać się - dodał marszałek.

PBS na „nie”

Swoje stanowisko przekazał też Marek Adamski, rektor Politechniki Bydgoskiej:

„W odpowiedzi na przedstawioną propozycję finansowania rozwoju nauki i innowacji ze strony Urzędu Marszałkowskiego na spotkaniach w marcu i kwietniu 2026 roku, informuję, iż Politechnika Bydgoska nie skorzysta z dofinansowania w obecnym kształcie”. Rektor wyłuszcza powody. Główny to poważne zastrzeżenia wobec nierównego traktowania podmiotów i skali dysproporcji w podziale środków przeznaczonych na rozwój nauki i innowacji w regionie przez UM w obecnej perspektywie unijnej (beneficjentem znaczącej puli jest nadal traktowana priorytetowo spółka Kujawsko-Pomorskie Centrum Naukowo-Technologiczne w Toruniu).

Rektor Adamski uważa, że udział w obecnym mechanizmie finansowania nie pozwala na realizację strategicznych celów rozwojowych - czelni. W związku z tym wycofuje list z 20.04 2021 r. dotyczący współpracy w zakresie przygotowania programu KPCNT oraz składa rezygnację z członkostwa przedstawiciela uczelni w Radzie Programowej tegoż podmiotu. ©©

Więcej pieniędzy dla gmin na „Czyste powietrze”

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Za prowadzenie punktów konsultacyjno-informacyjnych programu „Czyste powietrze” gminy otrzymają 42 tys. zł, a nie 35 tys. zł.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przygotował nowe porozumienie dla gmin na prowadzenie punktów konsultacyjno-informacyjnych programu „Czyste powietrze”. Samorządy będą mogły je podpisać do 30 września.

- Gminy mogą liczyć na wyższe wsparcie sięgające 42 tys. zł (wcześniej 35 tys. zł) i finansowanie szkoleń dla pracowników - informuje Fundusz.

- To kolejny krok w konsekwentnym wzmacnianiu roli gmin w programie „Czyste powietrze”, jako najbliższego mieszkańcom punktu kontaktu i wsparcia w procesie inwestycji - dodaje.

Co może być sfinansowane w ramach tego budżetu?

Na przykład koszty zatrudnienia do obsługi PKI pracowników (gminy lub wykonawcy zewnętrznego), wyposażenie (np. stanowisko komputerowe

czy wynajem powierzchni biurowej), prowadzenie działań w PKI (np. organizacja spotkań informacyjnych z zakresu programu i ochrony powietrza, płatna współpraca z mediami, zakup i serwis czujników jakości powietrza wykorzystywanych w celach edukacyjnych), ale też odpowiednie oznakowanie PKI.

NFOŚiGW szacuje, że w kolejnym roku budżet na punkty konsultacyjno-informacyjne może przekroczyć 93 mln zł.

W całej Polsce działa ponad 2100 punktów. Większość gmin w województwie kujawsko-pomorskim (134) podpisała porozumienia z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu na prowadzenie PKI.

Gminy mogą także pełnić rolę operatora Programu, czyli przewodnika, którzy pomagają przejść mieszkańcom przez cały proces: od wniosku po rozliczenie wsparcia. Otrzymują z Funduszu 1700 zł za każdego skutecznie obsłużonego beneficjenta. Na 144 kujawsko-pomorskie gminy, umowę z Funduszem zawarły 94. Nabór na operatorów dla gmin Fundusz przedłużył do końca br.

©©

„Możesz zarobić pieniądze, ale nie będziesz miał życia”. Białorusin pyta o Bydgoszcz

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Czy opłaca się wyjechać do pracy w Gdańsku lub Bydgoszczy? - pyta mężczyzna z Białorusi. Pracownicy z zagranicznymi paszportami podzielili się z nim swoimi doświadczeniami.

Białorusin dostał ofertę pracy w magazynie odzieżowym. Do wyboru miał Gdańsk oraz Bydgoszcz. Postanowił więc zapytać internautów, czy będzie w stanie cokolwiek odłożyć z tej pracy.

Stawka, którą mu zaproponowano, to 24 zł netto za godzinę i nawet 200-250 godzin miesięcznie. To właśnie ten zakres pracy stał się głównym tematem dyskusji.

Ile można odłożyć

Przy 200 godzinach miesięcznie wynagrodzenie to około 4800 zł, przy 250 godzinach - nawet 6000 - wyliczali komentujący.

Ale od razu studzili zapal Białorusina szczegółowo wyliczając koszty życia:

„W Gdańsku wynajem mieszkania to nawet 2500-3000 zł miesięcznie, pokój 1500 zł lub mniej przy współdzieleniu. Do tego jedzenie około 1000-1500 zł i transport około 200 zł. Przy takim poziomie wydatków większość pieniędzy pójdzie na podstawowe potrzeby. Jeśli korzystasz z samochodu, kwota rośnie do 4500 zł. Ile teraz zaoszczędzisz? 300 do 1500 z samochodem lub bez samochodu będziesz miał 1000 do 2200 zł. Teraz zadaj sobie pytanie, czy takie oszczędności są dla ciebie w porządku. Jeśli tak, przenieś się do Gdańska. Jeśli nie, Bydgoszcz będzie tańsza”.

„Bydgoszcz jest zdecydowanie tańsza pod względem kosztów

utrzymania niż Gdańsk, ale różnica nie jest kolosalna. Generalnie, czynsz w każdym większym mieście w Polsce będzie problemem. W takim przypadku znalezienie współlokatora do podziału czynszu znacznie obniżyłoby miesięczne koszty”.

Niektórzy zwracali uwagę, że oszczędzanie jest możliwe, ale tylko przy bardzo skromnym stylu życia i współdzieleniu mieszkania.

250 godzin pracy miesięcznie

Najwięcej emocji budziła liczba godzin.

„W Polsce standardem jest praca 40 godzin tygodniowo lub 168-172 godziny miesięcznie. Wszystko ponad to powinno być odpłacane jako nadgodziny (+50% do +100%) na podstawie normalnej umowy o pracę. Zakładam, że dają ci najgorszy rodzaj umowy o pracę bez dni urlopowych, dni chorobowych ani normalnych, regulowanych godzin pracy i wynagrodzenia, jak wspomniano powyżej. To twój wybór, ale powinienś wiedzieć, jak bardzo firma wykorzystuje cię jako darmową siłę roboczą..”

Inni oceniali ofertę bardziej dosadnie:

„Wygląda to tak, jakby firma liczyła na to, że jako obcokrajowiec nie znasz zasad i zgodzisz się na warunki, których wielu Polaków by nie przyjęło. To często działa właśnie w ten sposób”

„200-250 godzin oznacza 11-12 godzin dziennie. To bardzo

„Polska nie jest już tanim krajem. Przy minimalnej stawce trudno tu coś odłożyć” - podsumowuje jeden z komentujących.



„Jesteś obcokrajowcem, nie spodziewaj się, że firma, która cię zatrudnia, nie będzie próbowała cię oszukać” - ostrzegają internauci

obciążające fizycznie. Przy takiej pracy prędzej czy później skończysz na oddziale ratunkowym”.

Padają również opisy zakwaterowania oferowanego przez agencje - pokoje wieloosobowe, brak prywatności, szybkie tempo pracy.

Nie brakuje jednak głosów bardziej wyważonych.

Część osób pisze, że magazyny odzieżowe bywają mniej obciążające niż inne prace fizyczne, bo nie ma ciężkich ładunków, a praca polega głównie na pakowaniu i rozpakowywaniu towaru.

Strzeż się pośredników

Użytkownicy zwracają uwagę na ryzyko pracy przez agencje i niejasne warunki zatrudnienia.

„Sprawdź dokładnie, czy pracodawca odprowadza podatki i składki. W przeciwnym razie możesz mieć problemy z pobytem” - ostrzega jeden z komentujących.

Pojawiają się też ostrzeżenia przed tzw. „pomocą wizową” i ofertami pracy za granicą, które okazują się fikcyjne:

„Uważaj na agencje, które obiecują wyjazdy do innych krajów. To często nielegalne działania”.

W kilku komentarzach pojawia się też sugestia, że część ofert może oznaczać pracę rozliczaną częściowo poza oficjalnym systemem.

„Cześć, jestem Kolumbijczykiem, mieszkam w Polsce od 3 lat, wiem, gdzie chcesz pracować. Wszystko zależy od rodzaju twojej umowy o pracę. Jeśli to umowa tymczasowa, dosłownie nie masz żadnych praw, ponieważ będziesz pracować tylko od 12 do 16 godzin dziennie, w zależności od firmy i tego, co podpisałeś w umowie z pracodawcą. Moja rekomendacja jest taka, że jeśli jesteś pewien, że przyjedziesz i będziesz ciężko pracować, możesz zarobić pieniądze, ale też nie będziesz miał życia. Wszystko zależy od poświęcenia, ja-

kie poniesiesz i decyzji, jakie podejmiesz. Poza tym, nie jest tak źle; są dobre firmy i dobre prace, ale jeśli nie będziesz mieć niezbędnych dokumentów, będziesz wykorzystywany, bez względu na wszystko”.

Język to przyszłość

Komentujący zwracają też uwagę, że brak znajomości języka polskiego nie wyklucza pracy w magazynie, ale ogranicza możliwości zmiany zatrudnienia.

„Bez języka utkniesz w Polsce w najprostszyc pracach. W wielu zespołach pracują głównie cudzoziemcy, przez co trudno nauczyć się języka w pracy”.

„Moja sugestia jest taka: zostań w domu i lepiej się przygotuj. Zdobądź jakieś umiejętności - może spawalnicze lub budowlane. Zawodowe prawo jazdy na autobusy lub innego rodzaju. To znacznie ułatwi ci start. Życie jako tania siła robocza to nie to, czego chcesz”.

Pierwszy krok czy ślepa uliczka

Część komentujących sugeruje jednak, że praca w magazynie może być dobrym rozwiązaniem rozwiązaniem na początek.

„To może być sposób, żeby przyjechać, zobaczyć realia i po kilku miesiącach znaleźć coś lepszego”.

Inni sugerują alternatywy: pracę w sieciach handlowych, gastronomii albo zdobycie kwalifikacji, np. prawa jazdy wyższej kategorii.

„Co do typowych problemów... Nie wiem, jak często, ale zdecydowanie się zdarza: jesteś obcokrajowcem, nie spodziewaj się, że firma, która cię zatrudnia, nie będzie próbowała cię oszukać. Jest mnóstwo firm chętnych do zatrudnienia obcokrajowców, ponieważ często nie znają ich praw pracowniczych. Fakt, że pytasz o pracę w magazynie jako wymagającą fizycznie, sugeruje mi, że prawdopodobnie nie masz certyfikatów do obsługi wózka paletowego, które prawdopodobnie będą wymagane w pewnym momencie, i naprawdę nie powinieneś używać wózka bez tych certyfikatów. Znam przypadek, w którym firma wysłała pracowników na szkolenie, ale później z tego powodu obniżyła im pensję. Zaczniij uczyć się polskiego. Na początku może to nie być duży problem, ale nieznajomość języka polskiego w pewnym momencie stanie się czynnikiem ograniczającym”.

Większość komentujących była zgodna co do jednego:

„Polska nie jest już tanim krajem. Przy minimalnej stawce trudno tu coś odłożyć” - podsumowuje jeden z komentujących.

©@

REKLAMA

0011504040

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ
WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Las pełen pułapek. Są miejsca, gdzie kleszcze najchętniej czekają na swoje ofiary - szczególnie unikajmy wilgotnych

Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka-zuk@polskapress.pl

Czy w całym lesie roi się od kleszczy? Niekoniecznie. Okazuje się, że niewielkie pajęczaki mają swoje ulubione miejsca i nie każdy zakątek lasu jest dla nich równie atrakcyjny.

Kleszcze występują najczęściej w tych miejscach lasu, gdzie panuje wilgoć - czyli w otoczeniu drzew liściastych. Nie sprzyja im natomiast susza panująca w lasach iglastych.

- Zdecydowanie lepsze warunki przetrwania zapewniają kleszczom lasy liściaste i mieszczone z bogatym podszyciem, gdzie jest duży opad ściółki, a liście drzew zacieniają dno lasu, zmniejszając parowanie i w efekcie wzrasta wilgotność powietrza - wyjaśnia prof. Jerzy Michalik z Zakładu Morfologii Zwierząt Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. - Dlatego wypoczynek wakacyjny w lasach liściastych i mieszczonech znacząco zwiększa ryzyko kontaktu z kleszczem w porównaniu z drzewostanami iglastymi.

Biolog wskazuje też miejsca, gdzie szczególnie powinniśmy chronić się przed ugryzieniami kleszczy. To okolice, gdzie poszycie leśne zalega dużo rozkładającego się drewna, również w postaci gałęzi.

- W próchniejącym drewnie i pod korą gromadzi się więcej

wilgoci, która pozwala kleszczom przetrwać upalne, bezdeszczowe dni - tłumaczy prof. Michalik. - Dlatego poza zbieraniem jagód i grzybów, do najbardziej ryzykownych zachowań nasilających kontakt z kleszczami należą: siadanie na kłodach i pniakach oraz zbieranie gałęzi na ognisko.

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych. W takich miejscach promienie słoneczne łatwo docierają do dna lasu, powodując wysychanie warstwy ściółki. To właśnie ona jest wykorzystywana przez kleszcze jako strefa buforowa, która magazynuje wilgoć i chroni pasożyty przed działaniem wysokiej temperatury.

- Kleszcz pospolity (*Ixodes ricinus*) jest gatunkiem wilgociolubnym, dla którego optymalna wilgotność względna powietrza wynosi 75 procent. Dlatego latem, podczas upalnych miesięcy z niskimi opadami, jego metabolizm ulega zahamowaniu, a aktywność w poszukiwaniu żywicieli spada prawie do zera - uspokaja ekspert, dodając, że warunki takie prowadzą do gwałtownego spadku liczebności kleszczy.

U osób dorosłych kleszcze wbijają się zazwyczaj w strefie od pasa w dół. U dzieci w rejonie głowy, karku i barków.



Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych

townego spadku liczebności kleszczy.

Kleszcze wbijają się gdzie indziej u dorosłych oraz dzieci

Wchodząc do lasu, często możemy wyładować na naszych głowach. Tymczasem to często powtarzany mit. O ile czapka pomaga chronić skórę głowy przed pajęczakami w przypadku schylania się czy kukania wśród zieleni, kleszcze dostają się na ciało człowieka z niższych zarośli i traw, czyli z dna lasu.

Jak podkreśla biolog, kleszcze nie chodzą po drzewach ani też nie spadają z gałęzi. To, gdzie dokładnie bytują te pasożyty,

zależy od ich postaci, jaką przyjmują w trakcie swojego rozwoju. Z larwy wykluwają się nimfy kleszczy, które bytują w ściółce i niskiej roślinności. Natomiast dorosłe samice kleszczy wspinają się najwyżej do wysokości kolana.

Kleszcze można spotkać też podczas odpoczynku na zacienionych parkingach leśnych, na śródleśnych polanach, jak i w warunkach miejskich. Czyhają nawet na trawach w parkach czy wokół ogródków działkowych.

Chcąc uchronić się przed niebezpiecznymi ugryzieniami kleszczy, powinniśmy zadbać przede wszystkim o zakryte buty i długie skarpety (nigdy sandały czy tzw. stópkę), a także

długie spodnie. Bardziej powinniśmy zabezpieczyć natomiast dzieci, które warto wyposażać w górą część garderoby z długimi rękawami oraz nakrycie głowy.

- U osób dorosłych mniej więcej 70 procent wszystkich kleszczy wbija się w strefie od pasa w dół. Najczęściej są to nase kostki, łydki, zgięcia kolan, pachwiny, brzuch, pośladki - wylicza specjalista. - W przypadku dzieci ulubionym miejscem kleszczy jest rejon ich głowy, karku i barków.

Właśnie te rejonu warto sprawdzić dokładnie, gdy już opuścimy teren zielony.

Dobrze jest mieć wtedy okulary (jeśli ich używamy) i dobre oświetlenie. To dlatego, że najczęściej atakują nas małe nimfy kleszczy, mierzące mniej niż 1,5 milimetra długości. Dorosłe samice kleszczy atakują nas rzadziej, ponieważ są mniej liczne. Te łatwiej jest zauważyć, bo są dwukrotnie większe, dorastając do 3,5 mm długości.

Jak zrobić samemu preparat na kleszcze?

W ochronie przed kleszczami rekomenduje się zazwyczaj środki chemiczne. Ekspert poleca też jednak samodzielnie przygotowane roztwory odstraszające zarówno te pajęczaki, jak i owady takie, jak komary czy muchy. Można aplikować je tak często, jak potrzeba.

- Bardzo mocno działa pospolita roślina wrotycz oraz bylica piołun. Wystarczy ściąć kilka kwiatostanów, zmiażdżyć je albo pokroić i zalać alkoholem, albo nawet zwykłą wodą, i po przelaniu do atomizera kosmetycznego mamy gotowy własny repelent - podaje profesor Jerzy Michalik.

Jak wyjaśnia biolog, środki chemiczne mają istotne wady. Ochronne działanie powszechnie dostępnych repelentów wynosi zwykle kilka godzin. Bezpieczniej jest stosować je na obuwiu i spodnie (lub czapkę i koszulę u dziecka) zamiast bezpośrednio na skórę. U osób z alergiami mogą bowiem wywoływać reakcje skórne. Ekspert ocenia przy tym, że równie skuteczne są środki naturalne w postaci silnie pachnących olejków eterycznych.

Ekspert wskazuje przy tym olejek eukaliptusowy i miętowy, a także olejek lawendowy, które można kupić łatwo w aptece czy sklepie z produktami prozdrowotnymi. Przed użyciem na skórę trzeba je odpowiednio rozcieńczyć według wskazówek producenta. Należy jednak pamiętać, że również wyciągi z ziół oraz olejki mogą uczulać wrażliwe osoby. Przed wyjściem w teren dobrze jest więc wykonać test alergiczny na skórze.

Stosowanie produktów odstraszających kleszcze nie zwalnia nas przy tym z konieczności dokładnego obejrzenia ciała. ©

Problemem nie są niedźwiedzie, lecz brak systemu i nasze nawyki

Mira Suchodolska (PAP)
redakcja@polskapress.pl

Rozmowa z dr AGNIESZKĄ OLSZAŃSKĄ z Instytutu Ochrony Przyrody PAN.

W Bieszczadach po ataku niedźwiedzia w lesie zginęła 58-letnia kobieta. Kto w Polsce odpowiada za to, żeby ludzie i niedźwiedzie mogli koegzystować bezpiecznie?

Jako Instytut Ochrony Przyrody PAN przygotowujemy rekomendacje powstające na podstawie badań i współpracy m.in. z Tatrzańskim Parkiem Narodowym. Za działania odpowiada np. Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska, ale ogromna część odpowiedzialności spoczywa na samorządach. Na styku tych poziomów mamy rozszczelnienie systemu: kompetencje są rozproszone. Reagujemy, gdy wydarzy się coś dramatycznego. A my, jako środo-

wisko naukowe, już kilkanaście lat temu wskazywaliśmy, że w Bieszczadach narasta problem. W 2011 r. wraz z kolegami z TPN zaproponowaliśmy program ochrony niedźwiedzia, obejmujący sposoby zapobiegania sytuacjom konfliktowym. Dokument nie został wdrożony.

Co blokuje zmiany - pieniądze czy decyzje?

Prawdopodobnie jedno i drugie. My, naukowcy, mamy konkretne propozycje: monitoring populacji, system zabezpieczonych pojemników na odpady, stałe grupy interwencyjne i informowanie społeczeństwa o stanie populacji dzikich gatunków. To jest wykonalne, ale wymaga decyzji: inwestujemy i traktujemy problem kompleksowo. Dziś jednak często słyszymy, że „to nie jest priorytet”.

Czy w ogóle wiemy, ile mamy niedźwiedzi?

Szacujemy, że to 120-150 osobników w polskich Karpatach, natomiast trzeba powiedzieć, że tylko w Tatrach mamy dane oparte na badaniach TPN i naszego instytutu. Na pozostałym obszarze operujemy na najlepszych dostępnych szacunkach, ale nie na pełnym monitoringu. A to oznacza, że łatwo wpaść w narrację - o „nadmiarze” albo „eksplozji populacji” - które nie mają oparcia w danych.

Dlaczego dochodzi do takich tragedii jak ta w Bieszczadach?

Wiosną niedźwiedzie intensywnie poszukują pokarmu, a samice prowadzą młode i reagują gwałtownie. To jest też czas, gdy osoby poszukujące zrzuczonego przez jeleniowate poroża wchodziły w młodniki czy gęste zarośla. Jeżeli człowiek porusza się cicho, może to doprowadzić do sytuacji, w której dystans między nim a zwierzęciem skracają się do kilku metrów - a to jest

moment, w którym niedźwiedź nie ma możliwości ucieczki i reaguje instynktownie. Najprawdopodobniej do takiej sytuacji doszło.

Co zwiększa bezpieczeństwo w takich sytuacjach?

Kluczowe jest ograniczenie ryzyka zaskoczenia, czyli stworzenie warunków, w których

zwierzę ma czas nas wykryć i się wycofać. Obecność co najmniej dwóch osób znacząco zwiększa szanse na to, że będziemy słyszalni.

Na ile problemem są śmieci lub tzw. nęciska, czyli miejsca, gdzie myśliwi lub fotografowie przyrody wysypują karmę?



Bieszczadzkie młode niedźwiedzie w „foto-pułapce”

To jest absolutnie fundamentalny problem. Z naszych badań realizowanych już dekadę temu wynikało, że nawet jedna trzecia diety niedźwiedzi w Bieszczadach pochodziła m.in. z karmowisk, odpadów lub innych źródeł związanych z działalnością człowieka.

Co będzie, jeśli nic się nie zmieni?

Jeżeli utrzymamy obecny model - czyli brak finansowania i systemowych rozwiązań dotyczących choćby gospodarki odpadami w terenach zamieszkałych przez niedźwiedzie, brak informacji i edukacji dla mieszkańców i turystów, brak promowania prewencji - to liczba sytuacji konfliktowych będzie rosła. Nie dlatego, że niedźwiedzie się zmieniają, tylko dlatego, że my zwiększamy liczbę punktów styku z nimi, nie wprowadzając mechanizmów, które ten kontakt regulują.

Zbadali papryki. Wszystkie miały pestycydy!

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Niepokojące wyniki badania suszonej papryki popularnych marek w Polsce. Każda zawierała pozostałości pestycydów, nawet przyprawa ekologiczna.

Na zlecenie Fundacji Pro-Test Zakład Badania Bezpieczeństwa Żywności Instytutu Ogrodnictwa - Państwowego Instytutu Badawczego w Skierniewicach sprawdził obecność pestycydów w suszonej papryce.

Najpopularniejsze papryki w Polsce

- Próbie poddano produkty popularnych marek oraz marek własnych sieci handlowych: Dary Natury (bio), Kamis, Kotányi, Prymat, a także papryki dostępne w sieciach Lidl (marka Kania), Aldi (Le Gusto), Kaufland oraz Netto (Bolinero) - informuje Fundacja Pro-Test.

Laboratorium sprawdziło papryki pod kątem obecności 520 pestycydów.

- W każdej z badanych papryk wykryto pozostałości środków ochrony roślin - informuje Fundacja.

Najwięcej, bo aż szesnaście pestycydów, zawierała papryka marki Kotányi. Z kolei najmniej - sześć substancji - papryka Prymat.

- Szczególne kontrowersje budzi wynik papryki ekologicznej Dary Natury. W badanej próbce wykryto nie tylko liczne pestycydy, ale także substancje niedopuszczone do stosowania w Unii Europejskiej (tiametoksam, chlotianidynę i dinotefuran). Jednocześnie producent deklaruje polskie pochodzenie surowca - podkreśla Fundacja.

O wyniku badania papryki Dary Natury Pro-Test poinformowała instytucje odpowiedzialne za nadzór nad żywnością ekologiczną.

Efekt koktajlu nie jest rozpoznany

Choć poziomy pojedynczych substancji mieściły się w obowiązujących normach, eksperci zwracają uwagę na tzw. efekt koktajlu, czyli łączne działanie wielu związków chemicznych, którego wpływ na zdrowie nie jest jeszcze w pełni poznany.

W badanych przyprawach wykryto pestycydy, które nie mogą być stosowane w uprawach w UE ze względu na ich



Papryka potrzebuje wysokich temperatur i stosunkowo dużej ilości wody, co sprzyja rozwojowi chorób. Rośnie więc zapotrzebowanie na środki ochrony roślin

szkodliwość dla środowiska i zdrowia, w tym dla owadów zapylających.

- Co szczególnie niepokojące, jedna z nich, chlotianidyna, była obecna we wszystkich badanych próbkach, w tym również w przyprawach, które - według deklaracji producentów - pochodzą z Unii Europejskiej (papryce Dary Natury z Polski i Le Gusto z sieci Aldi - z Hiszpanii) - podaje Pro-Test.

Co to oznacza dla konsumenta?

- Takie wyniki mogą wskazywać, że papryka pochodzi z krajów spoza UE, gdzie obowiązują inne, często mniej restrykcyjne przepisy - podejrzewają badacze z Fundacji. - Mogą też oznaczać, że zawodzi kontrola w łańcuchu dostaw. Oba przypadki oznaczają jedno: substancje, które nie powinny być stosowane w europejskim rol-

nictwie, trafiają na nasze talerze. I choć ich poziomy mieszczą się w dopuszczalnych normach dla żywności, to trudno uznać taką sytuację za akceptowalną. Bo mówimy o związkach, które zostały wycofane nie bez powodu, lecz dlatego, że uznano je za zbyt niebezpieczne dla środowiska i zdrowia.

Jednym z najbardziej niepokojących wniosków, jest brak

przejrzystości w kwestii pochodzenia surowca.

Różne standardy w innych częściach świata

- W wielu przypadkach producenci nie podają kraju pochodzenia papryki - sprawdziła Fundacja. - Imiennie prawo nie nakłada na nich takiego obowiązku, dla konsumenta oznacza to jedno: kupuje produkt, nie wiedząc, skąd ten tak naprawdę pochodzi. Tymczasem informacja o pochodzeniu ma realne znaczenie. W różnych częściach świata obowiązują bowiem różne standardy dotyczące stosowania pestycydów i kontroli jakości. Brak tej wiedzy odbiera konsumentowi możliwość świadomego wyboru.

Dlaczego mielona papryka zawiera tyle pestycydów?

- Najczęściej uprawiana jest w monokulturach - wyjaśnia Fundacja. - Potrzebuje wysokich temperatur i stosunkowo dużej ilości wody, a takie warunki sprzyjają rozwojowi chorób. Rośnie więc zapotrzebowanie na środki ochrony roślin. To właśnie dlatego w gotowej przyprawie tak często wykrywa się całe „koktajle” pestycydów. ©©

Lato wpadnie do Minikowa z kwiatami i jedzonkiem

Lucyna Talaśka-Klich
lucyna.talaska@polskapress.pl

9 i 10 maja w godzinach 10-16 warto wybrać się do ośrodka w Minikowie, gdzie odbędzie się „Lato na wsi. Święto smaku i tradycji”.

- Wreszcie zrobiło się ciepło, więc wiele osób zechce zadbać o swoje ogrody czy balkony. Zatem warto wybrać się na „Lato na wsi”, gdzie wielu wystawców będzie oferować kwiaty i inne piękne rośliny - mówi Ryszard Kamiński, wicedyrektor Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. - Będzie można też posmakować np. lokalnych produktów. Serdecznie zapraszamy! - dodaje.

Plenerowa Wystawa Ogrodnicza, organizowana podczas tego wydarzenia, jest największą w regionie. To doskonała okazja, by kupić sadzonki, uzyskać informacje dotyczące projektowania, urządzania ogrodów a nawet pielęgnacji roślin.

- Nawet jeżeli zwiedzający niczego w Minikowie nie kupi, to może przynajmniej znaleźć inspirację do tego, jak upiększyć swój ogród - tłumaczy Ryszard Kamiński.

W „Lecie na wsi” weźmie udział ponad 300 wystawców, powierzchnia wystawiennicza liczy aż 10 hektarów.

W programie wydarzenia znalazły się także: Dziedzictwo Kulinarne Pomorza i Kujaw (z prezentacją, pokazami i degustacją regionalnych specjałów i potraw od lokalnych wytwórców żywności oraz kół gospodyń wiejskich); promocja powiatów i gmin (na stoiskach); twórczość ludowa; prezentacja oferty producentów ekologicznych i gospodarstw pasiecznych; odnawialne źródła energii; doradztwo ubezpieczeniowe, bankowe, specjalistyczne.

Imprezami towarzyszącymi są: Wojewódzki Konkurs „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionu”; Regionalna Wystawa Drobne Inwentarza i podsumowanie konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”.

Będą też konkursy dla publiczności (w tym dzieci) oraz zabawy dla młodszej grupy zwiedzających. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

Więcej szczegółów znajduje się na stronie internetowej minikowskiego ośrodka: www.kpodr.pl ©©

REKLAMA

0011517064

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony
na dzierżawę nieruchomości zlokalizowanej przy ul. Modrakowej w Bydgoszczy
w celu prowadzenia targowiska w okresie od dnia 1 czerwca 2026 r. do dnia 31 marca 2029 r.



W dniach od 10 grudnia 2025 r. do 31 grudnia 2025 r. do publicznej wiadomości podano zamiar wydzierżawienia nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy. Informację udostępniono:

- w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuińskiej 1 na tablicy ogłoszeń,
- na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Bydgoszczy,
- w prasie lokalnej - „Gazeta Pomorska”.

► Oznaczenie, powierzchnia, przeznaczenie i opis nieruchomości:

- Nieruchomość położona przy ul. Modrakowej w Bydgoszczy, obręb 479, cz. dz. nr 54, KW-BY1B/00067612/7, o łącznej powierzchni 6.027 m².
- Nieruchomość, na której funkcjonuje targowisko, objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego przyjętym uchwałą nr XL/889/05 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 19 stycznia 2005 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części osiedla Wyżyny w Bydgoszczy w rejonie ul. Wojska Polskiego i sklasyfikowana jako inne tereny zabudowane.

► Termin obowiązywania umowy dzierżawy:

Umowa zostanie zawarta na czas określony - od dnia 1 czerwca 2026 r. do dnia 31 marca 2029 r.

► Minimalne opłaty z tytułu dzierżawy:

Minimalne stawki dzierżawy gruntu w stosunku miesięcznym netto:

- teren zabudowany - 11,47 zł/m²,
- teren niezabudowany - 1,72 zł/m².

► Obciążenia i zobowiązania:

Wygrywający przetarg zobowiązany jest do zwrotu dotychczasowemu dzierżawcy nakładów związanych z zagospodarowaniem targowiska w łącznej wysokości **91 345,63 zł netto** (słownie: dziewięćdziesiąt jeden tysięcy trzysta czterdzieści pięć złotych 63/100).

► Miejsce odbioru dokumentów przetargowych:

Dokumenty przetargowe będą dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Bydgoszczy <https://bip.um.bydgoszcz.pl> w zakładce - Nieruchomości miejskie - Dzierżawy targowisk, od dnia 4 maja 2026 r. do dnia 13 maja 2026 r.

► Termin i miejsce składania ofert:

Siedziba Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuińskiej 4a, II piętro, pokój nr 9, do dnia 13 maja 2026 r. do godz. 10.00.

► Czas i miejsce przetargu:

- Część jawna - dnia 13 maja 2026 r. o godz. 10.15 w siedzibie Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuińskiej 4a, II piętro, pokój nr 9.
- Część niejawna - po części jawnej w siedzibie Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuińskiej 4a, II piętro, pokój nr 9.

► Wadium:

Wadium w wysokości 40.000,00 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych 00/100) wpłacone na rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy nr 27 1240 6452 1111 0010 4788 2066, z adnotacją „WADIUM - dzierżawa nieruchomości gruntowej zlokalizowanej przy ul. Modrakowej w Bydgoszczy w celu prowadzenia targowiska” do dnia 11 maja 2026 r.¹

► Zwrot nakładów:²

- W terminie 6 miesięcy od dnia rozwiązania umowy z dotychczasowym dzierżawcą, tj. do 30 listopada 2026 r.
- Sposób finansowego rozliczenia nakładów poniesionych przez dotychczasowego dzierżawcę, tj. kwoty stanowiącej wysokość niezamortyzowanych nakładów poniesionych na modernizację i zagospodarowanie targowiska, zostanie określony w porozumieniu, które zostanie podpisane pomiędzy dotychczasowym dzierżawcą a nowo wybranym dzierżawcą przy udziale Miasta Bydgoszcz, w terminie jednego miesiąca od daty podpisania umowy. Wzór porozumienia stanowi załącznik nr 4 do wzoru umowy będącej załącznikiem do Warunków i zasad prowadzenia pisemnego przetargu nieograniczonego na dzierżawę nieruchomości zlokalizowanej przy ul. Modrakowej w Bydgoszczy w celu prowadzenia targowiska w okresie od dnia 1 czerwca 2026 r. do dnia 31 marca 2029 r.

► Skutki uchylenia się od zawarcia umowy dzierżawy:

W razie uchylenia się od podpisania umowy przez oferenta, którego oferta została wybrana do realizacji, wadium przepada w całość.

► Osoby uprawnione do udzielania informacji i wyjaśnień w imieniu organizatora:

- p. Anetta Steltmann, tel. (52) 58-58-147.

► Organizatorowi przysługuje prawo:

- Zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.
- Odwolania lub unieważnienia przetargu z ważnych przyczyn.

¹ Momentem spełnienia świadczenia jest dzień uznania na rachunku bankowym Miasta Bydgoszczy.

² Nie dotyczy oferenta, który prowadzi targowisko przy ul. Modrakowej w Bydgoszczy na podstawie umowy dzierżawy nr WGK/d/7/2023 z dnia 30 marca 2023 r.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Prezydent Nawrocki powołał Radę Nowej Konstytucji

Prezydent Karol Nawrocki powołał w niedzielę, w Warszawie Radę Nowej Konstytucji. - Zaczynamy pracę nad konstytucją nowej generacji roku 2030 - podkreślił Nawrocki.

Podczas uroczystości na Zamku Królewskim akty powołania otrzymali pierwsi członkowie Rady: była prezes Trybunału Konstytucyjnego Julia Przyłębska, konstytucjonalista Ryszard Piotrowski, sędzia i b. minister sprawiedliwości Barbara Piw-

nik oraz prawnik, b. marszałek Sejmu Józef Zych, b. marszałek Sejmu Marek Jurek, prof. Ryszard Legutko, konstytucjonalistka prof. Anna Łabno.

Jak poinformowała w komunikacie Kancelaria Prezydenta, w skład Rady powołani zostali również: adwokat, działacz opozycji demokratycznej w PRL Piotr Andrzejewski; socjolog, b. europoseł PiS prof. Zdzisław Krasnodębski; Jacek Majchrowski.

ZAKOPANE

Wiosenny redyk



Mieszkańcy i turyści zgromadzeni w centrum Zakopanego stali się świadkami wyjątkowego widowiska. Dwieście pięćdziesiąt owiec prowadzonych przez bacę Andrzeja Klusia przeszło głównymi ulicami miasta, kierując się na letni wypas. Wydarzenie przyciągnęło tłumy obserwatorów.

GDĄŃSK

Sternik usłyszał zarzut

Zarzut kierowania łodzią w stanie nietrzeźwości usłyszał 33-letni mężczyzna zatrzymany po wywróceniu się łodzi na Jeziorze Salińskim (pow. wejherowski). Sternik został przesłuchany, a następnie doprowadzony do prokuratora, który zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego oraz zakazu kontaktowa-

nia się z osobami, które uczestniczyły w tym tragicznym zdarzeniu - poinformowała asp. Karolina Pruchniak z Komendy Powiatowej Policji w Wejherowie. Do wywrócenia łodzi, którą podróżowało łącznie pięć osób, doszło w nocy piątku na sobotę. Badanie alkometrem wykazało, że sternik miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

WARSZAWA

W czasie mszy za ojczyznę w archikatedrze warszawskiej abp Adrian Galbas ostrzegł, że zewnętrznym graczom polskie spory są bardzo na rękę. Podkreślił, że „nawet najlepsza konstytucja nie zagwarantuje dobrego funkcjonowania państwa, jeśli nie będzie w nim wystarczającej reprezentacji cnotliwych obywateli”. Zaznaczył, że „polityki nie można oddzielać od moralności”, ponieważ prowadzi to „państwo do katastrofy”.

„

Jedynym rozsądnym wyjściem w sytuacji głębokich podziałów i zagrożenia kraju jest przebaczenie

abp Adrian Galbas metropolita warszawski

Andrzej Poczobut odznaczony. „Nie czuję się bohaterem”

(KW, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent wręczył Order Orła Białego Andrzejowi Poczobutowi, dziennikarzowi zwolnionemu z białoruskiego więzienia, gdzie przebywał od marca 2021 r.

- Nie czuję się bohaterem, jestem zwykłym człowiekiem, który żyjąc w nieprzychylnych czasach próbuje zachować się przyzwoicie - mówił Andrzej Poczobut, odbierając z rąk prezydenta Order Orła Białego.

Prezydent odznaczył Poczobuta Orderem 11 listopada 2025 r., „w uznaniu znamienitych zasług w działalności na rzecz Polaków na Białorusi, w szczególności za walkę o prawa człowieka i niezłomną postawę w konfrontacji z przejawami odradzających się reżimów totalitarnych”. Zaproszenie do odebrania Orderu prezydent skierował w minionym tygodniu, gdy Poczobuta zwolniono z białoruskiego więzienia.

- Jako historyk i były prezes IPN nie waham się powiedzieć, że Andrzej Poczobut to bohater i człowiek niezłomny. To człowiek niezłomny, który dał wyraz polskości, przywiązania do historycznej prawdy, do prawdy o żołnierzach AK, do walki o prawa człowieka, o demokrację - mówił prezydent.

- W reżimie Łukaszenki był gotowy pójść do więzienia, nie uciekł, poszedł do więzienia,



Po odebraniu odznaczenia przez Andrzeja Poczobuta zgromadzeni uhonorowali go długimi owacjami

spędził lata w więzieniu i wrócił jako zwycięzca - dodał Karol Nawrocki.

Poczobut powiedział, że odbierając wysokie odznaczenie państwowe czuje się onieśmieszony. - Nie czuję się bohaterem, dla mnie bohaterami tej historii są przede wszystkim żołnierze Armii Krajowej, dowódcy Armii Krajowej, osoby, o gloryfikację których byłem oskarżony.

Podkreślił, że ci żołnierze i dowódcy do ostatniej chwili życia z bronią w ręku bronili niepodległości i wolności kraju, a ich pamięć do dzisiaj jest na Białorusi szargana. - Na tym tle ja wypa-

dam - tylko po prostu jestem zwykłym człowiekiem, który żyjąc w nieprzychylnych czasach próbuje zachować się przyzwoicie. Tylko tyle i aż tyle - powiedział Poczobut.

Dodał, że odbiera przyznanie Orderu Orła Białego jako symboliczne uhonorowanie działalności wszystkich członków Związku Polaków na Białorusi, organizacji, do której należy. Mówił, że na Białorusi ludzie są prześladowani nie za działalność polityczną, tylko za to, że chcą, żeby ich dzieci znały i uczyły się języka polskiego, za to, że odwiedzają groby bohaterów.

Poczobut podziękował byłemu i obecnemu prezydentowi - Andrzejowi Dudzie i Karolowi Nawrockiemu oraz rządowi Mateusza Morawieckiego i Donalda Tuska za działania na rzecz jego uwolnienia.

- Jest coś, co nas wszystkich łączy i to jest polskość. I to jest piękne i za to wszystkim nam bardzo serdecznie dziękuję - zakończył wystąpienie Poczobut.

Oprócz Poczobuta Orderem Orła Białego uhonorowani zostali dyrygentka Agnieszka Duczmal-Jaroszevska, działaczka opozycji niepodległościowej Hanna Łukowska-Karniej i reżyser Lech Majewski.

W sobotę z Andrzejem Poczobutem spotkał się premier Donald Tusk. Jak podkreślił szef rządu, rozmawiał z dziennikarzem „o Polsce, o wolności i przyszłości”.

Szef rządu pytany podczas briefingu przed wylotem do Erywania o stan zdrowia Poczobuta powiedział, że jest to „niezwykle silny człowiek, pełen energii”. Wskazał, że tematem rozmów było m.in. to, że całe swoje życie poświęcił on na ochronę interesów Polaków mieszkających na Białorusi, ryzykując „życiem i wolnością”.

Tusk wyraził także zadowolenie z faktu odebrania przez Poczobuta z rąk prezydenta Orderu Orła Białego. - To są te chwile, te sytuacje, w których chyba w Polsce nie ma różnic. Jestem przekonany, że takich momentów powinno być więcej - przekazał.

● O Poczobucie także na str. 21

Wystartowała rakietą z satelitą dla polskiej armii. „Wojsko Polskie zyskuje nowe zdolności”

(AJ, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Rakietą firmy SpaceX z czwartym satelitą ICEYE dla polskiego wojska około godz. 9 czasu polskiego wystartowała w niedzielę z bazy kosmicznej w Kalifornii.

Rakietą nośną z 45 ładunkami, w tym satelitą polsko-fińskiej firmy ICEYE dostarczanym Siłom Zbrojnym RP w ramach programu MikroSAR, została

wystrzelona z bazy kosmicznej Vandenberg.

„Budujemy wojskową konstelację radarową POLSARIS, dzięki której Wojsko Polskie zyskuje nowe zdolności obrazowania Ziemi bez względu na porę dnia czy warunki atmosferyczne. Zyskujemy dostęp do kluczowych danych w sytuacjach, które wymagają natychmiastowego działania - to realne wsparcie dla wojsk operacyjnych i całego systemu bezpieczeństwa państwa” - napisał minister obrony naro-

dowej Władysław Kosiniak-Kamysz na X.

28 listopada 2025 r. na orbitę trafił pierwszy satelita ICEYE dla Sił Zbrojnych RP, a w marcu br. kolejne dwa. Wszystkie polskie satelity są wyposażone w autorski radar z syntetyczną aperturą (SAR). Technologia ta pozwala satelicie „widzieć” w dzień i w nocy, a fale mikrofalowe przenikają przez chmury, dym i mgłę.

„Dzięki temu możliwe jest precyzyjne wykrywanie obiektów i zmian w terenie, niezależ-

nie od pogody. Ponieważ satelity radarowe nie wykorzystują światła widzialnego, obraz jest monochromatyczny. Odporność na warunki atmosferyczne i zdolność do obrazowania 24/7 sprawiają, że SAR jest idealnym narzędziem do zastosowań wojskowych oraz w zarządzaniu kryzysowym” - podała firma ICEYE.

Szef MON dodał, że wszystkie przeprowadzone testy wypadły pomyślnie, więc firma przekazała Polsce system do pełnego użytkowania.

Tankowce floty cieni zaatakowane przez Ukrainę pod Noworosyjskiem

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Siły ukraińskie zaatakowały dwa tankowce rosyjskiej floty cieni u wejścia do rosyjskiego portu Noworosyjsk nad Morzem Czarnym - poinformował w niedzielę prezydent Wołodymyr Zełenski.

Prezydent Ukrainy zapowiedział przy tym, że jego kraj będzie rozwijał potencjał ataków dalekiego zasięgu.

„Nasi żołnierze nadal stosują sankcje wobec rosyjskiej floty cieni. (...) Te tankowce były intensywnie wykorzystywane do transportowania ropy. Ale już nie są” - napisał Zełenski na Telegramie.

Podkreślił, że ukraiński potencjał ataków dalekiego zasięgu

będzie nadal kompleksowo rozwijany „na morzu, w powietrzu i na ziemi”.

Również w niedzielę agencja Reutera podała, powołując się na gubernatora obwodu leningradzkiego na zachodzie Rosji Aleksandra Drozdenkę, że ukraińskie drony zaatakowały rosyjski port Primorsk nad Bałtykiem. Dodał, że nie doszło do wycieku ropy, a pożar został ugaszony.

Według niezależnego portalu Astra, który przeanalizował dane NASA FIRMS o anomaliiach temperatury, trafiony mógł zostać terminal naftowy oraz system obrony powietrznej, najprawdopodobniej Pancir.

Drozdenko napisał na Telegramie, że w nocy z soboty na niedzielę nad obwodem leningradzkim strącono ponad 60 dronów.



Wołodymyr Zełenski opublikował nagranie pokazujące moment ataku na dwa statki rosyjskiej „floty cieni”

Trump: Iran nie zapłacił jeszcze wystarczająco wysokiej ceny

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że wkrótce rozważy nową propozycję pokojową Iranu.

„Wkrótce dokonam przeglądu planu, który Iran nam właśnie przesłał, ale nie mogę sobie wyobrazić, aby był on akceptowalny, skoro Iran nie zapłacił jeszcze wystarczająco wysokiej ceny za to, co zrobił ludzkości i światu w ciągu ostatnich 47 lat” - napisał Trump we wpisie na platformie Truth Social.

Wcześniej, w rozmowie z dziennikarzami na lotnisku w Palm Beach, powiedział też, że może wznowić ataki na Iran, jeśli władze w Teheranie będą się „źle zachowywać”.

Nie jest jasne, co zawiera nowa irańska propozycja. Według agencji Reutera, odrzucony wcześniej przez Trumpa plan umożliwiłby żeglugę przez Cieśninę Ormuz i zakończyłby blokadę Iranu przez USA, jednocześnie odkładając rozmowy na temat irańskiego programu nuklearnego na później.

Irańskie media podały, że 14-punktowa propozycja Teheranu obejmowała wycofanie sił amerykańskich z obszarów otaczających Iran, zniesienie blokady, uwolnienie zamrożonych aktywów Iranu, wypłatę odszkodowań, zniesienie sankcji i zakończenie wojny na wszystkich frontach, w tym w Libanie, a



W piątek Trump mówił, że choć Iran poczynił „wielkie kroki” i chce porozumienia, to nie jest usatysfakcjonowany jego propozycjami. Oceniał, że może nie dojść do porozumienia

także nowy mechanizm kontroli cieśniny Ormuz.

Wznowienie wojny z USA

Wznowienie wojny ze Stanami Zjednoczonymi jest prawdopodobne - oświadczył w sobotę zastępca szefa sztabu irańskich sił zbrojnych, gen. Mohammad Dżafar Asadi, cytowany przez agencję Fars. Słowa te padły po tym, jak Donald Trump odrzucił najnowszą propozycję pokojową Teheranu.

„Wydarzenia pokazały, że Stany Zjednoczone nie dotrzymały żadnych obietnic ani po-

rozumień” - powiedział Asadi, dodając, że „dla wroga przygotowano zaskakujące działania, wykraczające poza jego wyobrażenia”.

Iran przekazał w piątek amerykańskim władzom - za pośrednictwem Pakistanu - nową propozycję porozumienia, nie ujawniając jej szczegółów. Trump oświadczył jednak, że „nie jest nią usatysfakcjonowany”.

Niezależnie od tego, czy chodzi o kontynuację wojny, czy o działania dyplomatyczne, Teheran jest „gotowy” na oba scenariusze, a „piłka jest po stronie Stanów Zjednoczonych” - ocenił wiceminister spraw zagranicznych Kazem Gharibabadi, cytowany przez CNN.

Irańskie media państwowe potwierdziły twarde stanowisko w sprawie żeglugi przez Cieśninę Ormuz, podkreślając, że to Teheran sprawuje nad nią kontrolę.

W piątek Trump mówił, że choć Iran poczynił „wielkie kroki” i chce porozumienia, to nie jest usatysfakcjonowany jego propozycjami. Oceniał, że może nie dojść do porozumienia

Sztuczna inteligencja wkracza do pubów

(KS, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Greene King, jedna z największych brytyjskich sieci pubów, korzysta z wirtualnego asystenta AI o imieniu „Charlie” do odbierania telefonów w swoich lokalach, m.in. w Londynie.

Sieć pubów Greene King wdrożyła asystentów opartych na sztucznej inteligencji do pracy w swoich pubach, po tym, jak firmy z branży hotelarskiej zmagają się z rosnącymi kosztami.

Przejsie na cyfrową obsługę baru następuje w czasie, gdy brytyjski sektor hotelarski zmagają się z rosnącą presją związaną z podwyżkami podatków i nowymi przepisami dotyczącymi praw pracowniczych, które wpływają na zdolność rekruta-

cji pracowników. Wirtualny asystent jest wdrażany w celu „zwiększenia efektywności” w Rutland Arms w Hammer-smith i trzech z 10 lokali Greene King w dzielnicy Square Mile i jej okolicach.

Sieć pubów ogłosiła, że testuje AI w procesach takich jak gospodarka odpadami w dwóch pubach w Leicestershire.

Rzecznik Greene King: „Testujemy asystenta głosowego opartego na sztucznej inteligencji w wybranych pubach i restauracjach, dążąc do wykorzystania możliwości cyfrowych i zwiększenia efektywności w naszej sieci”.

Historyk pubów i autor książki „Londyńskie zagubione puby”, Sam Cullen, powiedział, że spotkanie wirtualnego asystenta podczas dzwonienia do pubu byłoby dla niego „niepokojące”.

(KS, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Bankrutujące tanie linie lotnicze Spirit Airlines zaprzestały działalności w sobotę. To pierwsza ofiara w branży związana z wojną z Iranem.

Upadek przewoźnika z powodu rosnących cen paliw wywołał wojnę z Iranem pochłonie tysiące miejsc pracy.

To cios dla prezydenta Donalda Trumpa, który proponował 500 milionów dolarów na ratowanie Spirit, pomimo sprzeciwu swoich najbliższych doradców.

Upadek Spirit z dnia na dzień uwypukla konsekwencje wojny USA-Izrael z Iranem.

Podczas gdy Spirit już przed szokiem paliwowym zmagął się z problemami, globalni przewoźnicy też walczą o prze-



Linie Spirit nie wytrzymały rosnących cen paliw

trwanie, bo ceny paliwa lotniczego idą w górę. Iran nadal wstrzymuje praktycznie cały ruch przez Cieśninę Ormuz, a Marynarka Wojenna USA blokuje irańskie porty.

Sekretarz transportu Sean Duffy podał, że wierzyciele od-

rzucili umowę pomimo wysiłków administracji Trumpa, aby utrzymać Spirit przy życiu.

Upadek spowoduje utratę 15 000 miejsc pracy.

Niektórzy z największych wierzycieli Spirit sprzeciwili się rządowemu programowi ratunkowemu. Żaden amerykański przewoźnik wielkości Spirit - w zeszłym roku odpowiadał za 5 proc. lotów w USA - nie zbankrutował od dwóch dekad.

Spirit pomógł utrzymać niższe ceny na rynkach, na których konkurował z dużymi przewoźnikami.

W sobotni poranek na platformie X, gdzie podróżni często narzekają na opóźnione lub odwołane loty, wielu zamieściło nostalgiczne posty o zamknięciu tanich linii lotniczych.

United Airlines, Delta Air Lines, JetBlue i Southwest

wprowadzają limity cen biletów dla klientów Spirit, którzy muszą zmienić rezerwację odwołanych lotów. Konkurencyjne linie lotnicze również oferują darmowe miejsca, aby ułatwić pracownikom powrót do domu.

Spirit zbudował markę wokół przystępnych cen dla oszczędnych podróżnych, gotowych zrezygnować z dodatków, takich jak bagaż rejestrowany i przydzielanie miejsc. Popyt osłabł po pandemii, bo pasażerowie woleli wybierać podróże oparte na komforcie, co sprawiło, że tani przewoźnicy popadli w tarapaty.

Zamknięcie Spirit przyniesie korzyści rywalom, takim jak JetBlue i Frontier Airlines, którzy też odczuwają szok cenowy. Spirit zaplanował 4119 lotów krajowych między 1 a 15 maja, oferując 809 638 miejsc.

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Sąd: prokuratura ma zająć się zachowaniem policjantów wobec Olka

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Grudziądzki sąd nakazał prokuraturze prowadzenie śledztwa dotyczącego interwencji policjantów wobec 19-letniego Olka, który zmarł. Wcześniej prokuratura śledztwo to umorzyła.

- Sąd postanowił uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać prokuratorowi do dalszego prowadzenia - decyzję odczytała Bogumiła Dzieciołowska, sędzia Sądu Rejonowego w Grudziądzu

Prokuratura śledztwo umorzyła

Było to śledztwo, które prowadziła Prokuratura Okręgowa w Toruniu w sprawie nadużycia uprawnień przez funkcjonariuszy policji podejmujących interwencję w styczniu 2024 roku wobec 19-letniego Olka.

Prokurator w sierpniu 2025 roku umorzył śledztwo nie dopatrując się nadużyć policjantów.

Decyzję tę, rodzina Olka: mama Małgorzata oraz siostry Anida i Lidia jako pokrzywdzone zaskarżyły.

W czwartek, 30 kwietnia Sąd Rejonowy w Grudziądzu swoją decyzją ustanowił, że zachowanie policjantów ponownie ma zostać poddane ocenie prokuratury.

- Jestem bardzo zadowolony, że sąd obiektywnie i skrupulatnie popatrzył na zachowanie funkcjonariuszy i co najważniejsze godność człowieka w tej sprawie nie została zamieciona pod dywan - po ogłoszeniu postanowienia komentował адвокат Michał Wąż, pełnomocnik rodziny Olka. I dodał: - Sąd wskazał liczne zaniedbania ze strony funkcjonariuszy policji, ale dla dobra śledztwa nie będę ujawniał na chwilę obecną szczegółów bowiem w tym zakresie prowadzone będzie dalsze śledztwo.



Sędzia Bogumiła Dzieciołowska uchyliła postanowienie o umorzeniu śledztwa

Adwokat Michał Wąż podkreślał w rozmowie z mediami, że będzie wnosił o wyłączenie Prokuratury Okręgowej w Toruniu jako stronniczej w przedmiotowej sprawie i przekazanie śledztwa do dalszego prowadzenia do innej jednostki.

Zgodnie z Kodeksem karnym „Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech”.

Tragedia sprzed dwóch lat

Przypomnijmy. Olek zmarł po policyjnym pościgu. W styczniu 2024 r. uciekając zawisł na metalowym pręcie ogrodzenia I LO w Grudziądzu. Karygodne zachowanie medyków z karetki wobec ledwo żywego 19-latkę zarejestrował monitoring ambulansu, a telewizja TVN ujawniła szokujące nagrania od momentu interwencji policjantów po przywiezienie Olka do szpitala. Młody grudziądzanin zmarł z wykrwawienia.

W marcu ruszył proces trzech lekarzy oskarżonych o bezpośrednie narażenie Olka na niebezpieczeństwo utraty życia. Kolejna rozprawa na początku maja. Rodzina także złożyła prywatne akty oskarżenia wobec ratowników medycznych z karetki. Terminu rozprawy nie ma. ©©

Co po Zakładach Mięsnych? Mieszkańcy mają pomysły

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Grudziądzanie mają wiele propozycji na zagospodarowanie opuszczonego od lat terenu. Każdy może się podzielić swoim pomysłem.

Od lat straszący ruinami teren po Zakładach Mięsnych został niedawno odkupiony przez Grudziądzki Park Przemysłowy. Praktycznie jest w rękach miasta i właśnie miasto może zdecydować co na nim powstanie.

Na części tej nieruchomości ma być budowany nowy sąd. W tej chwili trwa procedura wymiany gruntów z wojewodą, która potrwa około trzech miesięcy i wówczas Ministerstwo Sprawiedliwości będzie mogło przystąpić do przygotowania dokumentacji projektowej, a następnie realizacji tej inwestycji szacowanej na ok. 100 mln zł.

A co z pozostałą częścią tej dużej parceli?

Debata publiczna dotyczy zagospodarowania pozostałej części tego ogromnego terenu. Obecnie w planie zagospodarowania dla tej parceli określone są funkcje: usługowe oraz handlu wielkopowierzchniowego.

Jak mówił Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza już trwają negocjacje z dwoma podmiotami zainteresowanymi odkupieniem terenu i zbudowaniem w tym miejscu galerii handlowych. To można zrobić niemal „od ręki”. Natomiast realizacja innego pomysłu wymagająca zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, co będzie trwało około 1,5 roku.

- Zależy nam na tym, aby ten teren zmienił wizerunek - podkreśla Maciej Glamowski, pre-



Spotkanie konsultacyjne odbyło się w marinie

zydent Grudziądza. - Chcielibyśmy, żeby była to multifunkcyjna część miasta. Ważne jest jednak to, aby znaleźć źródła finansowania tego co miałyby ewentualnie tam powstać.

Może mieszkania?

Konsultacje społeczne dotyczące tego terenu otworzyło spotkanie otwarte w marinie.

- Uważamy, że powinny powstać tam mieszkania komunalne - mówi Przemysław Dekker, radny Lewicy. W swej wypowiedzi „podparł się” wynikami głosowania, które przeprowadziliśmy na naszym portalu internetowym www.pomorska.pl. W sondzie tej od-

- Ważne jest to, aby znaleźć źródła finansowania tego co miałyby ewentualnie tam powstać - mówi Maciej Glamowski.

dano ponad 930 głosów z czego ponad 48 proc. osób opowiedziało się za budową w tym miejscu mieszkań, a zaledwie 10 proc. głosów oddano na park handlowy.

- Mam wątpliwości, czy cały ten teren przeznaczać na „mieszkańców”. Wątpię, że ktoś chciałby mieszkać przy linii kolejowej... Może przy części graniczącej z ulicą Narutowicza byłby lepszy kierunek dla lokali mieszkalnych - dzieli się spostrzeżeniami prezydent Glamowski.

Może lodowisko albo targowisko?

Emilia Markot - Borkowska z kolei zainteresowała przybyłych na spotkanie do Mariny dwoma pomysłami: krytego lodowiska oraz skate parku. - Chodzi o to, by dać coś nastolatkom, młodzieży - uzasadniała grudziądzanka.

Inny mieszkaniak apelował, aby spojrzeć na ten teren w od-

ległą przyszłość. - Trzeba zastanowić się nad tym co ma tam być, aby była to wizytówka miasta nie za pięć i dziesięć lat, ale za pięćdziesiąt. Nasze miasto gaśnie... Dlatego musimy wyjść z konkretnym projektem 50 lat do przodu. Może dobra, wyższa uczelnia byłaby dobrą wizytówką?

Rewitalizacja terenu po grudziądzkiej reżni była tematem pracy dyplomowej, która także pojawiła się na spotkaniu w marinie. Był to pomysł na adaptację tego miejsca pod wyższą uczelnię. Częściowo też z funkcją mieszkaniową (ok. 80 samodzielných, niewielkich mieszkań z parterową częścią wspólną) oraz gastronomiczną.

Swoją propozycją podzielił się inżynier Piotr Sadowski, budowniczy grudziądzkich Solanek i wieloletni ich prezes.

- Uważam, że teren po zakładach mięsnych nadawałby się na targowisko miejskie. Te które znajdują się przy Kosynierów Gdynskich i Brzeźnej przenieść na Narutowicza, a na placach które po nich zostaną wybudować mieszkania - uważa Piotr Sadowski.

Można zgłaszać swoje pomysły

Debata społeczna będzie trwała. Teraz przeniesiona została do internetu.

Mieszkańcy, którzy chcą wyrazić swoje opinie na temat zagospodarowania terenu po reżni mogą to uczynić za pomocą:

- platformy konsultacyjnej, która ma zostać niebawem uruchomiona grudziadz.konsultacjejst.pl oraz pisząc pod adres e-mail: konsultacje@um.grudziadz.pl

O wynikach konsultacji będziemy informowali na łamach „Pomorskiej”. ©©

„Plan awaryjny” w przychodni w Radzynie Chelmińskim

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Od 4 maja w ośrodku zdrowia w Radzynie Chelmińskim będzie dyżurowało dwoje nowych lekarzy. Poprzedni zespół - 10 medyków - odszedł 30 kwietnia.

Przypomnijmy. Odejście lekarzy było pokłosiem konfliktu z burmistrzem Radzyna Chelmińskiego, Maciejem Górale. Wraz z nimi odszedł także p.o. szefa tej placówki. Burmistrz, by ratować sytuację powierzył obowiązki

kierownika Piotrowi Jerzewskiemu.

Burmistrz Góral zapowiadał, że ciągłość opieki lekarskiej zostanie zapewniona. Póki co w grafiku od 4 do 8 maja widnieją dwa nazwiska nowych lekarzy specjalistów medycyny rodzinnej. Jest także informacja: „W związku z przejściową sytuacją, związaną z objęciem opieki nad pacjentami przez nowy personel lekarski, uprzejmie prosimy o przygotowanie przed wizytą lekarską listy przyjmowanych leków, zawierającą sposób, w jaki państwo rozkładają leki, wiel-

kość dawek oraz zabranie dokumentacji medycznej”.

„Pomorska” przed weekendem majowym rozmawiała z Piotrem Jerzewskim: - Dopiero 4 maja pojawię się w placówce i wówczas dokonam analizy dokumentów oraz stanu faktycznego, w tym kadry lekarskiej - mówił Piotr Jerzewski. - Chcę pomóc Radzyniowi Chelmińskiemu w tej kryzysowej sytuacji i zrobić wszystko aby się udało i pacjenci byli zadowoleni z opieki medycznej.

Mieszkańcy na profilu Facebooka SP ZOZ Radzyna Chelm.

oceniają sytuację i dziękują dotychczasowemu zespołowi lekarskiemu:

● Zenon: - Głosowaliśmy na mój i potencjalnie rozsądnego burmistrza, a okazało się że pokazał najgorsze cechy jakie generuje władza. Gdzie jest ten młody i sympatyczny człowiek?

● Bożena: - Chcielibyśmy serdecznie podziękować całemu zespołowi: lekarzom oraz pielęgniarkom - za ogromne zaangażowanie, profesjonalizm, ale przede wszystkim za ciepło, spokój i dobre słowo. ©©

KRÓTKO

NA SYGNALE
Zatrzymano podejrzanego o ok. 150 przestępstw Marka H.

„Hanior” został zatrzymany przez grudziądzkich policjantów. To postać znana ze środowiska kiboli. Był człon-

kiem jednej z bojówek Legii Warszawa, a później świadkiem koronnym.

Teraz był poszukiwany do odbycia kary więzienia za kradzieże, zasądzonej przez częstochowski sąd. (ŁS)

Taka była majówka w Grudziądzu

Ależ to był wspaniały majowy weekend! Co prawda był tylko o jeden dzień dłuższy niż zwykle, za to pogoda dopisała wyjątkowo. Trudno było usiedzieć

w domu. Tym bardziej, że było dokąd wyjść - imprez nie brakowało. Najwięcej osób wybierało się na fiesty balonowe towarzyszące

trwającym w mieście zawodom. Wiele osób - całkiem za darmo - przekonało się jak to jest unosić się nad ziemią w balonowym koszu.

Całymi rodzinami odpoczywaliśmy na koncercie orkiestr w parku miejskim. Biegacze startowali w biegach parkrun i półmaratonie.



Tłumy grudziądzan przyszedł na wieczorną fiestę balonową na Błoniach Nadwiślańskich



Bieg parkrun „Grudziądz dla Flagi RP”



Uliczny przemarsz ze 100-metrową białą-czerwoną



Warsztaty na pikniku w parku miejskim



A po wszystkim lody smakowały wymśnieniem

KRÓTKO

LUDZIE

Henryk Kamiński wydał „Rymowanki z za firanki”

Grudziądzki archiwista i literat znany jest z publikacji o charakterze historycznym: książek a także artykułów publikowanych m.in. na łamach „Pomorskiej”. O tym, że pisze także wierszyki dla dzieci wiedzieli tylko nieliczni. - Piszę je od dawna. Najstarszy z tych w książce powstał w 1990 roku, a najnowsze kilka miesięcy temu. Pewnego dnia pomyślałem, aby kilka z nich zamieścić w „Kalendarzu Grudziądzkim”. Pokazałem je Małgorzacie Ambrosius-Okońskiej, prezes Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury, której te wiersze tak się spodobały, że zaproponowała, aby wydać je pod szyldem GTK

w formie książki - wspomina Henryk Kamiński.

W ten sposób Grudziądzkie Towarzystwo Kultury stało się wydawcą książki „Rymowanki z za firanki”. Na jej wydanie Henryk Kamiński na początku roku otrzymał stypendium artystyczne prezydenta miasta w wysokości 4,5 tys. zł.

Wierszyków - rymowanek w książce znalazło się ponad 40. Ilustracjami do nich są zdjęcia autorstwa Piotra Bilskiego, fotoreportera „Gazety Pomorskiej” oraz rysunki dzieci uczestniczących w zajęciach plastycznych pracowni prowadzonej przez Mariannę Gitner-Sawistowską w CK Teatr.

Książka będzie dostępna do w bibliotekach osiedlowych i szkolnych. (DD)

OKOLICE GRUDZIĄDZA 19-latek odpowie za usiłowanie zabójstwa 64-latk

Do dramatycznych wydarzeń, doszło w nocy z czwartku na piątek w Nowej Wsi pod Grudziądem.

19-latek zaatakował 64-latką kobietę oraz jej 51-letniego konkubenta.

Nieprzytomna kobieta w stanie krytycznym została przewieziona do szpitala, gdzie lekarze walczą o jej życie.

Napastnik usłyszał zarzuty usiłowania zabójstwa 64-latk oraz uszkodzenia ciała 51-letniego mężczyzny. W prokuraturze złożył obszerny wyjaśnienia. Częściowo przyznał się do winy. Za zarzucane mu czyny grozi kara od 10 lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia. (ŁS)

POWIAT RYPIŃSKI 17-latek zginął na drodze

W piątek, ok. g. 3 w Nadrożu doszło do tragicznego wypadku. - Policjanci wstępnie ustalili, że kierujący samochodem bmw potrafił pieszo, który po wyjściu z samochodu stojącego na poboczu próbował przebiec na drugą stronę jezdni. Niestety w wyniku tego zdarzenia pieszo zginął na miejscu. Był to 17-latek z Lipna. Kierowca samochodu był trzeźwy - poinformowali policjanci z Ry-pina. (MM)



REKLAMA

0011517726

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY GRUDZIĄDZ

Na podstawie art. 17 pkt. 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024, poz. 1130 ze zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2-5, art. 40, art. 46, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały Nr XVII/125/2025 Rady Gminy Grudziądz z dnia 29 maja 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w miejscowości Nowa Wieś przy ulicy Szkolnej, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje będą prowadzone w dniach **od 4 maja 2026 r. do 1 czerwca 2026 r.**, w następujących formach:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko,
- 2) spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego odbędzie się w dniu **18 maja 2026 r.**, w siedzibie Urzędu Gminy Grudziądz, ul. Wybickiego 38, 86-300 Grudziądz o godz. 15¹⁵.
- 3) dyżury projektanta planu odbędą się w dniach:
11 maja 2026 r. w godzinach od 15¹⁵ do 15⁴⁵,
18 maja 2026 r. w godzinach od 15⁴⁵ do 16¹⁵,
w siedzibie Urzędu Gminy Grudziądz, ul. Wybickiego 38, 86-300 Grudziądz.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (SOOS) zgodnie z art. 39 ust. 1, art. 40, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko informuję, że z projektem dokumentu oraz prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w terminie i miejscu wyżej wyznaczonym, a także w postaci elektronicznej na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Grudziądz **od dnia 4 maja 2026 r.**

Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 czerwca 2026 r.**

Do złożenia uwagi, można wykorzystać formularz zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Grudziądz <https://bip.grudziadz.lo.pl/artukul/824/9305/formularze-do-pobrania>. Na ww. stronie jest umieszczona klauzula dotycząca ochrony danych osobowych RODO, która obowiązuje łącznie ze składanymi uwagami.

Uwagi mogą być wnoszone:

- 1) na piśmie na adres Urzędu Gminy Grudziądz, ul. Wybickiego 38, 86-300 Grudziądz,
- 2) ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Grudziądz, ul. Wybickiego 38, 86-300 Grudziądz,
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: ug@grudziadz.ug.gov.pl lub **AE:PL-53014-76188-HDIJB-32**, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2023 r. poz. 57 ze zm.).

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Grudziądz.

Wójt Gminy Grudziądz
Andrzej Rodziewicz

Wiadomo już, kto i za ile rozbuduje szkołę podstawową na toruńskim Jarze

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

W miniony czwartek zawarto umowę na budowę drugiej części placówki przy ulicy Grasera na Jarze.

W ramach rozbudowy szkoły powstać ma jej nowa część licząca około 6540 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Planowane w niej są 34 sale dydaktyczne - 28 lekcyjnych oraz sześć tematycznych, w tym pracownie biologiczne, chemiczne, fizyczne, plastyczno-techniczne oraz sale komputerowe. Będzie tu także biblioteka, świetlica, hala sportowa z pełnym zapleczem sanitarno-szatniowym, sala wielofunkcyjna pełniąca funkcję auli, a także sale zajęć specjalnych i terapeutycznych. Rozbudowana zostanie również infrastruktura sportowa wokół szkoły. Powstanie boisko piłkarskie, boisko wielofunkcyjne, bieżnia prosta ze skocznią do skoku w dal oraz bieżnia okrężna.



Umowa na rozbudowę szkoły na Jarze podpisali prezes firmy Dolmar Grzegorz Jasiński i prezydent Torunia Paweł Gulewski, w asyście wiceprezydent Torunia Dagmary Zielińskiej

15 miesięcy na rozbudowę
Miasto zabiega, by rozbudowa szkolnej infrastruktury sportowej została dofinansowana z budżetu państwa. Jeśli tak się stanie, wydatek z budżetu Torunia na oświatową inwestycję na Jarze będzie mniejszy.
- Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie do Ministerstwa

Sportu. Pula dostępnych środków, którymi ono dysponuje, jest jednak ograniczona. Dlatego planujemy złożyć kolejny wniosek, w trzecim kwartale bieżącego roku, w ramach programu dotyczącego budowy pełnowymiarowych hal sportowych i boisk - wyjaśnia wiceprezydent Torunia Dagmara Zielińska.
Nowa część szkoły na Jarze powstanie w systemie „zapro-

jektuj i zbuduje”. Zgodnie z umową, ma być gotowa do końca lipca 2027 roku - tak, by od września 2027 roku uczniowie klas IV-VIII mogli w niej rozpocząć naukę.
- Budowa takiego obiektu w 15 miesięcy to bardzo ambitne zadanie. Harmonogram jest mocno napięty, tym bardziej że musimy także opracować projekt oraz uzyskać zamienne po-

zwolenie na budowę. Dysponujemy jednak doświadczoną kadrą oraz odpowiednim zapleczem sprzętowym, które pozwoli nam dotrzymać termin - podkreśla Krzysztof Dobrze-niecki z firmy Dolmar.

Szkoła Podstawowa nr 4 od 2027 roku na Jarze
Przypomnijmy, że budowa i wyposażenie oddanej do użytku we wrześniu 2025 roku pierwszej części szkoły przy ulicy Grasera kosztowała około 45 mln zł.
To budynek dla klas I-III o powierzchni ponad 5000 mkw. Jest w nim 21 sal lekcyjnych, w tym cztery sale tematyczne, biblioteka, kuchnia ze stołówką, zaplecze administracyjne oraz szatnie.
Przy szkole znajdują się plac zabaw, boisko wielofunkcyjne, oraz elementy małej architektury, parking oraz zadaszony ciąg stojaków rowerowych.
Obecnie placówka przy ulicy Grasera jest filią Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Dwujęzycznymi. Ta główną siedzibę

ma przy ulicy Żwirki i Wigury. Po zakończeniu rozbudowy, czyli od roku szkolnego 2027/2028, placówka na Jarze stanie się pełnoprawną Szkołą Podstawową nr 4.
- Zgodnie z ustaleniami z rodzicami, uczniowie uczący się obecnie przy ulicy Żwirki i Wigury będą mogli kontynuować naukę w tej lokalizacji aż do zakończenia swojego cyklu edukacyjnego. Od roku szkolnego 2027/2028 uczniowie, którzy w poprzednim roku przy Grasera ukończą klasę trzecią, będą mogli płynnie przejść do klasy czwartej już w tej lokalizacji. Szacujemy, że docelowo szkoła będzie mogła pomieścić około 47 oddziałów, co oznacza średnio sześć klas na każdym poziomie nauczania. Dane demograficzne jasno pokazują, że Jar jest obszarem o największym przyroście liczby dzieci. W przyszłym roku szkolnym planujemy utworzenie aż pięciu oddziałów klas pierwszych - dodaje wiceprezydent Torunia Dagmara Zielińska. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 0701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801
Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281
Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011513243
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

Piłka nożna 50 tysięcy kibiców na trybunach, dwa gole i jedna czerwona kartka w finale STS Pucharu Polski Zabrze oszalało ze szczęścia. Raków rozczarował

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Górník Zabrze	2 (1)
Raków Częstochowa	0

Bramki
1:0 Roberto Massimo (32),
2:0 Maksym Chłan (65)

Górník Łubik ■ - Sacek (83. Olkowski), Janicki, Josema, Janża ■ (89. Ambros) - Kubicki, Hellebrand, Sadilek, Chłan (83. Dimi ■), Massimo (74. Zmrzył) - Liseth (89. Podolski). Trener: Michal Gasparik.

Raków Zych - Dawidowicz (56. Ameyaw), Racovitan, Svarnas - Tudor, Bulat, Repka ■, Silva (66. Amorim) - Makuch (46. Fadiga), Lopez ■ (66. Rocha ■) - Brunes ■ (90+2). Trener: Łukasz Tomczyk.

Sędziował Jarosław Przybył (Kluczbork)
Widzów 50.072

Wypełniony po brzegi PGE Narodowy, piękna majowa pogoda i piłkarze Górnika oraz Rakowa walczący o STS Puchar Polski. W sobotę w Warszawie było wszystko to, co kibice lubią najbardziej.



Pierwszego gola strzelił Roberto Massimo (nr 15, z prawej)

Przed starciem o trofeum, 5 milionów złotych i gwarantowane miejsce w III rundzie kwalifikacji Ligi Europy (w przypadku dołożenia mistrzostwa lub wicemistrzostwa kraju zamieni się to w przepustkę do eliminacji Ligi Mistrzów) obaj trenerzy odżegnywali się od uznania ich zespołów za faworyta. Obaj też zastanawiali się, jak wyprowadzić rywala w pole. Michal Gasparik starał się

ukryć gotowość do gry Erika Janży, Łukasz Tomczyk nie zdradzał jak bardzo liczy na Ivi Lopeza, który strzelał gole w każdym finale, w jakim zagrał. Oczywiście były natomiast nadzieje pokładane w Jonatanie Braucie Brunecie, mającym szansę, by zostać królem snajperów tej edycji rozgrywek.

Górník po raz ostatni grał w finale w 2001 roku, a zdobył Puchar w 1972. Związaną z tym



W końcówce spotkania na murawie doszło do awantury

presję dało się odczuć i była też widoczna w pierwszych minutach meczu, gdy obrońcy w dziwnie usztywniony sposób walczyli, by powstrzymać Częstochowian. W miarę upływu czasu piłkarze Gasparika łapali jednak rytm i w 32. minucie objęli prowadzenie. Z rzutu rożnego dośrodkował Janża, prosto na głowę stojącego tuż przy „krótkim” słupku Roberto Massimo i 25-letni Niemiec

uderzeniem głową wpakował piłkę do siatki. Cały sztab i kibice Górnika eksplodowali z radości.

Raków nie miał pomysłu jak odpowiedzieć na to zdarzenie i z wynikiem 0:1 schodził do szatni na przerwę.

Po niej Częstochowianie też jednak byli bezradni, a Górník grał swoje i pokazywał rosnącą pewność siebie. W 65. minucie zadał rywalom drugi cios. Mak-

sym Chłan, który był bohaterem jednego z tekstów w przedmeczowym programie („Dzień Chłania?”), ośmieszył Frana Tudora, pognął na bramkę i bez problemów pokonał Oliwier Zycha! Zapas dwóch goli w starciu z tak dysponowanym Rakowem dawał już wielki komfort graczom Gasparika.

Zabrzańscy bezdyskusyjnie panowali na murawie aż do ostatniego gwizdka sędziego, który niemal znikł w donośnej euforii panującej wśród kibiców Górnika. Nieco wcześniej miały jednak miejsce dwa znaczące wydarzenia. Najpierw na murawę wszedł Łukasz Podolski, co stanowiło symboliczne zwieńczenie jego gry w klubie, którego ma zostać już wkrótce właścicielem. Chwilę później po absurdalnie brutalnym faulu na Poldim z boiska został wyrzucony sfrustrowany Brunes i doszło do potężnej awantury.

Górník wygrał finał całkowicie zasłużenie, odnosząc trzecie zwycięstwo w tym sezonie nad Rakowem. ©©

Dziękuję, że znaleźliście mnie na Słowacji

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Rozmowa z Michałem Gasparikiem, trenerem Górnika Zabrze

Wygraliście finał bezdyskusyjnie...

Zagraliśmy świetny mecz, a piłkarze wykonali to wszystko, co sobie założyliśmy. Nie popełniliśmy żadnych błędów, co było najważniejsze. Pierwsza bramka była decydująca. Potem czekaliśmy na kontrę i też nam to wyszło.

Doping też mieliście fantastyczny.

Czuliśmy się jak w Zabrzu, a może nawet lepiej, bo energia szła niesamowita. Kibice bardzo nam pomogli, to dla nich wygraliśmy.

Czy Raków czymkoliwiek pana zaskoczył?

Oni mają jasny system. W finale też Raków nic ekstra nie zrobił, dlatego my w większości kontrolowaliśmy mecz. Wiedziałem, że początek tak będzie wyglądał, bo doświadczenie było na pewno po stronie rywala. Potem padł gol i wszystko było tak, jak powinno być. Pokazaliśmy, że



Michał Gasparik podczas finału Pucharu Polski

potrafimy kontrolować mecz i rozgrywać końcówki.

Trochę pan zaskoczył, stawiając na Roberto Massimo, a tymczasem on strzelił gola
Ćwiczyliśmy ten wariant z nim już w lidze, wiedziałem, że ciągle nie pokazuje wszystkiego. Przed meczem powiedziałem mu, że kolejnej szansy nie będzie. I zdobył bardzo ważną bramkę. Cieszę się, że miałem szczęśliwą rękę, stawiając go od pierwszej minuty.

Czym tak mocno podpadły panu reklamy przy ławce?

Stały za blisko, więc je odrzuciłem (w tym momencie Łukasz Podolski dodał ze śmiechem: i teraz zamiast pięciu „baniek” dostaniemy trzy).

Przed wami jeszcze cztery ligowe mecze. Nie będzie problemu z zachowaniem koncentracji?

Żadnego. Wiemy, jaka szansa też otwiera się przed nami w lidze i chcemy ją wykorzystać. Wygranie Pucharu nie będzie miało wpływu na zespół. Teraz jednak przez dwa dni możemy trochę poimprezować.

To pana czwarty puchar w karierze. Trzy poprzednie zdobył pan ze Spartakiem Trnava.

A w finale grałem po raz piąty. Za każdym razem jest świetne uczucie, ale trudno to porównywać. Na pewno dziękuję ludziom z Górnika, że dali mi szansę, że znaleźli mnie na Słowacji. Cieszę się, że napisaliśmy małą historię, a ja jestem jej częścią.

Który puchar jest ładniejszy jako przedmiot - słowacki czy polski?

Powiem tak - z polskiego mogę się napić (śmiech). ©©

Zostawiam sobie otwartą furtkę

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

Rozmowa z Łukaszem Podolskim, piłkarzem Górnika Zabrze.

Zaraz po meczu zasugerował pan, że może to być jeden z ostatnich momentów kariery...

Plany są takie, żeby skończyć, ale zawsze byliście zaskoczeni decyzjami przez ostatnie lata, może teraz też tak będzie. Może coś też jest w trakcie, jakaś niespodzianka, ale to to zobaczymy. Zawsze zostawiam sobie furtkę otwartą. Ludzie tylko myślą to, co widzą z zewnątrz. A w środku jest tyle pracy, że czasami rodzina stoi na drugim miejscu, a wszystko inne na pierwszym i ten kierunek trzeba trochę zmienić. Też mam rodzinę, dzieci i inne sprawy. Ale zobaczymy.

Kiedy podejmie pan decyzję?

Cieszymy się dzisiaj, jutro z Pucharu, a potem znów liga, przygotowania na te ostatnie cztery mecze, po to, żeby to miejsce, jakie teraz mamy, utrzymać. Może uda się jeszcze trochę więcej? I potem na spokojnie usiądę sobie i zobaczę, jak to pójdzie dalej.



Łukasz Podolski na razie ma 8 procent akcji Górnika

Ma pan całkiem pokaźną kolekcję pucharów...

Wszędzie gdzie grałem, to je zdobywałem. Dziś to coś wspaniałego, bo wygranie z Górnikiem jest trudniejsze niż z Arsenalem czy Galatasaraj, czy w Japonii. To coś niezwykłego dla kibiców, dla pracowników klubu, dla nas wszystkich. Mamy wielką radość. Ale jedziemy dalej i musimy pracować. W Niemczech mówi się, że największe błędy popełnia się wtedy, gdy jest dobrze.

Puchar odbierał pan ze Stanisławem Oślizłą.

To piękna historia. Pierwszy krok w Katowicach, jak wylądowałem, to przy samolocie stał już Stanisław Oślizło. „Dusił” mnie, że tak się cieszysz, że będę grał w tym klubie. Fajna sprawa, że wtedy był ten pierwszy krok z nim, a teraz może mój ostatni też, że on stał teraz z pucharem.

Jest pan już „jedną nogą” właścicielem Górnika...

Na razie mam 8 procent akcji, to raczej jednym palcem. Idzie to do przodu, ale zobaczymy co się wydarzy. Data jest niby wyznaczona na 23 maja, ale zobaczymy, czy to się da podpiąć.

Gdyby dziś był pan właścicielem, musiałby pan wypłacić premię za zdobycie Pucharu Polski...

Ze mną premie ciężko się negocjuje, jestem też biznesmenem. Finanse też muszą się układać. Za puchar klub dostanie 5 milionów złotych, to będzie jak zawsze, pieniądze przyjdą i fru. Dziwiłem się, że nie było przed meczem dyskusji z Zarządem, jaka będzie premia. Ale pieniądze nie są motywacją dla nas, chcieliśmy ten puchar przywieźć do Zabrza i tylko to było ważne. ©©

Skoki narciarskie Adam Małysz wkrótce przestanie być prezesem PZN

APOLONIUSZ TAJNER WRACA DO POLSKICH SKOKÓW I NART

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

O nadchodzących wyborach w Polskim Związku Narciarskim rozmawiamy z Andrzejem Kozakiem, prezesem Tatrzańskiego Związku Narciarskiego.

Ostatnie tygodnie, jeśli chodzi o wydarzenia związane z wyborem nowego szefa PZN są dosyć zaskakujące. Swoją kandydaturę zadeklarował Apoloniusz Tajner.

Nasz statut nie ogranicza liczby kandydatów. Wybory odbędą się 13 czerwca, a kandydaturę pana Tajnera najprawdopodobniej oficjalnie złoży Śląsko-Beskidzki Związek Narciarski. Decyzję w tej sprawie podejmiemy zapewne w tym tygodniu, gdy odbędzie się zebranie jego delegatów. Zawarliśmy z tym okręgiem nieformalne porozumienie, że my jako Tatrzański Związek Narciarski nie wystawiamy innego kandydata. Naszym kandydatem do tej pory był Małysz, a teraz będzie Tajner.

Deklaracja Tajnera mogła chyba zaskoczyć Adama Małysza, który o decyzji swojego byłego trenera dowiedział się, zanim sam ogłosił, czy będzie kandydował w wyborach.

Małysz oraz ja i prezes Andrzej Wąsowicz (prezes ŚBZN, przyp. red.) spotkaliśmy się w Wiśle w połowie marca i ustaliliśmy, że Małysz był i jest naszym kandydatem na kolejną kadencję. W momencie, gdy on złożył rezygnację, to mamy kandydata Tajnera. Nie zamierzamy nikogo innego zgłaszać do wyborów. Od początku, podkreślę jeszcze raz, naszym kandydatem był Adam. Nie chcemy dzielić środowiska, przeciwnie - chcemy go łączyć. Trochę lat nam się to już udaje i chyba dobrze funkcjonuje. Myślę, że jest to dobre przede wszystkim dla polskiego narciarstwa. Mam nadzieję, że także kontrowersje, które powstają wobec tej sytuacji również uda się nam załagodzić.

Co się zatem takiego wydarzyło, że miesiąc później zasadniczo zmieniliście zdanie?

Nic szczególnego. Być może Adam przemyslał, jaką decyzję podjąć odnośnie kolejnych



Apoloniusz Tajner najprawdopodobniej zastąpi w fotelu prezesa PZN Adama Małysza

wyborów, może nie chciał konkurować, bo to na pewno byłoby ciekawe, kto by je wygrał. Ale powiedział nam wtedy w marcu, że jest wszystkim trochę wypalony, że cała biurokracja związana z zarządzaniem związkiem trochę go przerosła. Wbrew temu co się myśli, PZN to jest jednak duża firma ze sporym budżetem, która ma kilkadziesiąt milionów zysku i te pieniądze trzeba wydać. To wszystko wymaga znajomości szeregu spraw związanych z biurokacją. Po decyzji Małysza, że rezygnuje, poinformowałem naszych działaczy, że od tej pory naszym kandydatem jest Apoloniusz Tajner. Trzeba zauważyć, że nasze środowisko, o którym mówi Tajner, jest bardzo szerokie i łączy aż osiem okręgów.

Jak oceniacie cztery lata pracy w związku Małysza?

Na pewno otwierał wiele drzwi i jesteśmy mu za to wdzięczni, za co zresztą podczas ostatniego zjazdu w Krakowie podziękowaliśmy. Finał jego pracy był wspaniały, bo na igrzyskach w Mediolanie zdobyliśmy trzy medale. To

był tak duży sukces jak medal Wojciecha Fortuny w Sapporo w 1972 roku.

Co dalej z Małyszem? Chciecie zatrzymać go w jakiejś roli w PZN? Podczas poprzedniej kadencji Tajnera był dyrektorem sportowym do spraw skoków i kombinacji norweskiej.

Takich ludzi jak Adam nie mamy zbyt wielu i nie możemy ich tracić. Na pewno trochę sobie teraz odpocznie, przemyśli parę spraw i jeśli wyrazi tylko chęć, aby pracować dla związku, złoży jakąś swoją propozycję, to jak najbardziej jesteśmy za. Na pewno mu pomożemy. Te decyzje będą jednak zależeć już od nowego zarządu.

Czego będziecie oczekiwać od Tajnera, który prezesem PZN był już w przeszłości przez szesnaście lat od 2006 do 2022 roku?

Jesteśmy pewni, że jego kadencja będzie przewidywalna. Sprawdził się w tej roli przez wiele lat, to były czasy największych sukcesów Polskiego Związku Narciarskiego. Nie chodzi tylko o wyniki

sportowe. Będziemy oczekiwali, aby te z kolei, nie tylko w skokach narciarskich, ale też innych dyscyplinach były lepsze. Przypomnę, że za jego kadencji mieliśmy w biegach świetną Justyną Kowalczyk, objawił się też talent Maryny Gąsienicy-Daniel. Tajner żył i żyje związkiem. Chyba odnajdywał się w tej pracy dużo lepiej niż w swojej nowej roli posła. Współpracowałem z nim wiele lat i wiem, że potrafił być bardzo zaangażowany. Funkcjonował w Krakowie i niemalże mieszkał w biurze PZN. Prezes, oprócz tego, że reprezentuje związek, musi też panować nad całą sytuacją.

Po wyborach, PZN podejmie współpracę z trenerem Stefanem Horngacherem?

Wyrażamy taką chęć, ale jest to poważne wyzwanie logistyczno-finansowe i decyzję w jego sprawie podejmie już nowy zarząd. Ta sprawa może zostać rozwiązana już 14 czerwca podczas pierwszego posiedzenia nowych władz związku. Na pewno taka wola jest.

©©

Udana sportowa majówka dla naszych zawodników

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

HOKEJ NA LODZIE. Polscy hokeiści od zwycięstwa rozpoczęli udział w mistrzostwach świata Dywizji 1A w Sosnowcu. W pierwszym meczu Biało-Czerwoni pokonali Ukrainę 3:2.

Przed rokiem podczas mistrzostw w rumuńskim Sfantu Gheorghe Biało-Czerwoni przegrali z Ukrainą 1:4. Tym razem, przy mocnym wsparciu polskiej publiczności, udało im się zrewanżować. W pozostałych sobotnich meczach: Japonia przegrała z Francją 3:4, a Litwa z Kazachstanem 1:4. Kolejnymi rywalami reprezentacji Polski będą Francja (mecz rozegrany został w niedzielę, już po zamknięciu wydania), Kazachstan (5.05), Japonia (7.05) oraz Litwa (8.05).

Wszystkie mecze Polaków rozpoczynać się będą o godz. 19.30. Awans na przyszłoroczne mistrzostwa świata Elity wywalczą dwa najlepsze zespoły. Drużyna, która zajmie ostatnie miejsce, zostanie zdegradowana do Dywizji 1B.

Bartnik ze złotem

Tomasz Bartnik (Legia Warszawa) zdobył w chorwackim Osijeku złoty medal strzeleckich mistrzostw Europy w karabinie na 300 metrów z trzech postaw. Polak zgromadził 589 punktów i wyprzedził Szwajcara Pascala Bachmanna-Sentyego o dwa oraz Rumuna pochodzenia węgierskiego Petera Sidiego o trzy. Srebrne krążki w karabinie na 300 metrów w pozycji leżąc zdobyli Karolina Romańczyk (WKS Śląsk Wrocław) oraz Andrzej Burda (Kobudo Opolo). Mistrzostwa Europy w Osijeku w strzelaniu z karabinka małokalibrowego na 50 m, pistoletu na 25 i 50 m oraz karabinu na 300 m zakończyła się 18 maja.

Udany występ Bryla i Łosiaka w Brazylii

Siatkarze plażowi Michał Bryl i Bartosz Łosiak awansowali do półfinału rozgrywek Beach Pro Tour Elite16 w Brasili. W ćwierćfinale wygrali z Holendrami Leonem Luinim i Matthew Immersem 2:0 (21:18, 21:14). Wcześniej Bryl i Łosiak pokonali w 1/8 finału, również bez większych problemów, Norwęgów Hendrika Nikolaia Mola i Mathiasa Berntsena 2:0 (21:16, 21:15).

W niedzielnym półfinale rywalem Polaków byli Łotyśze Martins Plavins oraz Kristians Fokerots, Rozgrywki Beach Pro Tour Elite16 Brasilia są dla pol-

skich siatkarzy drugim turniejem w tegorocznym sezonie reprezentacyjnym - w pierwszych zawodach w brazylijskiej Saquaremie nasz duet zajął piąte miejsce.

Polacy z awansem na mistrzostwa świata

Dwie lekkoatletyczne polskie sztafety zapewniły sobie udział w przyszłorocznych mistrzostwach świata w Pekinie - 4x100 m kobiet oraz mieszana 4x400 m. Biało-Czerwoni awans uzyskali podczas zawodów World Athletics Relays, które odbyły się w Botswanie. Polacy zanotowali dobre starty i zapewnili sobie awans do niedzielnych finałów.

Sztafeta mieszana wystąpiła w składzie: Marcin Karolewski, Justyna Święty-Ersetic, Kajetan Duszyński oraz Natalia Bukowiecka. W składzie sztafety kobiet znalazły się: Magdalena Niemczyk, Marlena Granaszewska, Magdalena Stefanowicz i Pia Skrzyszowska. Mistrzostwa świata w Pekinie odbędą się od 11 do 17 września 2027 roku.

Katarzyna Kawa wygrała turniej WTA 125 na kortach ziemnych w chińskim Huzhou. To największy w karierze sukces Polki.

W finale Kawa pokonała Słowenkę Veronikę Erjavec 6:0, 6:4. Dzięki temu w najbliższym notowaniu światowego rankingu 33-letnia Polka awansuje ze 163. na 138. miejsce. Kawa otrzymała też nagrodę 15 500 dolarów. Ranga WTA 125 to odpowiednik męskiego challenger. Jeden szczebel poniżej WTA Tour.

Do finału turnieju ATP 175 mężczyzn na kortach ziemnych w Cagliari awansował Hubert Hurkacz. W półfinale Polak wygrał z Argentyńczykiem Romanem Andresem Burruchą (nr 4.) 4:6, 7:6 (7-3), 6:3. Wrocławianin - niegdyś klasyfikowany w czołowej dziesiątce rankingu ATP - rzadko występuje w turniejach rangi challenger, ale w tym roku zdarzyło się to już po raz drugi. 9 marca przegrał w swoim inauguracyjnym pojedynku w Cap Cana na Dominikanie. Na Sardynii 29-letni Wrocławianin otrzymał tzw. dziką kartę.

W niedzielnym finale rozegranym już po zamknięciu tego wydania, Hurkacz zmierzył się z reprezentantem gospodarzy, Włochem Matteo Arnaldim.

©©

Debiutant z Polski najlepszy w Grand Prix Niemiec

Paweł Wiśniewski
pawel.wisniewski@polskapress.pl

ŻUŻEL Kacper Woryna wygrał w bawarskim Landshut zawody żużlowe o Grand Prix Niemiec - pierwszą eliminację indywidualnych mistrzostw świata 2026.

W tym sezonie, Kacper Woryna - wnuczek Antoniego Woryny, pierwszego Polaka, który wywalczył medal indywidualnych mistrzostw świata na żużlu (1966), debiutuje jako stały uczestnik cyklu Grand Prix. Na torze „Ellermühle Speedway Stadium”, sprawił wielką niespodziankę, pokonując dużo bardziej utytułowanych rywali.

W fazie zasadniczej zawodów w Landshut, Woryna zdobył 8 punktów, co dało mu ledwie 6.

miejsce. Miał nawet szansę na znalezienie się w czołowej „dwójce” i zapewnienie sobie bezpośredniego awansu do finału, ale w swoim czwartym wyścigu dotknął na starcie taśmy i został zdyskwalifikowany.

W fazie zasadniczej bezkonkurencyjny był brązowy medalista ubiegłorocznych mistrzostw Daniel Bewley, który wygrał wszystkie pięć wyścigów. Zmarzlik z dorobkiem 11 punktów awansował do finału.

W pierwszym wyścigu ostatniej szansy Woryna prowadził od startu do mety, pozostawiając w pokonanym polu m.in. ubiegłorocznego wicemistrza świata Australijczyka Brady'ego Kurtza. W drugim pojechali Patryk Dudek i Dominik Kubera, ale to nie oni odegrali główne role w walce o awans. W wiel-



Na podium w Landshut stanęło dwóch Polaków: Kacper Woryna i Bartosz Zmarzlik

kim finale najlepiej wystartował Bewley, ale jadący z tyłu Woryna na pierwszym okrążeniu minął wszystkich rywali i prowadzenia nie oddał już do mety. Bewley przyjechał drugi, a trzecie miejsce przypadło Zmarzlikowi.

Kolejny turniej odbędzie się 23 maja w Pradze.

Grand Prix Niemiec: 1. Woryna (Polska) - 11+3 (1,2,3,t,2,3) - 20 pkt.; 2. Bewley (W. Brytania) - 17 (3,3,3,3,3,2) - 18; 3. Zmarzlik (Polska) - 12 (2,2,2,2,3,1) - 16; 4. Lambert (W. Brytania) - 9+3 (3,1,0,2,3,0) - 14; 5. Lindgren (Szwecja) - 8+2 (1,2,1,3,1) - 12; 6. Doyle (Australia) - 7+2 (1,3,0,2,1) - 11; 7. Dudek (Polska) - 9+1 (3,0,2,1,3) - 10; 8. Holder - 7+1 (3,1,2,0,1) - 9; 9. Kurtz (obaj Australia) - 10+0 (2,3,0,3,2) - 8; 10. Kubera (Polska) - 6+0 (0,3,2,1,0) - 7; 11. Pamicki (Ukraina) - 6 (1,0,3,1,1) - 6; 12. Lebediew (Łotwa) - 6 (2,1,1,0,2) - 5; 13. Blödm (Niemcy) - 6 (0,1,1,2,2) - 4; 14. Fricke (Australia) - 5 (0,2,0,3,0) - 3; 15. Jensen - 4 (0,0,3,1,0) - 2; 16. Madsen (obaj Dania) - 3 (2,0,1,0,0) - 1; 17. Wölbert - 0 (0) - 0; 18. Grobauer (obaj Niemcy) - ns - 0.

FOT. JAROSŁAW PABIAN

Debiutanci piszą swoją historię i pokazują, że można osiągnąć sukces



Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zespoły chłopców U 8 ze Szkoły Podstawowej nr 16 Bydgoszczy i dziewcząt U 12 ze Szkoły Podstawowej Towarzystwa Salezjańskiego w Bydgoszczy już w swoim pierwszym starcie w turnieju Puchar Tymbark zapewniły sobie awans do finału wojewódzkiego

Puchar Tymbark to turniej dla dzieci. Zespoły dziewcząt i chłopców rywalizują w trzech kategoriach wiekowych U 8, U 10 i U 12. Najpierw drużyny zgłaszane są przez szkoły podstawowe. Potem odbywa się etap powiatowy, po którym zwycięskie ekipy kwalifikują się do finału wojewódzkiego.

Początek był w przedszkolu

Chłopcy U 8 z SP 16 w Bydgoszczy pierwszy raz wzięli udział w turnieju i od razu wygrali eliminacje powiatowe. W nagrodę pojadą na finał wojewódzki do Świecia.

- Od kilku lat prowadzę zajęcia „Sportowe ABC” przy MDK

dla przedszkolaków już od czwartego roku życia - mówi Marcin Bachora, opiekun drużyny. - To są zajęcia ogólnorozwojowe, a wszystko jest przeprowadzane w formie zabawy. Cieszy się to dużym powodzeniem wśród dzieciaków i ich rodziców, którzy chętnie posyłają swoje pociechy na takie zajęcia - dodaje.

Od września 2025 roku są dodatkowe zajęcia w SP 16 dla dzieci z klas 1-3. Grupa spotyka się co sobotę, by aktywnie spędzać czas. Marcin Bachora zaangażował w tą działalność także rodziców, którzy uczestniczą w zajęciach.

- Pojawił się pomysł, aby wystąpić w turnieju Puchar Tymbark - mówi. - Nie było żadnych celów, by wygrywać czy awansować do finału wojewódzkiego. Chodziło głównie o dobrą zabawę i to, by dzieciaki się ruszały. Wiedziałem, że chłopcy są sprawni, bo już od czterech lat aktywnie uczestniczą w różnych zajęciach sportowych. Początek turnieju był trochę nerwowy w ich wykonaniu, ale potem się rozkręcili i wygrywali. Na finał także pojedziemy, aby się dobrze bawić - podkreśla.

Skład drużyny: Mikołaj Bachora, Mateusz Fischer, Iwo Hałasiewicz, Bartosz Kwiatkowski, Wiktor Szcześniak, Wiktor Urbański, Ignacy Warbus, Maksymilian Ryszard Zdanowicz

Po pierwszym голу trema puściła

Także debiut w turnieju Puchar Tymbark zanotowały dziewczynki U 12 z popularnych „Salezjanów”. W ich przypadku historia była inna.

- Mamy trzy zawodniczki, które trenują w szkółce Juventusu oraz w Wiśle Strzelce Górze - opowiada Nadia Kuhn, opiekunka grupy. - One na wulcie jak jest gra w piłkę nożną, to z powodzeniem rywalizują z chłopcami. Postanowiliśmy poszukać kolejne dziewczynki i wystawić zespół, co się nam udało. Początkowo podczas meczu było widać, że są spięte, bo bardzo chciały się pokazać z jak najlepszej strony, ale jak strzeliły pierwszego gola, to cała trema puściła i grały bardzo dobrze. Zwycięstwo uczciłyśmy pójściem na lody. Powoli myślimy o udziale w finale w Świeciu, ale póki co trenujemy, aby się przygotować jak najlepiej - zapewnia.

U bydgoskich „Salezjanów” nie ma klasy sportowej, ale dużą wagę przywiązuje się do aktywności fizycznej uczniów. Są organizowane wyjścia na lodowisko i na basen, a w szkole są zajęcia z siatkówki i szermierki.

- Jeśli tylko jakaś grupa uczniów wykazuje zainteresowanie jakimś sportem, to staramy się zorganizować dodat-



Drużyna U 8 SP 16 z Bydgoszczy w pełnej krasie



Zespół U 12 SP Towarzystwa Salezjańskiego w Bydgoszczy

kowe zajęcia - mówi Nadia Kuhn.

Skład drużyny U 12: Amelia Didłuch, Julianna Fik, Alicja Gaj, Zofia Kamińska, Maria Strzeszewska, Małgorzata Suchomska, Alicja Woźny. Opiekunowie: Nadia Kuhn, Jakub Kozłowski, Arkadiusz Nieradko, Adrian Przednowek, Marek Sikorski

Finał wojewódzki rozegrany zostanie 11 i 12 maja tra-

dycyjnie na gościnnych obiektach Wdy Świecie. Pierwszego dnia będą rywalizowali chłopcy, w kolejnym dziewczynki. Zwycięzcy w kategoriach U 10 i U 12 zakwalifikują się do finału ogólnopolskiego, który będzie rozgrywany w Warszawie 1 i 2 czerwca. Mecze finałowe rozegrane zostaną na PGE Narodowym 3 czerwca. Drużyny z kategorii U 8 kończą rywalizację na tym etapie.

Organizatorem turnieju Puchar Tymbark od jego początku jest PZPN.

Sponsorem generalnym rozgrywek jest marka Tymbark. XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. W skład Komitetu Honorowego turnieju wchodzi: Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia. ©©

FOT. NADESŁANE

FOT. NADESŁANE

Piłkarnia W Betclie 3. Lidze zespoły z regionu zdobyły cztery punkty

TWIERDZA BYDGOSZCZ PADŁA

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

ZAWISZA BYDGOSZCZ - FLOTA ŚWINOUJŚCIE 0:1 (0:0)
Bramka: Patryk Paczuk (66)
Zawisza: Oczkowski - Dziarkowski, Golak, Staniak, Sławek (82. Bojas) - Kona (75. Szramowski), Cywiński, Szumilas - Bogusiewicz (67. Strzyżewski), Kozłowski, Rak

Od pierwszej minuty goście postawili Zawiszę na twardych warunkach. Flota nie przyjechała do Bydgoszczy się bronić i grała bez respektu dla lidera Betclie 3. Ligi. Dopiero w ostatnim kwadransie pierwszej połowy gospodarze dominowali na boisku, ale nie potrafili pokonać Dariusza Krzysztofa.

Początek drugiej odsłony był niemrawy, a potem ponownie przeważali niebiesko-czarni. Zespół Adriana Stawskiego stworzył sobie kilka okazji, ale piłkarzom brakowało skuteczności. W 66. min. po jednej z nielicznych akcji zespół ze Świnoujścia przedostał się na pole karne Bydgoszczan i Patryk Paczuk strzałem głową z 7 metrów pokonał Michała Oczkowskiego. Drużyna Adriana Stawskiego do końca dążyła do wyrównania, ale piłka nie chciała wpasować do siatki.

- Dużo elementów w naszej grze nie zadziało. Chcieliśmy szybko zdobyć bramkę, ale Flota, która najwyraźniej nam nie leży bardzo dobrze przygotowała się do meczu. Zabrakło nam przede wszystkim skuteczności, bo stworzyliśmy sobie wiele okazji do zdobycia goli. Bardziej bym się martwił, gdyby ich nie było. Przegrana na pewno boli i trzeba się z niej jak najszybciej otrząsnąć. Nie obawiam się, że zespół nie udźwignie presji, jaka na nim ciąży - powiedział po meczu Adrian Stawski, trener Zawiszy.

W następnej kolejce Bydgoszczanie zagrają w Toruniu z Elaną.

VICTORIA WRZEŚNIA - ELANA TORUŃ 3:2 (1:0)
Bramki: Jakub Gieda (20), Sebastian Kamiński (73), Jakub Bartkowski (82-karny) - Michał Frydrych (51), Krzysztof Karbownik (85)
Elana: Krzak - Brzeziński (85. Makowski), Sikorski, Kisiel, Cabariski, Archacki (75. K. Kowalski), Baranowski (64. Knera), Karbownik (85. Kulewski), Stawski, Cwikliński, Frydrych (64. Gabrych)

Już w 20. min. Jakub Gieda wyprzewodził gospodarzy na prowadzenie i ustalili wynik do przerwy. Kilka minut po zmianie stron Elana doprowadziła do wyrównania. Michał Frydrych zdecydował się na strzał z dystansu i nie dał szans Sebastianowi Lorkowi. Kiedy Victoria zdobyła dwa kolejne gole i w 82. min. wygrywała 3:1 wadało się, że jest po meczu. Młodzi Torunianie



Zawisza uległ Flocie i pierwszy raz w sezonie stracił komplet punktów na swoim stadionie

walczyli jednak do końca i po trafieniu Krzysztofa Karbownika złapali kontakt z rywalem. Na wyrównanie zabrakło czasu. - W meczu wystąpiło aż siedmiu młodzieżowców i ośmiu wychowanków, którzy ponownie dobrze spisali się w ligowym meczu. Nie będę ukrywał, że Victoria prowadziła grę, ale wracamy z niedosytem bo mogliśmy zremisować. Szczególnie szkoda pierwszej straconej bramki, którą rywale zdobyli po wrzucie piłki z autu. Przed przerwą trafiliśmy ponadto w poprzeczkę. Walczyliśmy do końca, ale wracamy bez punktu - powiedział Mateusz Głowczewski, trener Elany.

W następnej kolejce Torunianie podejmować będą Zawiszę.

WDAŚWIECIE - POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA 3:2 (2:2)
Bramki: Julian Kolbus (8), Jan Bonikowski (38), Michał Kalitta (85-karny) - Patryk Mikita (24-karny), Mateusz Ciapa (40)
Wda: Zapala - Słaby, Wypij, Nawrocki (67. Tyborczyk), Dawid, Bonikowski (67. Kotras), Kolbus, Skupień (78. Paradowski), Wojciechowski, Jaskółski (58. Januszewski), Kalitta

Od początku zaatakowali goście, ale to Wda objęła prowadzenie. Już w 8. min. Julian Kolbus strzałem z rzutu wolnego z około 20 metrów nie dał szans Przemysławowi Frąckowiakowi. W 24. min. arbiter podyktował rzut karny dla gości, który na gola zamienił Patryk Mikita. Polonia przejęła inicjatywę, ale to Świecie ponownie wyszli na prowadzenie. Jan Bonikowski zamknął dośrodkowanie w pole karne rywala i uderzeniem

głową trafił do siatki. 120 sekund później Mikita idealnie obsłużył Mateusza Ciapę, który nie dał szans Łukaszowi Zapale. Po zmianie stron gra toczyła się w dość szybkim tempie, ale obie drużyny nie stworzyły sobie wielu dobrych okazji do zdobycia bramek. W 84. min. arbiter podyktował rzut karny dla Wdy, który wykorzystał Michał Kalitta. To był 14. gol w sezonie napastnika gospodarzy. W najbliższej kolejce Świecianie zagrają na wyjeździe z Flotą.

TLUCHOWIA TLUCHOWO - POGOŃ II SZCZECIN 3:3 (1:1)
Bramki: Maciej Kmiecik (5), Damian Figura (74), Wiktor Walczak (90+2) - Bartosz Kuśmierczyk (42), Kacper Stanowski (49), Natan Waligóra (55)
Tłuchowia: Mikolajczak - Kmiecik (46. Strus), Soimahoro, Brejnak (85. Chodnicki), Ferreira, Kaczmar, Figura, Kutra (46. Zaborowski), Luśniewski (58. Żolik), Lusiusz, Walczak

Mecz znakomicie rozpoczął się dla gospodarzy. W 5. min. Donovan Ferreira dograł z rzutu wolnego do Macieja Kmiecika, a ten pokonał Aleksa Peskovicia. W 42. min. wyrównał Bartosz Kuśmierczyk, a na początku drugiej połowy Kacper Stanowski i Natan Waligóra podwyższyli na 3:1 dla gości.

Tłuchowia nie zamierzała jednak rezygnować i Damian Figura - po dośrodkowaniu Ferreira z rzutu różnego - zdobył kontaktowego gola. W 92. min. Wiktor Walczak doprowadził do wyrównania uderzeniem z rzutu wolnego. Na wygranie meczu zabrakło jednak czasu.

- Świetnie zaczęliśmy i szybko objęliśmy prowadzenie. Po 20

minutach coś się jednak zacięło w naszej grze i goście wyrównali. Fatalnie weszliśmy w drugą połowę i szybko straciliśmy dwie bramki. Od 70. minuty ponownie zaczęliśmy dominować - wróciliśmy z dalekiej podróży, zdobyliśmy dwa gole i jeden punkt. Uważam, że remis jest sprawiedliwym wynikiem - powiedział nam trener Arkadiusz Bator.

Kolejnym rywalem Tłuchowii będzie na wyjeździe Polonia.

Pozostałe wyniki i strzelcy 29. kolejki: Wikęd Luzino - Pogoń Nowe Skalmierzyce 4:3 (Piotr Kurbiel 16, Jakub Krefft 21, Mateusz Koniuszy 54-karny, 80 - Dawid Rachel 13, 50, Martin Perveinis 83); Lech II Poznań - Wybrzeże Rewalskie Rewal 6:2 (Igor Stankiewicz 10, 18, Karol Delikat 30, Filip Wilak 62, 69, Jakub Antczak 90 - Antoni Klimczuk 83, Piotr Gilski 90); Unia Swarzędz - Błękitni Stargard 0:0; Lipno Stęszew - Noteć Czarnków 1:0 (Dawid Jarka 28); Kluczewia Stargard - Cartusia Kartuszy 2:1 (Mateusz Bąk 44, Kacper Pietrzyk 90 - Zak Abbott 78-karny). © P

1. Zawisza Bydgoszcz	29	65	61-21
2. Wikęd Luzino	29	64	67-35
3. Polonia Środa Wlkp.	29	54	56-38
4. Elana Toruń	29	49	47-36
5. Lech II Poznań	29	48	63-42
6. Kluczewia Stargard	29	46	49-31
7. Flota Świnoujście	29	45	44-43
8. Wda Świecie	29	45	38-47
9. Lipno Stęszew	29	42	37-43
10. Noteć Czarnków	29	39	40-43
11. Victoria Września	29	36	35-38
12. Cartusia Kartuszy	29	36	38-45
13. Unia Swarzędz	29	35	34-35
14. Błękitni Stargard	29	34	45-49
15. Pogoń N. Skalmierzyce	29	29	28-44
16. Pogoń II Szczecin	29	26	50-62
17. Tłuchowia Tłuchowo	29	22	25-55
18. Wybrzeże Rewalskie	29	15	17-67

Unia i Warta umocniły się na premiowanych lokatach

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 30. kolejce rozgrywek Betclie 2. Ligi strzelono zaledwie siedem bramek.

Olimpia Grudziądz - po dwóch porażkach - grała na wyjeździe z Chojniczanką Chojnice. Mecz zakończył się po zamknięciu wydania. Relacja na naszej stronie internetowej.

Lider ze Skierkiewicz dostał punkty walkowerem za spotkanie z GKS Jastrzębiem, który wycofał się z rozgrywek. Skromne, ale cenne zwycięstwo w Krakowie odniosła natomiast druga w tabeli Warta Poznań. Obie drużyny powiększyły zatem przewagę nad białozielonymi z Grudziądza i umocniły się na miejscach gwarantujących bezpośredni awans.

W Betclie 3. Lidze są już praktycznie rezerwy ŁKS Łódź, które na cztery kolejki przed końcem sezonu do bezpiecznej lokaty tracą aż 10 pkt. Z walki o pozostanie nie rezy-

gnują z kolei ekipy z Kalisza i Sosnowca.

Wyniki i strzelcy 30. kolejki: GKS Jastrzębie - Unia Skierkiewicz 0:3 (walkower); Zagłębie Sosnowiec - Stal Stalowa Wola 0:0; Sokół Kleczew - Śląsk II Wrocław 0:2 (Michał Milewski 30, Paweł Kosmański 56); Świt Szczecin - Podbeskidzie Bielsko-Biała 0:2 (Lucjan Klisiewicz 7, Marcin Uryniewicz 26); Resovia Rzeszów - KKS Kalisz 0:1 (Jakub Jeleń 45); Rekord Bielsko-Biała - ŁKS Łódź 1:0 (Jan Ciudka 45); Sandecja Nowy Sącz - Podhale Nowy Targ 0:0; Hutnik Kraków - Warta Poznań 0:1 (Filip Waluś 37). © P

1. Unia Skierkiewicz	30	62	61-38
2. Warta Poznań	30	58	51-33
3. Olimpia Grudziądz	29	53	59-37
4. Podhale Nowy Targ	30	49	40-28
5. Sandecja Nowy Sącz	30	48	47-35
6. Podbeskidzie B-B	30	48	55-41
7. Śląsk II Wrocław	30	46	52-42
8. Chojniczanka Chojnice	29	42	46-39
9. Rekord Bielsko-Biała	30	40	41-44
10. Świt Szczecin	30	40	46-53
11. Resovia Rzeszów	30	39	42-40
12. Hutnik Kraków	30	39	42-37
13. Stal Stalowa Wola	30	36	47-41
14. Sokół Kleczew	30	34	43-50
15. KKS Kalisz	30	31	33-46
16. Zagłębie Sosnowiec	30	31	33-55
17. ŁKS Łódź	30	24	29-54
18. GKS Jastrzębie	30	6	18-72

Chemik pauzował, a Pogoń straciła komplet punktów

MK, MG
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 26. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej lider z Bydgoszczą nie grał, ale utrzymał przewagę nad rywalem z Mogilna.

Pogoń po голу z rzutu karnego wykonywanego przez Marcina Słowińskiego sensacyjnie uległa na wyjeździe broniącej się przed spadkiem Noteci Łabiszyn. Goście nie wykorzystali zatem znakomitej okazji by zbliżyć się na zaledwie punkt do prowadzącego Chemika Bydgoszcz.

Pewne zwycięstwo w Aleksandrowie Kujawskim odniosła trzecia w tabeli Unia Solec Kujawski. Goście już po 11 minutach wygrywali 2:0, a potem dołożyli dwa kolejne gole nie tracąc żadnego.

Punkty z kolei straciły zespoły z Wąbrzeźna i Dobrzynia nad Wisłą. Unia przegrała w Brodnicy, zaś Wisła zremisowała w Inowrocławiu.

Wyniki i strzelcy 26. kolejki: Kujawiak Kowalk - Victoria Czernikowo 1:0 (Piotr Jan-

kowski 28); Cuiavia Inowrocław - Wisła Dobrzyn nad Wisłą 1:1 (Mateusz Ławniczak 89-karny - Damian Kacperski 78); Orleń Aleksandrów Kujawski - Unia Solec Kujawski 0:4 (Marcin Kościelicki 5, 11, Hubert Chojłaj 63, Sergij Kravchenko 78); Mustang Ostaszewo - Start Pruszcz 0:0; Łokietek Brześć Kujawski - Piast Kołodziejewo 1:2 (Hubert Szymczak 30 - Adam Lisiecki 45, Arkadiusz Wilk 63); Lech Rypin - Unia Gniewkowo 3:0 (Leon Diabate 45, Jakub Listkowski 55, 61); Noteć Łabiszyn - Pogoń Mogilno 1:0 (Marcin Słowiński 81-karny); Sparta Brodnica - Unia Wąbrzeźno 2:0 (Brendon Pereira 30, Michał Bartkowski 84). Pauzował Chemik Bydgoszcz. © P

1. Chemik Bydgoszcz	24	61	62-13
2. Pogoń Mogilno	25	57	65-16
3. Unia Solec Kujawski	25	51	49-19
4. Wisła Dobrzyn n. Wisłą	24	47	45-22
5. Unia Wąbrzeźno	24	46	50-24
6. Kujawiak Kowal	25	38	32-32
7. Mustang Ostaszewo	25	38	29-29
8. Sparta Brodnica	24	37	46-25
9. Victoria Czernikowo	25	30	25-47
10. Łokietek Brześć Kuj.	24	29	32-48
11. Orleń Aleksandrów Kuj.	24	25	33-41
12. Cuiavia Inowrocław	24	24	26-43
13. Start Pruszcz	25	24	33-53
14. Lech Rypin	24	24	30-52
15. Noteć Łabiszyn	24	22	31-38
16. Piast Kołodziejewo	25	22	27-69
17. Unia Gniewkowo	25	11	19-63

Koszykówka Anwil Włocławek nie dał rady Dzikom, Arriva Lotto Toruń pokonana w Gliwicach

Anwil przegrał w Warszawie mecz o play off

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Wszystko wskazuje na to, że po porażce z Dzikami Anwil Włocławek będzie musiał do play off przebić się przez trudne eliminacje play in.

DZIKI WARSZAWA - ANWIL WŁOCŁAWEK 78:73 (21:16, 20:26, 13:16, 24:15)
Dziki: Soares 22 (5), Horton 20 (1), Edge 16 (2), Frąckiewicz 6, Vander Plas 0 oraz Chavez 10 (2), Oguama 2, Kamiński 2.
Anwil: Buchanan 21 (3), Vucic 20, 10 zb., Wahl 9, Fridriksson 5, 7 as., Michalak 2 oraz Ajayi 10 (2), Borowski 3, Stupirski 3, Slaughter 0.

Włocławianie po pięciu zwycięstwach z rzędu są już praktycznie pewni udziału przynajmniej w play in, ale wciąż mają szansę na miejsce w play off bez udziału w kwalifikacjach. Ewentualny sukces we Wrocławiu przesunąłby włocławian na minimum szóste miejsce i sprawiłby, że w ostatnim meczu sezonu zasadniczego u siebie z Treflem Sopot wszystko mieliby już wyłacznie we własnych rękach. Porażka - przy prawdopodobnym zwycięstwie Arki w Lublinie w niedzielę wieczór - skazuje Anwil na niepewny play in.

Pierwsza połowa była wyrównana. W Anwilu prym wiodł świetny w ostatnich tygodniach Shaq Buchanan, który do przerwy miał na koncie 15 punktów. Kluczowy wydawał się początek trzeciej



Elvar Fridriksson zaliczył jeden ze słabszych meczów

kwarty. Aktywniejszy był Tyler Wahl i po jego trafieniu w 28. minucie Anwil wypracował najwyższą przewagę - 55:48. Goście nie zdołali jednak w pełni skosztować lepszej gry, w 33. minucie Chavez trafił za 3 i znowu gospodarze prowadzili.

Wszystko rozstrzygnęło się w ostatniej minucie. Dzikie zaczynały ją z punktowym prowadzeniem, ale z dystansu w ostatniej sekundzie akcji tra-

fił Rivaldo Soares (74:70). Anwil nie zdołał w tych kluczowych 60 sekundach trafić z gry, a wcześniej marnował aż 10 wolnych w całym meczu.

Ronen Ginzburg: - Myślę, że defensywnie przez większość czasu graliśmy dobrze. Zmagaliśmy się natomiast z ofensywą, to było falowanie, wiele pudłowanych wolnych, otwartych rzutów. Michał Michalak nie trenował cały tydzień, to się odbiło na jego dyspozycji fizycz-



Aljaz Kunc znowu był najlepszym strzelcem Pierników

nej, AJ Slaughter? Taki jest los strzelca, raz jest lepiej, raz gorzej, czuje się dobrze, rozmawiam z nim i czekam na jego lepszy moment. Staram się nie komentować decyzji sędziów, ale kilka sytuacji bym chętnie zobaczył jeszcze raz. Przegraliśmy z dobrym zespołem.

Anwil zakończy sezon zasadniczy w środę domowym meczem z Treflem Sopot. Jego stawka może być także wysokie rozstawienie w play in.

GTK GLIWICE - ARRIVA LOTTO TORUŃ 107:99 (27:19, 26:30, 34:23, 20:27)
GTK: Piśła 28 (6), Gordon 14, 12 zb., Jackson 9 (1), Bender 5 (1), Oguine 5 (1) oraz Almeida 19 (5), Misztal 11, K. Gordon 8 (2), Jodłowski 8, Łosiak 0.
Arriva Lotto: Langović 20 (2), Thomasson 16 (3), Cousins 10 (1), Kulig 6, Szlachetka 2 oraz Kunc 31 (2), Persons 7 (1), Brenk 4, Prokopowicz 3 (1).

Wrócił do gry kontuzjowany od blisko dwóch miesięcy Noah Thomasson i bardzo szybko dwa razy trafił z dystansu. GTK prowadził już 17 punktami, ale

torunianie pod wodzą świetnego Aljaza Kunca jeszcze przed przerwą zmniejszyli straty do 4 punktów.

Zaraz po przerwie przewaga GTK urosła do 14 punktów. W tym czasie aż 15 punktów zdobył duet Almeida - Piśła. Od tego momenty gliwiczanie już prowadzili, choć jeszcze w ostatniej kwarcie było tylko -4.

- Dopiero w ostatniej kwarcie zagraliśmy w obronie na odpowiednim poziomie, wcześniej rywale zdobywali sporo łatwych punktów, ich skuteczność była naprawdę znakomita, do tego zbiórki Gordona były kolejnym kluczowym elementem - ocenił Srdjan Subotić.

Inne wyniki: Górnik Wałbrzych - Czarni Słupsk 90:107, MKS Dąbrowa Górnicza - Legia Warszawa 85:90, Kinga Szczecin - Miasto Szkła Krosno 88:85, Trefl Sopot - Stal Ostrów 88:86, Zastal Zielona Góra - Śląsk Wrocław 76:80.

1. King Szczecin	29	50	+63
2. Legia Warszawa	29	50	+198
3. Śląsk Wrocław	29	48	+128
4. Trefl Sopot	29	48	+121
5. Dzikie Warszawa	29	47	+196
6. Anwil Włocławek	29	45	+101
7. Arka Gdynia	28	45	+93
8. MKS Dąbrowa Górnicza	29	44	+46
9. Górnik Wałbrzych	29	44	-56
10. Zastal Zielona Góra	29	44	+81
11. Stal Ostrów	29	44	-51
12. Arriva Lotto Toruń	29	40	-78
13. Czarni Słupsk	29	38	-121
14. Start Lublin	28	38	-202
15. GTK Gliwice	29	35	-266
16. Miasto Szkła Krosno	29	33	-253

Mocne otwarcie Astorii i rekord sezonu strzelca

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Znakomity Martyce Kimbrough poprowadził Eneę Abramczyk Astorię Bydgoszcz pewnego zwycięstwa na otwarcie rywalizacji o finał I ligi z Fulimpexem Starogard Gdański.

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ - FULIMPEX STAROGARD GDAŃSKI 101:78 (25:14, 16:26, 28:19, 32:19)
Astoria: Kimbrough 34 (8), Gruszecki 15 (2), Kamiński 14, Kemp 10, Kedel 8 oraz Andrzejewski 14 (2), Chyliński 3 (1), Ptak 2, Kachelski 0, Borkowski 0, Nowakowski 0.
Fulimpex: Majewski 13 (2), Jeszke 13 (3), Kordalski 12, Bartosz 9 (1), Sitnik 9 (2) oraz Komenda 8, Górka 5 (1), Kowalczyk 5 (1), Adamczyk 4.

W sezonie zasadniczym często bydgoszczanie przesypiali pierwszą połowę i swoją przewagę dokumentowali w decydującej fazie meczu. Pierwszy



Karol Kamiński zdobył 14 punktów dla Astorii

meczu półfinału był inny. Martyce Kimbrough po kwadransie gry miał na koncie już 19 punktów, a Asta prowadziła nawet 12 punktami. Amerykanin w końcu jednak przestał trafiać, a grający w dziewiątkę Fulimpex jeszcze przed prze-

rwą odrobił wszystkie straty, choć tylko punkt z wolnego trafił doświadczony Sebastian Kowalczyk.

Po przerwie swoje pierwsze punkty zdobył Adam Kemp, przypomniał o sobie kolejną „trójką” Kimbrough i gospoda-

rze zaczęli od początku budować swoją przewagę. To była świetna kwarta dla gospodarzy po obu stronach parkietu. Cała drużyna miała znakomite 13/18 z gry, Adam Kemp był bezbłędny w swoich akcjach, solidnie funkcjonowała także defensywa. Przed ostatnią kwartą Asta miała już znowu 10 punktów przewagi, a w połowie ostatniej obie drużyny dzieliło już 20 punktów. To było 20 minut pod absolutną dominacją faworyta.

Kimbrough zakończył mecz ze skutecznością 13/19 z gry (nie wykonał ani jednego rzutu wolnego), w tym fantastycznym 8/11 za 3. 34 punkty to jego rekord sezonu.

Mecz numer dwa w serii do trzech zwycięstw zakończył się w niedzielę po zamknięciu wydania.

W drugim półfinale: PGE Spójnia Stargard - ŁKS Łódź 66:95. ©©

Lech coraz bliżej tytułu

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Z powodu finału Pucharu Polski w weekend zaplanowano tylko siedem meczów 31. kolejki PKO BP Ekstraklasy.

Po kolejne mistrzostwo Polski zmierza Lech Poznań. Kolejorz wygrał na wyjeździe z Motorem Lublin na trzy kolejki przed końcem sezonu ma 6 pkt. przewagi - przy jednym meczu rozegranym więcej - nad Górnikiem Zabrze. Po klęsce w Katowicach z elitą pożegnał się beniaminek z Niecieczy.

Wyniki i strzelcy 31. kolejki: Korona Kielce - Piast Gliwice 1:1 (Dawid Błanik 56 - Juande Rivas 53); **Legia Warszawa - Widzew Łódź 1:0** (Rafał Adamski 90+7); **GKS Katowice - Termalica Nieciecza 5:1** (Arkadiusz Kasperkiewicz 18-samobójczy, Iłja Szkurin 22, Eman Markovic 31, 64, Mateusz Kowalczyk 58 - Kamil Zapolnik 42); **Zagłębie Lubin - Cra-**

covia Kraków 0:0; Motor Lublin - Lech Poznań 0:1 (Leo Bengtsson 40). Mecz **Pogoń Szczecin - Wisła Płock** zakończył się po zamknięciu spotkania. Spotkanie **Radomiak Radom - Lechia Gdańsk** (poniedziałek, godz. 19, Canal+ Sport 3). Mecze **Arka Gdynia - Górnik Zabrze** i **Raków Częstochowa - Jagiellonia Białystok** przełożono na 13 maja. ©©©

1. Lech Poznań	31	55	56-41
2. Górnik Zabrze	30	49	43-34
3. GKS Katowice	31	47	48-42
4. Jagiellonia Białystok	30	46	48-37
5. Raków Częstochowa	30	46	43-37
6. Zagłębie Lubin	31	45	43-36
7. Wisła Płock	30	45	32-28
8. Piast Gliwice	31	40	40-41
9. Legia Warszawa	31	40	35-36
10. Radomiak Radom	30	40	46-43
11. Korona Kielce	31	39	38-37
12. Cracovia Kraków	31	39	35-38
13. Motor Lublin	31	39	39-46
14. Lechia Gdańsk	30	38	57-54
15. Pogoń Szczecin	30	38	40-45
16. Widzew Łódź	31	36	36-38
17. Arka Gdynia	30	34	31-54
18. Termalica Nieciecza	31	28	37-60

Krótko

ŻUŻEL
Wiktor Przyjemski na torze w Bydgoszczy obronił Srebrny Kask. Jedyną porażkę poniósł z Maksymilianem Pawełczakiem, którego jednak pokonał w biegu dodatkowym o 1. miejsce. Baraż o 4. miejsce wygrał Kevi Małkiewicz i dzięki temu pojedzie w eliminacjach do SGP2.

Wyniki: 1. Przyjemski (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) 14+3 (3,2,3,3,3), 2. Pawełczak (Abramczyk Polonia Bydgoszcz) 14+2 (3,3,2,3,3), 3. Baribor (Motor Lublin) 11 (2,1,3,3,2), 4. Małkiewicz (Bayersystem GKM Grudziądz) 9+3 (1,3,3,w,2), 5. Majewski (Stal Rzeszów) 9+2 (3,3,1,2,0), 6. Mencil (PSŻ Poznań) 8 (2,0,0,3,3), 7. Mania (Unia Leszno) 8 (0,3,2,2,1), 8. Sitek (Ostrovia Ostrów) 7 (3,w,1,2,1), 9. Ludwiczak (Włókniarz Częstochowa) 6 (0,2,0,1,3), 10. Hałkiewicz (Włókniarz Częstochowa) 6 (1,1,2,2,0), 11. Derek (Pres Toruń) 6 (2,2,1,1,0), 12. Jaworski (Motor Lublin) 6 (2,1,2,1,0), 13. Żurek (Unia Leszno) 5 (0,0,3,1,1), 14. Borowiak (ROW Rybnik) 5 (0,2,1,0,2), 15. Seniuk (Ostrovia Ostrów) 3 (1,1,0,0,1), 16. Wieszcak (Wilki Krosno) 2 (0,2), 17. Tkocz (ROW Rybnik) 1 (1,w,-,-,-). **(jp)**

ŻUŻEL
Krzysztof Buczkowski wygrał w Świętochłowicach IMP Challenge. Awans do cyklu finałowego Indywidualnych Mistrzostw Polski wywalczył piąty Szymon Woźniak (obaj Abramczyk Polonia Bydgoszcz), a także Maciej Janowski (Sparta Wrocław), Piotr Pawlicki (Unia Leszno), Radosław Kowalski (Wilki Krosno), Jakub Jamróg (ROW Rybnik) i Mateusz Cierniak (Motor Lublin). Pierwszy turniej finałowy IMP 16 maja w Toruniu. **(jp)**

SIATKÓWKA
Będzie jeszcze jeden mecz w Toruniu. CUK Anioły Toruń wygrały pięciosetową bitwę w Kluczborku i o brązowym medalu w PLS 1. Lidze zadecyduje trzeci mecz w SP28. W Toruniu Mickiewicz wygrał 3:0 i w Kluczborku mógł być koniec sezonu. Nic z tego. Torunianie przegrali pierwszego seta, ale potem podjęli rękawice i wygrali po tie-breaku. Decydujący o brązowym medalu mecz we wtorek o 17.30 w Toruniu.
Tymczasem w klubie już pracują, aby kolejny sezon był jeszcze lepszy. Trwają od dawna intensywne rozmowy kontraktowe, wiemy już, że nadal zespół poprowadzi Marcin Kryś, zostaje także jeden z liderów Maciej Krysiak, podstawowy rozgrywający Błażej Podlesny, także sponsor tytularny ma umowę jeszcze do 2027 roku.

MICKIEWICZ KLUCZBORK - CUKANIOŁY TORUŃ 23 (25-21, 23-25, 24-26, 25-20, 12-15)
CUK Anioły: Krysiak 25, Surgut 11, Paolinetti 25, Podlesny 4, Brzostowicz 10, Urbańczyk 9, Podborczyński (I) oraz Skadorwa 1, Chmielewski 2, Tynecki (I) **(jp)**

Żużel Mnóstwo emocji w derbach Pomorza. Goście z Grudziądza blisko niespodzianki

PRES POKONAŁ GKM I WŁASNE SŁABOŚCI

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl
Dopiero ostatni wynik przesądził o zwycięstwie Pres Toruń na Motoarenie z Bayersystem GKM Grudziądz.

PRESTORUŃ - BAYERSYSTEM GKM GRUDZIĄDZ 48:42
Pres: Dudek 10+1 (3,1,2,3,1), Lambert 7+1 (2,2,1,0,2), Bloedorn 7+2 (1,0,3,2,1), Michelsen 3 (0,2,1,0), Sajfutdinow 12 (2,2,3,2,3), Duchirski 2+1 (2,0,0), Kawczyński 7+1 (3,1,3).
Bayersystem GKM: Fricke 4 (2,0,0,2,0), Drabik 11 (1,3,3,1,3), Miller n/s, Tarasienko 11+2 (3,3,1,1,2), Jensen 11 (3,3,2,3,0), Małkiewicz 4 (1,1,2,0), Pedersen 1 (0,1,0,0).

Pierwsze wyścigi dla gospodarzy, którzy umiejętnie wykorzystywali szybką ścieżkę przy krawężniku. Każdy kolejny wyścig to jednak festiwal błędów „Aniołów” na dużo twardszym niż zwykle torze, a z nich w kapitalnym stylu korzystał zwłaszcza Tarasienko. Goście wygrali pięć wyścigów indywidualnie z rzędu i to wszystkie po walce na dystansie, z łatwością wygrywanej przez asów GKM.



Grudziądzanie zaskakująco dobrze radzili sobie na Motoarenie

Serię gości na chwilę przebrał Sajfutdinow, ale zaraz wygrał Drabik, znowu był szybszy na dystansie po walce z Dudkiem. Niewiele brakowało do sukcesu drużynowego GKM,

ale Fricke popełniał na trasie takie same błędy jak torunianie i po wygranym starcie szybko spadł na koniec stawki.
- Dla nas to ciężki sezon, drugi mecz w domu, inna pogoda

i wciąż szukamy najlepszych ustawień i ścieżek. Dużo analizy jeszcze przed nami - przynajmniej Sajfutdinow.
Najwięcej przed Michelse-
nem, który w fatalnym stylu

w biegu 11. oddał parze Fricke - Tarasienko dwa punkty. Nadrobiła to para Kawczyński - Bloedorn, która pokonała podwójnie świetnego w poprzednich wyścigach Drabika.

Ta wygrana dała gospodarzom 4-punktowe prowadzenie przed biegami nominowanymi. To wystarczyło, choć kibice odetchnęli z ulgą dopiero po wygranej Sajfutdinowa w 15. biegu.

4.runda PGEEkstraligi
Falubaz Zielona Góra - Włókniarz Częstochowa 56:34. Falubaz: Kubera 8+2, Lebediew 10, Pawlicki 15, Curzytek 1, Madsen 12+1, Hurysz 3+1, McDiarmid 7+2. Włókniarz: Lidsey 8, Szostak 3, Miśkowiak 3, Hansen 9+2, Tungate 10, Ludwiczak 1, Ciurzyński 0.
Mecz Stal Gorzów - Motor Lublin przełożony na 24.05. Mecz Sparta Wrocław - Unia Leszno zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Motor Lublin	3	6	+66
2. Pres Toruń	4	6	+2
3. GKM Grudziądz	4	5	+14
4. Sparta Wrocław	3	4	+34
5. Unia Leszno	3	4	+36
6. Falubaz Zielona Góra	4	2	-36
7. Stal Gorzów	3	1	-12
8. Włókniarz Częstochowa	4	0	-104

Abramczyk Polonia wciąż niepokonana. Udany powrót Łoktajewa

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

ŻUŻEL. Czwarty mecz, czwarte zwycięstwo i czterech żużlowców - licząc bonusy - z dwucyfrowymi zdobyczami. Poloniści pewnie zwyciężyli z Ostrowią i umocnili się w fotelu lidera Metalkas 2. Ekstraligi.

OSTROVIA OSTRÓW - ABRAMCZYK POLONIA BYDGOSZCZ 39:51
Ostrowia: Woffinden 5 (0,2,0,2,1), Łuczak nie startował, Jakobsen 16 (3,3,1,3,3,3), Holder 1 (1,0,0,-), Czugunow 7 (0,3,1,3,0,0), Seniuk 3 (3,0,0), Sitek 5+2 (2,0,1,1,1), Krawczyk 2 (2,0)
Abramczyk Polonia: Woźniak 11+2 (1,1,3,3,3), Nowak nie startował, Huckenbeck 5+2 (2,1,2,d), Łoktajew 10 (3,2,3,0,2), Buczkowski 9+3 (2,3,1,2,1), Pawełczak 4 (1,1,2), Andrzejewski 1 (0,1,0), Przyjemski 11+2 (3,2,2,2,2)

W zestawieniu Bydgoszczan pojawiło się pierwszy raz w sezonie dwóch doskonale znanych zawodników - Aleksandr Łoktajew i Bartosz Nowak. Pierwszy wskoczył do składu za Toma Brenana, zaś drugi wrócił do bydgoskiego klubu bo Unia Tarnów, w której miał startować nie dostała licencji na jazdę w Krajowej Lidze Żużlowej.

Po pierwszej serii Abramczyk Polonia prowadziła 13:11, choć szybko musiała odrabiać straty po podwójnej porażce ju-



Żużlowcy Abramczyk Polonii w Ostrowie drużynowo wygrali sześć wyścigów

niorów. W 3. wyścigu para Wiktor Przyjemski - Krzysztof Buczkowski nie dała szans Chrisowi Holderowi, a chwilę później Łoktajew z Maksymilianem Pawełczakiem wygrali 4:2.
Po kolejnych trzech biegach Bydgoszczanie dołożyli do swojej przewagi dwa punkty. Najpierw remisy dla Ostrowian ratowali po pewnych zwycięstwach Frederik Jakobsen i Głęb Czugunow, ale potem „Buczek” i Kacper Andrzejewski pokonali 4:2 Taia Woffindena i Jakuba

Krawczyka. Trzecia seria to popis polonistów, którzy dwukrotnie zwyciężyli podwójnie i raz zremisowali. Gospodarzom nie pomogła nawet rezerwa taktyczna i bezbłędny dotychczas Jakobsen przyjechał za Szymonem Woźniakiem i Przyjemskim. Po 10. biegach było już zatem 36:24 dla ekipy Dariusza Śledzia.
Przed wyścigami nominowanymi Abramczyk Polonia mogła być pewna zwycięstwa, ale Kai Huckenbeck miał defekt

jadąc na trzecim miejscu. Goście prowadzili 43:35 i mieli zapewniony co najmniej remis. Wygraną gości przypieczętowali w 14. biegu, kiedy Woźniak z Przyjemskim na ostatnim huku wyprzedzili Pawła Sitka. Ostatecznie Bydgoszczanie zwyciężyli 51:39 i wciąż są niepokonani w rozgrywkach Metalkas 2. Ekstraligi.
W ekipie gości najwięcej punktów zdobyli Woźniak i Przyjemski, którzy tylko po dwa razy musieli uznać

wyższość rywali. Dwucyfrowy wynik osiągnął też Łoktajew, który udanie powrócił do drużyny oraz - razem z bonusami - Buczkowski. Wśród gospodarzy znakomity był Jakobsen, zaś zawiedli Woffinden i Holder, byli mistrzowie świata.

W następnej kolejce Abramczyk Polonia zmierzy się w Pile z Polonią.

4.runda Metalkas 2. Ekstraligi
PSŻ Poznań - Orzeł Łódź 45:45
PSŻ: Berge 6, Śmektała 7, Iversen 3, Pludra 11+3, Douglas 14, Witkowski 2+1, Mencil 2
Orzeł: Nowak 7+1, Cook 8+1, Nagel 7+3, Szlauderbach 5, Berntzon 10+1, Lewandowski 4, Hałkiewicz 4
ROW Rybnik - Stal Rzeszów 47:42
ROW: Lampart 5+1, Wojdyło 11, Jamróg 6+1, Knudsen 9+1, Kvech 11, Wyczyszczok 0, Żurek 5
Stal: Szczepaniak 3, Lyager 1, Jensen 11+1, Rowe 4+1, Fajfer 7+1, Borowiak 3, Majewski 8+1, Gusts 5+1
Wilki Krosno - Polonia Piła 57:33
Wilki: Becker 5+2, Musielak 14+1, Chmielewski 9+2, Birkemose 11+1, Doyle 9+1, Kowalski 7, Wieszcak 2
Polonia: Basso 9+2, Nielsen 9, Cyfer 2, Drejer 7+2, Kościuch 0, Musielak 1, Teska 5

1. Abramczyk Polonia	4	8	+56
2. Orzeł Łódź	4	6	+18
3. Wilki Krosno	4	4	+14
4. Polonia Piła	4	4	+3
5. PSŻ Poznań	4	3	-32
6. Stal Rzeszów	4	3	-15
7. ROW Rybnik	4	2	-19
8. Ostrowia Ostrów	4	2	-25

Dziennikarz, więzień reżimu Łukaszenki - Andrzej Poczubut odzyskał wolność

Andrzej Poczubut, białoruski dziennikarz i działacz polskiej mniejszości, po latach więzienia i represji, wyszedł na wolność. Był skazany na 8 lat kolonii karnej za działalność uznaną przez władze w Mińsku za „antypaństwową”

Marcin Koziestański, Grzegorz Kuczyński

Na granicy polsko-białoruskiej na Andrzeja Poczubutę czekał dziennikarz „Gazety Wyborczej” Bartosz Wieliński, który przez wszystkie te lata nie pozwalał zapomnieć o koledze-dziennikarzu. A jedną z pierwszych osób, które miały okazję przywitać uwolnionego dziennikarza, był premier Donald Tusk.

Szef rządu nieco później relacjonował również swoją rozmowę z Poczubutem i przyznał, że był bardzo poruszony jego pierwszymi słowami.

- Kiedy go uściskałem, to on pytał wprost i właściwie, to było coś niesamowitego, kiedy mówi: „no, ale powiedz, będę mógł wrócić, jak będę chciał?” - mówił.

Podkreślił, że zapewnił Poczubutę o tym, że od wtorku jest on „w pełni wolnym człowiekiem” i to on sam zadecyduje o swojej przyszłości.

- Od nas masz pełną pomoc, wszystko, co tylko będzie ci potrzebne. Ale każdą twoją decyzję uszanujemy - dodał.

Premier podkreślił, że Poczubut jest człowiekiem bardzo zdeterminowanym, który „najwyraźniej nie ma zamiaru odpuścić tej sprawy, dla której poświęcił tyle lat wolności i właściwie całe swoje życie”.

Tusk przekazał, że - chociaż Poczubut jest „bardzo wyniszczony więzieniem fizycznie” - to jest „psychicznie w świetnej formie”.

Kulisy uwolnienia

Jak zaznaczył premier Tusk, uwolnienie dziennikarza nie byłoby możliwe, gdyby nie udział polskich służb, w tym Agencji Wywiadu, ABW czy ministra Tomasza Siemoniaka. Zdaniem Tuska, kluczową rolę odegrały też Stany Zjednoczone. Wyróżnił również Rumunię, Mołdawię oraz polskich dyplomatów.

Andrzej Poczubut został wymieniony na zasadzie „pięciu za pięciu”, w ramach której władze w Mińsku zwolniły - jak wcześniej informowano - trzech Polaków i dwóch obywateli Mołdawii. Premier Tusk poinformował podczas wtorkowej konferencji, że drugim uwolnionym Polakiem jest duchowny Grzegorz Gawel. Trzecią

przekazaną na polską stronę osobą jest jeden z obywateli białoruskich, którzy współpracowali z polskimi służbami - podał szef rządu. - Jego nazwisko pojawiło się w mediach, ale na jego prośbę nie będę go wymieniał - dodał premier.

- Wreszcie uzyskaliśmy to, do czego zmierzaliśmy przez ostatnie dwa lata (...). Było to możliwe dzięki temu, że w naszych więzieniach przebywali ważni - z punktu widzenia Białorusi, Rosji, Kazachstanu - zatrzymani w Polsce obywatele - podkreślił szef rządu.

Zdaniem Tuska wymiana więźniów nie doszłaby do skutku, gdyby polskie służby nie zatrzymały w odpowiednim momencie „obywateli państw obcych”. Dodał, że wśród nich znalazły się osoby zatrzymane w związku „z zarzutami o działania przeciwko Rumunii i Mołdawii”. - Rozmawiałem z władzami Mołdawii i Rumunii, trzeba było ich przekonać, aby dołączyli do tej wymiany - przyznał premier.

- To są wszystko bardzo skomplikowane kwestie, ale udało mi się przekonać Rumunię i Mołdawię, że zbudowaliśmy ten pakiet pięciu osób do wymiany, dzięki czemu Andrzej Poczubut trafił na polską stronę - powiedział.

W ocenie szefa rządu kluczową rolę w uwolnieniu Poczubutę odegrały Agencja Wywiadu oraz Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wyróżnił też działania Tomasza Siemoniaka (wcześniej szefa MSWiA, a obecnie ministra-kordynatora służb specjalnych), który - jak ocenił premier - „od kilkunastu miesięcy poświęcił bardzo dużo wysiłków, starań i pomysłów, kreatywności, żeby do tego szczęśliwego finału doszło”.

Tusk zaznaczył też rolę polskich dyplomatów, w tym wicepremiera, szefa MSZ Radosława Sikorskiego. Ponadto premier podkreślił wsparcie ze strony sojuszników. - Słowa uznania należą się także naszym rumuńskim i mołdawskim przyjaciółom, bo dzięki ich decyzjom możliwe było skomponowanie tej piątki do wymiany. Kluczową rolę odegrały Stany Zjednoczone. Tutaj wsparcie Amerykanów, nasza



- Kiedy go uściskałem, to on pytał wprost i właściwie, to było coś niesamowitego, kiedy mówi: „no, ale powiedz, będę mógł wrócić, jak będę chciał?” - mówił premier

współpraca z amerykańskimi służbami, aktywne działanie specjalnego wysłannika do spraw Białorusi, którego prezydent Donald Trump desygnował do tej roli. To wszystko umożliwiło sfinalizowanie tego trudnego procesu - powiedział premier. Dodał, że już kilka razy było blisko uwolnienia Poczubutę, „a później druga strona zawodziła albo celowo wycofywała się w ostatniej chwili z tego przedsięwzięcia”. Jak zaznaczył, tym razem jednak udało się doprowadzić do szczęśliwego finału dzięki zaangażowaniu wielu osób. - Wszyscy przyłożyli się tutaj z jak najlepszą wolą do uwolnienia Andrzeja Poczubutę - zauważył szef rządu.

- Wszyscy powinniśmy się cieszyć. Ja nie akceptuję żadnej

formy wyścigu po brawa za tę akcję. Wszyscy, którzy się do tego przyłożyli, wszyscy, którzy mają jakiegokolwiek zasługi, naprawdę mogą liczyć na moją autentyczną wdzięczność i takie autentyczne: dziękuję - powiedział Tusk.

Kogo oddaliśmy za Andrzeja Poczubutę

„W wyniku wymiany, która miała miejsce na białorusko-polskim odcinku granicy, do ojczyzny powróciło dwóch obywateli naszego kraju - rosyjski naukowiec Aleksander Butiagin oraz żona rosyjskiego żołnierza pełniącego służbę w rosyjskim kontyngencie pokojowym w Naddniestrzańskiej Republice Mołdawskiej, wcześniej nielegalnie przetrzymywani w państwach nieprzy-

jaznych Rosji” - oświadczyła FSB. O udziale rosyjskiej służby specjalnej w wymianie informowało wcześniej białoruskie KGB.

Zgodnie z oświadczeniem FSB dwójce Rosjan zostało wymienionych na „dwóch kadrowych oficerów mołdawskich służb specjalnych”.

Aleksandr Butiagin to kierownik sektora archeologii północnego wybrzeża Morza Czarnego w dziale świata starożytnego muzeum Ermitażu. Od 1999 roku kieruje ekspedycją Ermitażu, która prowadzi badania na terenie starożytnego greckiego miasta Myrmekion na Krymie. Po aneksji półwyspu przez Rosję w 2014 roku ekspedycja działała bez zgody Ukrainy i kontynuowała wykopaliska po inwazji w 2022 roku.

Archeolog został zatrzymany w Warszawie na początku grudnia 2025 roku. Znajdował się tam w drodze z Amsterdamu do Belgradu. W tych miastach wygłaszał popularnonaukowe wykłady w języku rosyjskim. Ukraina, zwracając się do władz polskich z wnioskiem o ekstradycję Butiagina, oskarżyła naukowca o „umyślne nielegalne zniszczenie, zburzenie lub uszkodzenie” zabytku archeologicznego na Krymie. Nakaz jego aresztowania wydał sąd w Kijowie w kwietniu 2025 roku.

18 marca sąd w Warszawie zatwierdził wniosek władz Ukrainy o ekstradycję rosyjskiego archeologa.

Na razie w szpitalu

Andrzej Poczubut z granicy polsko-białoruskiej został przewieziony do szpitala MSWiA w Warszawie. W drodze do stolicy towarzyszył mu wicenaczelný „Gazety Wyborczej” Bartosz Wieliński. Wieliński powiedział dziennikarzom, że Poczubut jest zdeterminowany, by wrócić na Białoruś, kiedy przejdzie badania i kiedy się okaże, że z jego zdrowiem jest wszystko w porządku. - Mówi, że ma obowiązek wobec Polaków białoruskich, których niejako zostawił - dodał wicenaczelný „GW”.

Poczubut został zatrzymany przez reżim w Mińsku w marcu 2021 r. Przez wiele lat współpracował z polskimi mediami, relacjonując sytuację na Białorusi. Za krytyczne wypowiedzi na temat Aleksandra Łukaszenki trafił do aresztu i stał przed sądem. Został zatrzymany przez białoruski reżim 25 marca 2021 r. i od tamtej pory przebywał za kratami. 8 lutego 2023 r. Poczubutę skazano na osiem lat kolonii karnej o zaostrzonym rygorze za „wzniesienie nienawiści” oraz „wezwanie do działań przeciwko bezpieczeństwu państwa”. Białoruski Sąd Najwyższy odrzucił apelację. Dziennikarz przebywał w kolonii karnej w Nowopołocku na północy Białorusi.

Organizacje praw człowieka uznały Poczubutę za więźnia politycznego. Polskie władze domagały się uwolnienia go i oczyszczenia z politycznie motywowanych, nieprawdziwych zarzutów. Wielokrotnie podejmowane były próby uwolnienia Poczubutę. (PAP)

Do poczytania



Agata Kunderman „Strzępy”
Samochód Barskiego przecina noc i ścianę deszczu. W świetle reflektorów pojawia się postać. Barski zatrzymuje auto i rusza w las. W samochodzie zostaje Miłosz. Ostatnie, co widzi, to światła rozpędzonej ciężarówky. W wyniku wypadku zapada w śpiączkę. Gdy budzi się, pamięta człowieka, który prowadził auto. Wszyscy twierdzą, że on nie istniał...

Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 52,90 zł



Jakub Bączykowski „To nie jest rozmowa na telefon”
Czy dorosłe dzieci wciąż powinny ocze-kiwać od rodziców poświęcenia? Odkąd Krystyna przeszła na emeryturę, zgłębia tajniki włoskiej kuchni, z mężem pielęgnuje działkę i chętnie zajmuje się wnukami. Gdy córka dzwoni zapowiadając wspianiałą niespodziankę, Krystyna czuje, że powinna być zadowolona. Ale nie jest.

Wyd. W.A.B., Warszawa 2026, 52,99 zł



Anna Kolańska-Szemraj „Rekrutowałam asystentki szejka”
Gdy szejka wraca z propozycją „ostatniego zadania”, Natalia staje przed decyzją, w której żaden wybór nie jest dobry. Ma zrekrutować nowe asystentki: kobiety idealnie pasujące do świata władzy, pieniędzy i niepisanych zasad. Żadna nie wie, jaką cenę naprawdę przyjdzie jej zapłacić. To opowieść o mechanizmach kontroli.

Wyd. Prószyński & S-ka, Warszawa 2026, 49,99 zł



Sylwia Leszczyńska „Dieta w an-dropauzie. Przewodnik dla każdego mężczyzny”
To przewodnik, który pokazuje, jak poprzez jedzenie i styl życia wspierać organizm w czasie zmian hormonalnych o odzyskiwać sprawczość, siłę i równowagę. Autorka prowadzi czytelnika krok po kroku przez to, co dzieje się w męskim ciele - od pierwszych, często ignorowanych sygnałów.

Wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, 54,90 zł



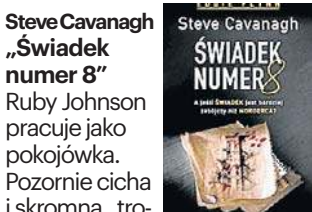
Tatiana de Rosnay „Na zawsze Manderley. Życie Daphne Du Maurier”
Wnikliwa, fascynująca i napisana z literackim rozmachem biografia jednej z najważniejszych pisarek XX wieku, wszechstronnej mistrzyni suspense, muzy Alfreda Hitchcocka i ulubionej autorki Stephena Kinga. Autorka składa hołd Daphne du Maurier, której książki przeczytała jako trzynastoletka.

Wyd. Albatros, Warszawa 2026, 59,90 zł



Anna Augustyniak „Zieleniak”
W sierpniu 1944 roku, podczas Powstania Warszawskiego, Niemcy przekształcili teren hali targowej przy ulicy Grójeckiej w Warszawie w obóz przejściowy. Przez Zieleniak, otoczony ceglana ścianą i nadzorowany przez żołnierzy SS RONA, przeszło kilkadziesiąt tysięcy cywilów wypędzonych z domów.

Wyd. Marginesy, Warszawa 2026, 49,90 zł



Steve Cavanagh „Świadek numer 8”
Ruby Johnson pracuje jako pokojówka. Pozornie cicha i skromna, tropi brudne sekrety mieszkańców pięknie odrestaurowanych kamienic w najbardziej prestiżowej dzielnicy Nowego Jorku. Kiedy przypadkowo staje się świadkiem morderstwa, zaczyna snuć nikczemny plan, który zdecydowanie nie obejmuje ujawnienia prawdy władzom.

Wyd. Albatros, Warszawa 2026, 49,90 zł



Ewelina Klimko „Córka czarownicy”
Jedna perła i kobieca siła, której nie da się zniszczyć. Od XVII-wiecznych procesów o czary po najmroczniejsze sekrety II wojny losy kobiet spletają się wokół symbolu, który przetrwał wszystko. Perła niesie pamięć i odwagę - dziedzictwo przekazywane z pokolenia na pokolenie. To porwijająca opowieść o solidarności mocniejszej niż nienawiść.

Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł



Krystian Stolarz „Mamuna”
Pierwszy tom kryminalnego cyklu „Komisariat wyrzutków”. Kryminalna atmosfera, tajemnice, zamknięta społeczność i trudne relacje w niewielkiej policyjnej ekipie. Komisarz Kruk zostaje warunkowo przywrócony do służby i wysłany do Nawidowa, gdzie zmowa milczenia kryje oprawcę. Tajemniczy przestępca ma jeszcze jedną potężną broń - legendy.

Wyd. Prószyński, Warszawa 2026, 54,99 zł



Magdalena Knedler „Kasandra w ruinach Tom 1”
Rok 1944, Warszawa powstaniowa. Wśród zgiszcz, ruin i wszędybylskich Niemców Staszek uparcie szuka śladów Kasandry. Ocalali cywile mówią mu o dziwnej kobiecie prowadzącej niewidomego ojca przez wstańczą Warszawę i zmierzającej do... biblioteki. Jednak wszelki ślad po niej zaginął.

Wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, 59,90 zł



Adam Faber „Upadek anioła”
Może szansę na odkupienie mają tylko ci, którzy potrafią przyznać, że wszyscy jesteśmy demonami? 36-letnia Sophie, córka dyplomaty, ma kochającego męża, piękny dom i po raz pierwszy od lat, gdy sięga po ukochany pędzel, wierzy, że wreszcie jej pasja przerodzi się w prawdziwą pracę. W jej życiu zjawia się Aris, student z Grecji...

Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł



Chimamanda Ngozi Adichie „Bilans snów”
To poruszająca, pełna emocji opowieść o czterech kobietach, których losy spletają się w pytaniu o naturę miłości, szczęścia i uczciwości wobec samych siebie. To refleksja nad wyborami, które nas definiują, nad więziami matek i córek oraz nad światem, w którym każdy gest odbija się echem w życiu innych.

Wyd. Folia, Poznań 2026, 79,99 zł

Do poczytania



Arthur Conan Doyle „Sherlock Holmes. Studium w szkarłacie”
Pierwsze śledztwo legendarnego detektywa. Sherlock Holmes zostaje poproszony o wyjaśnienie zagadki morderstwa popełnionego w opuszczonym domu. Błyskotliwość, dedukcja i przenikliwość pozwalają mu zgłębić tajniki sprawy, wobec której najlepsi inspektorzy Scotland Yardu są bezsilni.

Wyd. W.A.B., Warszawa 2026, 44,99 zł



Arthur Conan Doyle „Przygody Sherlocka Holmesa”
Dwanaście zagadek i genialny umysł. Sherlock Holmes wykorzystuje zdolności analityczne, umiejętności obserwacyjne i mistrzowską dedukcję, aby rozwikłać nieoczywiste sprawy kryminalne. Spotyka koronowane głowy, rudowłosych mężczyzn i przebiegłych zbrańców - a wszyscy oni mają swoje tajemnice.

Wyd. W.A.B., Warszawa 2026, 54,99 zł



Ransom Riggs „Myśl jak Sherlock Holmes”
Ten dodatek do klasycznej serii powieści i opowiadań o Sherlocku Holmesie zgłębia metodologię pracy mistrza w detektywistycznym fachu. Postać Holmesa stanowi wzór niejednokrotnie wielany w literaturze i na ekranie, a jego techniki i sztuczki po dziś dzień stanowią inspirację dla śledczych i profesjonalnych detektywów.

Wyd. W.A.B., Warszawa 2026, 59,99 zł



Soraya Lane „Utracone córki. Tom 7. Córka z Norwegii”
Romantyczna i pełna dramatyzmu saga rodzinna. Poruszająca powieść o utraczonych miłościach i rodzinnych sekretach. Akcja książek rozgrywa się w dwóch planach czasowych w różnych zakątkach świata. Seria zachwyci wielbicieleki prozy Lucindy Riley, Kristin Hannah, Santy Montefiore i Victorii Hislop.

Wyd. Albatros, Warszawa 2026, 49,90 zł



M.L. Stedman „Odległe życie”
MacBride'owie od pokoleń mieszkają na rozległej farmie Meredith Downs, na której hodują owce. Pewnego dnia na pustej drodze głowa rodziny, Phil MacBride, skręca gwałtownie, żeby ominąć kangura. W ułamku sekundy dochodzi do tragicznego wypadku, który rujnuje życie wszystkich jego bliskich.

Wyd. Albatros, Warszawa 2026, 69,90 zł



Karolina Wilczyńska „Dom pełen słońca”
W urokliwym Jagodnie pojawia się Sylwia, która potrafi przedmiotom dawać drugie życie. Związek Sylwii i jej partnera przechodzi kryzys. Niestety, rodziny ich obojga nie ułatwiają im rozwiązania problemu. Czy bohaterom uda się odsunąć na bok wszelkie niedomowienia i wypuszczyć do swojego uczucia trochę promyków nadziei?

Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł



Opr. zbior. „Wielcy bohaterowie Disneya. Kaczor Donald. Przygody mimo woli”
Komiksy w zbiorze zostały stworzone przez różnych autorów w ciągu kilku dekad, ale łączą je wątek przygody i liczne zwroty akcji. Nie raz i nie dwa okazuje się, że Donald, choć sam nie widzi w sobie zadatków na bohatera, potrafi stanąć na wysokości zadania... często z pomocą siostrzeńców.

Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 99,99 zł



Olivier Serrano, Philippe Clerc, Lison D'Andréa „Idefiks i Nieugięci. W pogoni za zielonym flakodem”
52 rok p.n.e. Lutecja jest podbita przez Rzymian. Okupant, generał Labienus, zamawia u druida Homeoptaiksa sporą dostawę perfum o nazwie Lutecja nr 5. Spełnienie zamówienia będzie się wiązało z wycinką jemioli, a tego nikt nie chce... Ale od czego są Nieugięci!

Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 28,00 zł



Opr. zbior. „Kajtek i Koko. Na tropach Pitekanthrop. Niebezpieczny Wąsik”
Dwutomowa opowieść sensacyjna. Dwaj marynarze Kajtek i Koko pływający na pokładzie parowca „Kakaryka” przemierzają pół świata, niejednokrotnie wpadając w spore tarapaty, aby na prośbę profesora Kosmosika odnaleźć ostatniego żyjącego praczłowieka, pithecanthropusa.

Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 59,99 zł



Albert Uderzo, René Goscinny „Asteriks. Wielka przeprawa. Tom 22”
Dwaj Galowie, których zadaniem jest noszenie na tarczy wodza Asparanoiksa, zatrułi się nieświeżą rybą... Tak zaczyna się kolejna awantura między mieszkańcami galijskiej wioski. Brak świeżych ryb sprawia, że Asteriks i Obeliks wypływają w morze. Zamiast zarzucić sieć, po prostu ją wyrzucają.

Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 59,99 zł



Jim Davis „Garfield. Tłusty koci trójpak. Tom 18”
Potrójna dawka sierściuchowej zabawy! Iskry strzelają z ognia, kiedy Garfield wkracza na scenę. Przywoływanie kłopotów i śmiechu to specjalność kuchni. Dzielnie mu w tym pomagają supernudziarz Jon i głupawy pies Odie. Czy Garfield znosi durniów, takich jak Jon i Odie, czy szuka rozrywki, zawsze jest zabawny.

Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 99,99 zł



Peyo „Świat Smerfów. O potworach i Smerfach”
Tym razem Smerfy stawiają czoło sprytnym grzybom, strażnikowi tysiącletniego dębu, władcy Lodowego Zamku, przynoszącemu nieszcześnie Szaremu Ptkowi, okrutnym mroziakom, demonowi puszczającym i innym koszmarnym wrogom, wśród których nie zabraknie, co oczywiste, podstępnej Gargamela.

Wyd. Egmont, Warszawa 2026, 39,99 zł

Agaton Kosiński

Kto stworzy viralową partię protestu?

Fenomen Łatwoganga i stworzonej przez niego akcji charytatywnej wyznacza nowy standard w komunikacji. Zmieni on także politykę. Tym bardziej, że w lutym wchodzą zmiany w kodeksie wyborczym, który ułatwi każdemu chcącemu robić politykę na viralach

Piotr Hancke porwał całą Polskę niezwykle zbiórką na rzecz dzieci chorych na raka. Właściwie bez żadnego budżetu, wykorzystując jedynie kamerkę wideo, łącząc internetowe i własne pomysły, zdobył sympatię całej Polski. W efekcie jego akcja przyniosła ćwierć miliarda złotych przełanych na konto fundacji, ale też stała się ona fenomenem robiącym wrażenie globalnie.

Dlaczego? Łatwogang bardzo silnie również wykorzystał swoją autentyczność, to ona stała się fundamentem powodzenia jego misji. Ale kluczowe okazało się coś innego - fantastyczna zdolność wykorzystywania nowoczesnych narzędzi komunikacji. Kanał na You Tube, dziesięciodniowy streaming, spięty z mediami społecznościowymi, okazał się wehikułem ciągnącym cały projekt do przodu. Bardzo współczesne, nieszablonowe pomysły wpisujące się w tik-tokowy język internetowych shortów wywołały efekt kuli śnieżnej. W efekcie rozpoczęta w zamkniętym środowisku akcja błyskawicznie się rozrosła. Ludzie sobie podawali o niej nawzajem informacje, szybko wzbudzając powszechny entuzjazm. Z wynikiem wszystkim świetnie zna-

nym. Co ważne - ta akcja skutecznie wyrwała się z politycznych ograniczeń. Pieniądze do jego wirtualnej puszkali wrzucali wszyscy: lewacy, i prawcy, libki i katole.

Właśnie ta zdolność wyrwania się z tradycyjnych politycznych baniek sprawia, że fenomen Łatwoganga jest też uważnie studiowany przez specjalistów od kampanii wyborczych.

Bo ta akcja pokazała, jak w błyskawiczny sposób można wykreować nowy byt w przestrzeni publicznej. Oczywiście, dużo łatwiej w niej się pojawić szlachetnej zbiórce charytatywnej. Politycy - z natury traktowani są dużo bardziej podejrzliwie. Ale nie znaczy to, że nie będą próbować.

Jeśli przed najbliższymi wyborami powstanie nowe ugrupowanie, to prawie na pewno zostanie ono stworzone na podobieństwo akcji Łatwoganga.



Viralowa kampania Łatwoganga działa na wyobraźnię. Politycy będą chcieli przejąć ten styl działania

Trzy powody, które sprawiają, że ten styl działania zostanie przeniesiony na niwę polityczną.

Po pierwsze, narzędzia komunikacji. Internet to dziś naj-

tańsza i najłatwiejsza do wykorzystania przestrzeń do budowy interakcji i więzi z wyborcami. Dobrze skrojony polityczny pomysł zawsze ma duży viralowy

potencjał. Byłoby aż dziwne, gdyby żaden gracz nie chciał z tego skorzystać.

Po drugie, specyfika nowej formacji. Nowo tworzone ugrupowania praktycznie zawsze są partiami buntu, sprzeciwu wobec establishmentu. Ruch Palikota (10 proc. w 2011 r.) szedł na fali zużycia się SLD. W 2015 r. Paweł Kukiz (9 proc.) oraz Nowoczesna (7,6 proc.) budowały się wokół hasła wypalenia się Platformy Obywatelskiej. Wreszcie w 2023 r. Trzecia Droga (14,4 proc.) wyrwała się z krajowej polaryzacji hasłem „dość kłótni”. Negowanie istniejącego w danym momencie układu sił okazywało się przepisem na sukces (oddzielna sprawa, że w każdym z tych przypadków był to sukces na jedną kadencję).

Po trzecie, pojawiają się nowe rozwiązania umożliwiające błyskawiczne, właściwie viralowe partie polityczne. 17 lutego 2027

r. wejdzie w życie nowelizacja Kodeksu wyborczego. W jej wyniku dużo łatwiejsze stanie się zbieranie podpisów pod listami wyborczymi. Ten pomysł wymyślił obecny wiceminister cyfryzacji Michał Gramatyka z Polski 2050. Przewiduje on, że te podpisy będzie można składać także przez mObywatela. Projekt przeszedł przez parlament, w lutym tego roku podpisał go Karol Nawrocki. W przyszłym roku stanie się on rzeczywistością. Idealne narzędzie, dla polityków umiających budować viralowe kampanie.

Nie należy się spodziewać, by taka kampania rozbiła duopol. W przyszłorocznych wyborach dwa pierwsze miejsca znowu zajmą KO oraz PiS. Ale dla nowej viralowej partii protestu realne jest nawet zdobycie trzeciego miejsca. Sięgnie po nie ten, kto skuteczniej odrobi lekcję z fenomenu Łatwoganga. ©

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590**W** gospodarstwie mlecznym, z doświadczeniem - zamieszkanie, 517-433-784

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidzkie turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.**PROMOCJA** - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz. +TV, bilard, parking, 730-007-166

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.**CREDO** - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net**NAJTAŃSZY** całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.**WALDEMAR** Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.**ZAKŁ.** Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA

0011516173

Ogłoszenie o przetargu ograniczonym, który odbędzie się w dniu **9 lipca 2026 roku** w siedzibieUrzędu Miasta i Gminy w Międzychodzie
ul. Marszałka Piłsudskiego 2,
64-400 Międzychód.Przetarg ograniczony dotyczy działek **nr 60/8 o pow. 0,3271 ha oraz nr 60/36 o pow. 0,5049 ha obręb Międzychód, księga wieczysta nr PO2A/00018539/8.** Tereny przeznaczone pod zabudowę techniczno-produkcyjną, baz, magazynów i składów. Cena wywoławcza **1 248 000,00 zł + 23% podatek VAT, wadium 249.600,00 zł.**

Ogłoszenia zostały umieszczone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzychodzie przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 2 oraz na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej. Tel. do kontaktu 957488100 wew. 313.

REKLAMA

0011517056

WÓJT GMINY ROGÓŻNO

na podstawie art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1153, 1436, z 2026 r. poz. 252) oraz art. 25 ust. 1, art. 38 ust. 1 i 2, art. 40 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości

informację o zamieszczeniu II ogłoszenia o przetargu ustnym ograniczonym przeznaczonym do oddania w najem nieruchomości stanowiącej własność Gminy Rogóźno na stronie BIP Urzędu Gminy Rogóźno oraz na stronie internetowej Gminy Rogóźno oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy. Ogłoszenie dotyczy najmu garaży o powierzchni 22,90 m² i 6,60 m² położonych na działce nr 191/28 w obrębie geodezyjnym Gubiny, miejscowość Jamy.

REKLAMA

0011517895

Zarząd i Pracownicy Firm
P.H.U. „MEGA” Sp. z o.o.,
P.B. „MEGA BUDOWNICTWO” Sp. z o.o.pragnie złożyć
najszczerze wyrazy współczucia

naszemu Pracownikowi

Romanowi Frąckowiakowi

z powodu śmierci

Ojca

Przyjmij nasze najszczerze kondolencje.

REKLAMA

0011517121



PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy
z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399),

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl> zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, przeznaczonej do użyczenia, położonej w Bydgoszczy przy ul. Leśnej, dz. nr 102/2, obr. 171 na rzecz Straży Miejskiej w Bydgoszczy.Wykaz zostaje zamieszczony
na okres od dnia 4.05.2026 r. do dnia 25.05.2026 r.

Jesteśmy z Kasią ze sobą 30 lat i ona ciągle mnie fascynuje. To piękna i mądra kobieta

Jan Pietrzak o swojej żonie w „Super Expressie” Fot. Piotr Krzyżanowski



Z ŻYCIA GWIAZD

Viki Gabor została zhejtowana

Dariusz G., ojciec młodej piosenkarki, spędził w areszcie dziesięć miesięcy. Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze postawiła mu pięć zarzutów, w tym udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz oszustwa i usiłowanie oszustwa. Przez internet przetończyła się fala hejtu, która dotknęła nie tylko Viki Gabor, ale i całą społeczność romską.

Maja Ostaszewska wraca do spektaklu

Aktorka od lat kojarzona jest z ciemnymi włosami. Czasami jednak dana rola wymaga od niej metamorfozy. Tym razem na potrzeby przedstawienia Ostaszewska pokazała się na Instagramie w jasnym blondzie. – Wracamy do spektaklu Krzysztofa Warlikowskiego „Odyseja. Historia dla Hollywoodu” – wyjaśniła aktorka.

Paulina Gałązka zapomniała o żebrze

W ubiegłym tygodniu w „Tańcu z gwiazdami” widzowie byli świadkami wyjątkowo wymagającego występu Pauliny Gałązki. Aktorka tańczyła ze złamanym żebrzem, co znacząco utrudniło jej przygotowania i sam pokaz. Mimo bólu i ograniczeń fizycznych wykonała taniec do końca, co spotkało się z dużym uznaniem zarówno jury, jak i publiczności. – Jestem na bardzo dobrych, na receptę przepisanych, lekach przeciwbólowych i rzeczywiście zapomniałam o tym żebrze – powiedziała Plejadzie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Jan Serce TVP Kultura, 17:10

Pierwszy odcinek znanego serialu z Kazimierzem Kaczorem w roli głównej. Jan Serce, czterdziestoletni kanalarz z Woli, jest człowiekiem bardzo nieśmiałym, zwłaszcza w kontaktach z kobietami. Matka postanawia więc wyswatać syna.

Teatr Telewizji: Potop TVP 1, 20:30

Słynny „Potop” Henryka Sienkiewicza w nowoczesnej, lekkiej interpretacji Michała Siegoczyńskiego odświeża aktualne refleksje nad odwagą, lojalnością i patriotyzmem. W obliczu zagrożenia bohaterowie mierzą się z wyborem między walką a ocaleniem własnego życia.

Manchester by the Sea Polsat Film, 21:00

Lee Chandler jest zamkniętym w sobie dozorcą, który unika ludzi. Po śmierci starszego brata wraca w rodzinne strony, by zgodnie z wolą zmarłego zaopiekować się jego synem, Patrickiem. Na miejscu przekonuje się, że będzie musiał stawić czoła bolesnym wydarzeniom z przeszłości.

Ocean's 8 TVN 7, 23:20

Debbie Ocean przez 5 lat zajmowała się zaplanowaniem przejęcia wartego 150 mln dolarów naszyjnika, który podczas gali będzie miała na sobie sławna aktorka. Ocean będzie potrzebowała pomocy.

KRZYŻÓWKA NR 66

Poziomo:

- 1) rasa psów pokojowych,
- 6) kamizelka dla rozbitka,
- 11) instytucja leczniczo-dydaktyczna,
- 12) dawna wędrówka, włóczęga,
- 13) wymarły kuzyn dronta,
- 14) miasto na trasie Działdowo-Ciechanów,
- 15) aparat projekcyjny, rzutnik,
- 17) wschodnia potrawa z ryżu i baraniny,
- 18) byk czczony w starożytnym Egipcie,
- 19) zasłona na twarzy Arabki,
- 20) kwitnie wczesną wiosną,
- 23) dowódca wyprawy po złote Runo,
- 25) samochód terenowy jak wędrowiec,
- 26) osoba mało zaradna, fajtlapa,
- 27) wystąpienie rzeki z brzegów,
- 28) gromada zmiennocieplnych kręgowców,
- 31) ukochany Ludmiły z poematu Puszkina,
- 34) roślina zarodnikowa na mokradłach,
- 36) „Major ...”, western z rolą Charltona Hestona,
- 37) opiekuńcze skrzydła, dozór,
- 38) wynagrodzenie dla aktora,
- 39) oficer przyboczny generała,
- 40) ryba podobna do łososia.

Pionowo:

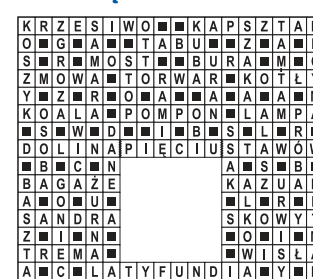
- 2) najbliższe otoczenie,
- 3) Yeti z czeskiej fabryki,
- 4) pora lepienia bałwanów,
- 5) himalajski stan w Indiach,
- 6) region we Włoszech z Neapolem,



- 7) forma w kształcie stopy wkładana do butów,
- 8) Hiszpania lub Indonezja,
- 9) ziemia odziedziczona po przodkach,
- 10) typ łyżew z zaokrąglonymi końcami,
- 16) Jerzy Szajnowicz, agent nr 1,
- 21) film Piotra Trzaskalskiego,
- 22) miasto na Półwyspie Iberyjskim,

- 23) ulubione drzewo Filona i Laury,
- 24) „... Czaka”, serial telewizyjny,
- 29) rycerz z Bogdańca, bohater powieści „Krzyżacy”,
- 30) wielki, wiekowy las,
- 32) przywidzenie, fatamorgana,
- 33) członko w maszynie do szycia,
- 34) w Trójmieście z Operą Leśną,
- 35) siewna trawa.

ROZWIĄZANIE NR 65



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś energia sprzyja działaniu, ale uważaj na impulsywne decyzje i słowa wobec bliskich. Horoskop dzienny radzi trzymać język za zębami.

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś zapowiada, że spokojny rytm dnia pozwoli Ci uporządkować sprawy i znaleźć chwilę na przyjemności oraz rozmowy. Baran (21.03 - 19.04) Komunikacja będzie kluczem, więc horoskop dzienny na poniedziałek radzi mówić jasno i słuchać uważnie, by uniknąć nieporozumień.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być intensywne, ale horoskop dzienny wróży, że szczerza rozmowa pomoże przywrócić równowagę i poczucie bezpieczeństwa. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale nie zapominać też o potrzebach innych osób. Rak (22.06 - 22.07) Detale mają znaczenie, więc horoskop dzienny na poniedziałek radzi skupić się na zadaniach wymagających precyzji i cierpliwości.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj harmonii w relacjach. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że kompromis przyniesie więcej korzyści niż upór i zamykanie się. Panna (23.08 - 22.09) Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązania. Horoskop na dziś stanowczo radzi zaufać sobie, ale unikaj także nadmiernej podejrzliwości. Waga (23.09 - 22.10) Chęć przygód wzrośnie. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje znaleźć jednak balans między obowiązkami a spontanicznością.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zrażać się drobnymi trudnościami i działać krok po kroku. Strzelec (22.11 - 21.12) Nowe pomysły mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać je i wrócić do nich, gdy pojawi się odpowiedni moment. Koziorożec (22.12 - 19.01) Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie zapowiada, że wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Ludzie będą Ci za to bardzo wdzięczni.

Poniedziałek
4.05.2026

Wydanie 1
Nr 101 (23.611)
Nakład 8.080 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Pow. inowrocławski

Uczniowie stają do matury 2026.
Jest lekki stres
str. 12



Żnin

Policjanci drogówki walczą z nietrzeźwymi kierowcami na S-5
str. 12



Kruszwica

Podziękowali drużynie z Woli Wapowskiej za mistrzostwo Polski
str. 12



SPORT

Żużlowa majówka. Wielka niespodzianka w mistrzostwach świata - w Landshut wygrał debiutant z Polski. Indywidualne sukcesy jeźdźców Abramczyk Polonii Bydgoszcz, a na deser były derby w Toruniu **str. 17 i 20**

Po decyzji TSUE nowa fala pozwów w sprawie kredytów?

Przełomowy wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: banki nie mogły naliczać odsetek od prowizji i ubezpieczeń w kredytach. Prawnicy przewidują nową falę pozwów **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Rozmowa. Michał Sztybel, wojewoda, o schronach, drogach i nowej fabryce **str. 2**

Fałszywe oferty pracy wyczyszczą ci konto

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Fałszywe oferty pracy i podszywanie się pod rekruterów to coraz częstszy sposób działania cyberprzestępców. Uważajmy, bo pracy nie znajdziemy, a wpędzimy się w ogromne tarapaty.

Mechanizm działania naciągaczy jest zawsze ten sam.

Wykorzystują logotypy i nazwy prawdziwych firm. Zachęcające wiadomości często zawierają informację o „pozytywnej weryfikacji CV”, zaproszenie do szybkiej rozmowy lub ofertę

pracy zdalnej na wyjątkowo korzystnych warunkach.

Co ważne, wysyłają je tylko przez komunikatory, z pominięciem oficjalnych kanałów. - Proces „rekrutacji” bywa skrócony do minimum, a kandydat jest nakłaniany do natychmiastowego działania - przesłania skanów dokumentów, danych osobowych, numeru rachunku lub wniesienia opłaty za rzekome szkolenie, badania lekarskie czy wyposażenie do pracy. To pierwszy sygnał ostrzegawczy - uczciwi pracodawcy nie żądają takich płatności od kandydatów - ostrzegają w Związku Banków Polskich.

Na jednym z forów oszukana kobieta tak pisze: „Zamiast znaleźć etat, straci-

łam kasę. Po jakimś czasie dowiedziałam się, że ktoś na moje dane kupił sobie świetny telefon za kilka tysięcy złotych i laptopa u operatora. Na razie nic nie wiem o kredycie w banku, ale obawiam się, że może moje dane mogą być wykorzystane w ten sposób”.

W ramach kampanii „Bankowcy dla CyberEdukacji”, organizowanej przez Związek Banków Polskich, Fundację Warszawski Instytut Bankowości, Bankowe Centrum Cyberbezpieczeństwa oraz banki i policję, powstał film edukacyjny dotyczący fałszywych ofert pracy i podszywania się pod rekruterów. ©

Czytaj więcej na stronie 3

REGION

Festyny, koncerty, plaża. Tak upłynęła nam majówka



Słoneczna i ciepła pogoda sprawiła, że mieszkańcy naszego regionu chętnie korzystali z przygotowanych na majówkę imprez i innych atrakcji. Licznie uczestniczyli w festynach i koncertach. Zaglądali też na plażę, by złapać pierwszą w tym roku opaleniznę. Powyżej migawka z festynu country, który odbył się w Janikowie. Więcej na stronie 13

Tankowce floty cieni zaatakowane przez Ukrainę pod Noworosyjskiem

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Siły ukraińskie zaatakowały dwa tankowce rosyjskiej floty cieni u wejścia do rosyjskiego portu Noworosyjsk nad Morzem Czarnym - poinformował w niedzielę prezydent Wołodymyr Zełenski.

Prezydent Ukrainy zapowiedział przy tym, że jego kraj będzie rozwijał potencjał ataków dalekiego zasięgu.

„Nasi żołnierze nadal stosują sankcje wobec rosyjskiej floty cieni. (...) Te tankowce były intensywnie wykorzystywane do transportowania ropy. Ale już nie są” - napisał Zełenski na Telegramie.

Podkreślił, że ukraiński potencjał ataków dalekiego zasięgu

będzie nadal kompleksowo rozwijany „na morzu, w powietrzu i na ziemi”.

Również w niedzielę agencja Reutera podała, powołując się na gubernatora obwodu leningradzkiego na zachodzie Rosji Aleksandra Drozdę, że ukraińskie drony zaatakowały rosyjski port Primorsk nad Bałtykiem. Dodał, że nie doszło do wycieku ropy, a pożar został ugaszony.

Według niezależnego portalu Astra, który przeanalizował dane NASA FIRMS o anomaliiach temperatury, trafiony mógł zostać terminal naftowy oraz system obrony powietrznej, najprawdopodobniej Pancir.

Drozdę napisał na Telegramie, że w nocy z soboty na niedzielę nad obwodem leningradzkim strącono ponad 60 dronów.



Wołodymyr Zełenski opublikował nagranie pokazujące moment ataku na dwa statki rosyjskiej „floty cieni”

Trump: Iran nie zapłacił jeszcze wystarczająco wysokiej ceny

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że wkrótce rozważy nową propozycję pokojową Iranu.

„Wkrótce dokonam przeglądu planu, który Iran nam właśnie przesłał, ale nie mogę sobie wyobrazić, aby był on akceptowalny, skoro Iran nie zapłacił jeszcze wystarczająco wysokiej ceny za to, co zrobił ludzkości i światu w ciągu ostatnich 47 lat” - napisał Trump we wpisie na platformie Truth Social.

Wcześniej, w rozmowie z dziennikarzami na lotnisku w Palm Beach, powiedział też, że może wznowić ataki na Iran, jeśli władze w Teheranie będą się „źle zachowywać”.

Nie jest jasne, co zawiera nowa irańska propozycja. Według agencji Reutera, odrzucony wcześniej przez Trumpa plan umożliwiłby żeglugę przez Cieśninę Ormuz i zakończyłby blokadę Iranu przez USA, jednocześnie odkładając rozmowy na temat irańskiego programu nuklearnego na później.

Irańskie media podały, że 14-punktowa propozycja Teheranu obejmowała wycofanie sił amerykańskich z obszarów otaczających Iran, zniesienie blokady, uwolnienie zamrożonych aktywów Iranu, wypłatę odszkodowań, zniesienie sankcji i zakończenie wojny na wszystkich frontach, w tym w Libanie, a



W piątek Trump mówił, że choć Iran poczynił „wielkie kroki” i chce porozumienia, to nie jest usatysfakcjonowany jego propozycjami. Oceniał, że może nie dojść do porozumienia

także nowy mechanizm kontroli cieśniny Ormuz.

Wznowienie wojny z USA

Wznowienie wojny ze Stanami Zjednoczonymi jest prawdopodobne - oświadczył w sobotę zastępca szefa sztabu irańskich sił zbrojnych, gen. Mohammad Dżafar Asadi, cytowany przez agencję Fars. Słowa te padły po tym, jak Donald Trump odrzucił najnowszą propozycję pokojową Teheranu.

„Wydarzenia pokazały, że Stany Zjednoczone nie dotrzymały żadnych obietnic ani po-

rozumień” - powiedział Asadi, dodając, że „dla wroga przygotowano zaskakujące działania, wykraczające poza jego wyobrażenia”.

Iran przekazał w piątek amerykańskim władzom - za pośrednictwem Pakistanu - nową propozycję porozumienia, nie ujawniając jej szczegółów.

Wkrótce dokonam przeglądu planu, który Iran nam właśnie przesłał, ale nie mogę sobie wyobrazić, aby był on akceptowalny.

Trump oświadczył jednak, że „nie jest nią usatysfakcjonowany”.

Niezależnie od tego, czy chodzi o kontynuację wojny, czy o działania dyplomatyczne, Teheran jest „gotowy” na oba scenariusze, a „piłka jest po stronie Stanów Zjednoczonych” - ocenił wiceminister spraw zagranicznych Kazem Gharibabadi, cytowany przez CNN.

Irańskie media państwowe potwierdziły twarde stanowisko w sprawie żeglugi przez Cieśninę Ormuz, podkreślając, że to Teheran sprawuje nad nią kontrolę.

Sztuczna inteligencja wkracza do pubów

(KS, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Greene King, jedna z największych brytyjskich sieci pubów, korzysta z wirtualnego asystenta AI o imieniu „Charlie” do odbierania telefonów w swoich lokalach, m.in. w Londynie.

Sieć pubów Greene King wdrożyła asystentów opartych na sztucznej inteligencji do pracy w swoich pubach, po tym, jak firmy z branży hotelarskiej zmagają się z rosnącymi kosztami.

Przejsie na cyfrową obsługę baru następuje w czasie, gdy brytyjski sektor hotelarski zmagają się z rosnącą presją związaną z podwyżkami podatków i nowymi przepisami dotyczącymi praw pracowniczych, które wpływają na zdolność rekruta-

cji pracowników. Wirtualny asystent jest wdrażany w celu „zwiększenia efektywności” w Rutland Arms w Hammer-smith i trzech z 10 lokali Greene King w dzielnicy Square Mile i jej okolicach.

Sieć pubów ogłosiła, że testuje AI w procesach takich jak gospodarka odpadami w dwóch pubach w Leicestershire.

Rzecznik Greene King: „Testujemy asystenta głosowego opartego na sztucznej inteligencji w wybranych pubach i restauracjach, dążąc do wykorzystania możliwości cyfrowych i zwiększenia efektywności w naszej sieci”.

Historyk pubów i autor książki „Londyńskie zagubione puby”, Sam Cullen, powiedział, że spotkanie wirtualnego asystenta podczas dzwonienia do pubu byłoby dla niego „niepokojące”.

(KS, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Bankrutujące tanie linie lotnicze Spirit Airlines zaprzestały działalności w sobotę. To pierwsza ofiara w branży związana z wojną z Iranem.

Upadek przewoźnika z powodu rosnących cen paliw wywołał wojnę z Iranem pochłonie tysiące miejsc pracy.

To cios dla prezydenta Donalda Trumpa, który proponował 500 milionów dolarów na ratowanie Spirit, mimo sprzeciwu swoich najbliższych doradców.

Upadek Spirit z dnia na dzień uwypukla konsekwencje wojny USA-Izrael z Iranem.

Podczas gdy Spirit już przed szokiem paliwowym zmagają się z problemami, globalni przewoźnicy też walczą o prze-



Linie Spirit nie wytrzymały rosnących cen paliw

trwanie, bo ceny paliwa lotniczego idą w górę. Iran nadal wstrzymuje praktycznie cały ruch przez Cieśninę Ormuz, a Marynarka Wojenna USA blokuje irańskie porty.

Sekretarz transportu Sean Duffy podał, że wierzyciele od-

rzucili umowę pomimo wysiłków administracji Trumpa, aby utrzymać Spirit przy życiu.

Upadek spowoduje utratę 15 000 miejsc pracy.

Niektórzy z największych wierzycieli Spirit sprzeciwili się rządowemu programowi ratunkowemu. Żaden amerykański przewoźnik wielkości Spirit - w zeszłym roku odpowiadał za 5 proc. lotów w USA - nie zbankrutował od dwóch dekad.

Spirit pomógł utrzymać niższe ceny na rynkach, na których konkurował z dużymi przewoźnikami.

W sobotni poranek na platformie X, gdzie podróżni często narzekają na opóźnione lub odwołane loty, wielu zamieściło nostalgiczne posty o zamknięciu tanich linii lotniczych.

United Airlines, Delta Air Lines, JetBlue i Southwest

wprowadzają limity cen biletów dla klientów Spirit, którzy muszą zmienić rezerwację odwołanych lotów. Konkurencyjne linie lotnicze również oferują darmowe miejsca, aby ułatwić pracownikom powrót do domu.

Spirit zbudował markę wokół przystępnych cen dla oszczędnych podróżnych, gotowych zrezygnować z dodatków, takich jak bagaż rejestrowany i przydzielanie miejsc. Popyt osłabł po pandemii, bo pasażerowie woleli wybierać podróże oparte na komforcie, co sprawiło, że tani przewoźnicy popadli w tarapaty.

Zamknięcie Spirit przyniesie korzyści rywalom, takim jak JetBlue i Frontier Airlines, którzy też odczuwają szok cenowy. Spirit zaplanował 4119 lotów krajowych między 1 a 15 maja, oferując 809 638 miejsc.

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Podziękowali młodzieży za tytuł mistrzów Polski

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Władze Kruszwicy i powiatu inowrocławskiego podziękowały członkom Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Woli Wapowskiej za zdobycie tytułu mistrza Polski.

Członkowie MDP w Woli Wapowskiej uczestniczyli w Ogólnopolskich Zawodach Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Wygrywając je zdobyli tytuł mistrzów Polski. To ogromny sukces, biorąc pod uwagę, że na terenie naszego kraju działają 8903

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze, skupiające około 123 tysiące członków.

Podczas spotkania w Urzędzie Miejskim w Kruszwicy burmistrz Mikołaj Bogdanowicz i starosta Wiesława Pawłowska złożyli młodemu strażakom, ich opiekunom oraz rodzicom gratulacje i wyrazy uznania. Ponadto starosta pogratulowała Michałowi Laseckiemu, który zdobył tytuł Najlepszego Zawodnika w Polsce. Podziękowania skierowali też pod adresem Marii Pańki i Krzysztofa Wiśniewskiego, trenerów MDP w Woli Wapowskiej. ©



FOT. GMINA KRUSZWICA

Po uroczystości członkowie MDP w Woli Wapowskiej, trenerzy oraz samorządowcy zapozowali do zdjęcia

Walczą z nietrzeźwymi kierowcami na „piątce”

(iwo)
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Policjanci „drogówek” w Żninie i Nakle nad Notecią, po raz kolejny przeprowadzili wspólne działania pod nazwą „Trzeźwa S-5”.

- Celem działań było wyeliminowanie z ruchu drogowego kierowców prowadzących pod wpływem alkoholu. W trakcie akcji, mundurowi na terenie obydwu powiatów skontrolowali łącznie 1540 kierujących. Dwóch znajdowało się pod wpływem alkoholu.

Na odcinku S-5 przebiegającym przez powiat żniński policjanci skontrolowali 450 kierujących. Wśród nich jeden prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości. Policjany alkomat wskazał ponad promil alkoholu.

Był to 59-letni mieszkaniec Bydgoszczy, kierujący Fordem. Okazało się ponadto, że mężczyzna nigdy nie miał uprawnień do kierowania pojazdami.

- Sprawa będzie miała swój finał w sądzie. Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości mężczyźni nie grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat, natomiast za brak uprawnień grzywna w wysokości 1500 zł. Musi liczyć się także z sądowym zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych - informuje sierż. szt. Piotr Kasprzak, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Żninie

Policjanci zapowiadają, iż tego typu działania będą prowadzone cyklicznie, aby wyeliminować z dróg nieodpowiedzialnych kierowców. ©

Ponad tysiąc uczniów z naszego powiatu przystąpi do matury

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Maraton maturalny 2026 w powiecie inowrocławskim, podobnie jak w całej Polsce, rozpoczyna się dziś, 4 maja, od egzaminu z języka polskiego.

W sumie do egzaminu przystąpi blisko 1100 uczniów liceów i technik, dla których organem prowadzącym jest powiat inowrocławski.

Egzaminy pisemne rozpoczną się dziś punktualnie o godzinie 9. Harmonogram matur na poziomie podstawowym: 4 maja - język polski, 5 maja - matematyka, 6 maja - języki obce nowożytnie.

Część ustna egzaminów, której harmonogram ustala każda szkoła indywidualnie, rozłożona jest na większą część maja.

Wszystkie sesje - zarówno pisemne, jak i ustne - w szkołach powiatu inowrocławskiego zakończy się 23 maja.

Każdy maturzysta musi obowiązkowo przystąpić do jednego pisemnego egzaminu na poziomie rozszerzonym z wybranego przedmiotu. Chętni mogą zdawać maksymalnie jeszcze pięć dodatkowych egzaminów na poziomie rozszerzonym.

W powiecie inowrocławskim zdecydowanym liderem wśród przedmiotów dodatkowych jest język angielski - wy-



FOT. ANNA GROCHOWINA/ZDJEŃCE ILUSTRACYJNE

Dziś pierwszy dzień matur 2026. Na początek pisemny język polski. Jutro matematyka, a pojutrze - język obcy

brało go ponad 60 proc. zdających. Na kolejnych miejscach plasują się geografia (ok. 25 proc.) oraz matematyka (24 proc.).

Stres, plany i nastawienie

- Czuję lekki stres. Przez ostatnie dni siedzieliśmy przy książkach i powtarzaliśmy ostatnie najważniejsze rzeczy. Najbardziej chyba boję się matematyki, ale polski też trochę zaczął mnie stresować - mówi Zosia Kowalczyk, tegoroczna absolwentka „Królówki”.

- Moje nastawienie jest pozytywne, trzeba myśleć dobrze. Najbardziej obawiam się ustnego polskiego, ale dam radę. A plany na wakacje? Po prostu się zregenerować i od września znowu działać - dodaje Michał Grochowina, absolwent inowrocławskiego „Ekonomu”.

- Nie stresuję się maturami. Wcześniej udało mi się wywalczyć zwolnienie z matury z WOS-u i historii. Mimo tego nie odpuszczam przygotowań z innych przedmiotów, chcąc napisać je jak najlepiej. Od października zamierzam studiować prawo na Uniwersytecie Warszaw-

skim - zdradził nam Wojtek Polkowski z „Kaspra”

Ambitni absolwenci z poprzednich lat

Do tegorocznych egzaminów maturalnych zamierza przystąpić także 217 absolwentów z poprzednich lat. W tej grupie 45 osób zdaje maturę po raz pierwszy, 85 - po raz kolejny, a 87 chce podwyższyć swój dotychczasowy wynik.

Wyniki w wakacje

Wyniki matur zostaną ogłoszone 8 lipca. Wtedy też absolwenci dowiedzą się, czy zdali egzamin dojrzałości i czy otwierają się przed nimi drzwi na wymarzone studia.

Zosia Kowalczyk, podobnie jak tysiące jej rówieśników, już planuje swoją przyszłość.

- Po wakacjach chcę wynająć mieszkanie w Bydgoszczy, zamierzam studiować na UKW i łączyć naukę z pracą. Wymarzony kierunek? Pedagogika - bardzo chciałabym pracować w przedszkolu z chorymi dziećmi, które potrzebują pomocy i miłości. Mało kto podejmuje się teraz takiej pracy, ale czuję, że przyniesie mi ona radość - opowiada absolwentka „Królówki”.

Przed nią, Michałem i pozostałymi tegorocznymi absolwentami trzy obowiązkowe pisemne egzaminy, seria testów rozszerzonych oraz egzaminy ustne. Wszystkim życzymy połamania piór! ©

Święto Pracy przypominać ma o godności i szacunku

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

W Inowrocławiu, jak co roku, uroczystość z okazji Święta Pracy odbyła się pod Pomnikiem Obrońców Inowrocławia.

Do udziału w pierwszomajowych obchodach zaprosiła Rada Powiatowa Nowej Lewicy. Uroczystość rozpoczęto od uczczenia minutą ciszy postą lewicy Łukasza Litewki, który 23 kwietnia zginął w wypadku drogowym.

Po odśpiewaniu hymnu Polski i wysłuchaniu hymnu Unii Europejskiej głos zabrał Włodzimierz Figas przewodniczący RPNI w Inowrocław.

- Spotykamy się dziś, 1 maja, w dniu, który od pokoleń symbolizuje godność pracy, solidarność społeczną oraz walkę o sprawiedliwość. To święto nie jest jedynie wspomnieniem

przeszłości. Jest żywą częścią naszej teraźniejszości i zobowiązaniem wobec przyszłości - mówił do zebranych Włodzimierz Figas.

Przewodniczący podkreślił, że Święto Pracy przypomina o fundamentalnej kwestii - o tym, że praca to godność, którą

kształtuje nie tylko wysokość wynagrodzenia, ale przede wszystkim szacunek, bezpieczeństwa i poczucie sensu.

- Każdy pracownik, niezależnie od wykonywanego zawodu, zasługuje na uznanie i sprawiedliwe traktowanie - dodał Włodzimierz Figas.

Po wystąpieniu przewodniczącego, delegacje, w tym reprezentacja władz miasta z prezydentem Arkadiuszem Fajkiem i jego zastępcą Szymonem Łępskim, złożyły pod Pomnikiem Obrońców Inowrocławia kwiaty.

©



FOT. DOMINIK FIJALKOWSKI

Uczestnicy pierwszomajowej uroczystości pod Pomnikiem Obrońców Inowrocławia, która rozpoczęła się od uczczenia minutą ciszy postą lewicy Łukasza Litewki

Koncerty, festyny, plaża. Tak minęła majówka

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Podczas uroczystości patriotycznych, ale przede wszystkim na piknikach spędzali mieszkańcy regionu majówkę. Dopisała pogoda, więc nad jeziorami pojawili się plażowicze.

Inowrocławianie spotkali się na pikniku 1 maja w nowej części Solanek. Były kielbaski z grilla, konkursy rodzinne, występy sekcji wokalne z Kujawskiego Centrum Kultury. Sadzonki ozdobnych kwiatów rozdawali przybyłym prezydent Inowrocławia Arkadiusz Fajok i jego zastępca Szymon Łepski.

Z kolei w Janikowie odbył się majówkowy festyn w stylu country. Ze sceny popłynęły piosenki nawiązujące do tego stylu. Odbyła się nauka tańca country. Nie zabrakło dodatkowych atrakcji. Janikowianie korzystali też ze słonecznej pogody i łapali słoneczne promienie na plaży nad jez. Pakoskim.

W majówkę żyło Muzeum Archeologiczne w Biskupinie, dokąd wybrać można było się kolejką wąskotorową. Na miejscu odbywały się liczne warsztaty przenoszące uczestników w odległą historię.

W Gniewkowie koncert dał zespół MIG, a w Pakości grillo- wano z sołtysami.



W słoneczną majówkę ożyła plaża w Janikowie



Także w Janikowie odbył się 1 maja Festyn Country. Były kowbojskie tańce i piosenki w stylu country. Nie brakowało wielu innych atrakcji i smacznego jedzonka



Sporo mieszkańców regionu udało się do Muzeum Archeologicznego w Biskupinie, wybierając jako środek lokomocji kolejkę wąskotorową. Podróż była pełna emocji i podziwiania pięknych pałuczkich krajobrazów



W Biskupinie można było przenieść się w odległe wieki. Na miejscu odbyły się liczne, ciekawe warsztaty



Pakość zaprosiła mieszkańców na festyn podczas którego potrawy z grilla serwowali przybyłym sołtysi



Uczestnicy rodzinnego festynu w inowrocławskich Solankach wracali do domu z sadzonkami kwiatów



Majówka upłynęła też pod znakiem koncertów. Sporo osób wybrało się do Gniewkowa, gdzie wystąpił MIG

REKLAMA 0011517457

Wójt Gminy Rojewo
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Rojewo oraz na stronie internetowej Gminy Rojewo (www.rojewo.pl) zostały zamieszczone wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu w miejscowości Rojewo.

REKLAMA

INFORMACJA
Stosownie do zapisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) informuję, że w dniu 30.04.2026 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Rogowo przy ulicy Kościelnej 8 (piętro) zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, wydzierżawienia oraz zbycia jako odszkodowanie w formie nieruchomości zamiennej.
Wykazy dostępne są również na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.rogowo.paluki.pl/>
Wójt Gminy Rogowo
/-/Tomasz Michalczak

REKLAMA

0011517212

Informacja o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie przetargu ustnego nieograniczonego

Burmistrz Barcina na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399) oraz § 4 ust. 1 załącznika do Zarządzenia Nr 60/2017 Burmistrza Barcina z dnia 17.05.2017 r. w sprawie wprowadzenia regulaminu przeprowadzania przetargów na oddanie w dzierżawę lub najem nieruchomości lub ich części oraz najem lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Barcin informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Barcinie, ul. Artylerzystów 9 został podany do publicznej wiadomości **wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie przetargu ustnego nieograniczonego**. Wykaz został wywieszony na okres 21 dni, tj. od dnia 28 kwietnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Barcinie, ul. Artylerzystów 9 na tablicy ogłoszeń, a także zamieszczony na stronie internetowej www.bip.barcin.pl.

Dodatkowych informacji w sprawie najmu nieruchomości można uzyskać w Referacie Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Barcinie, pok. nr 16 lub pod nr telefonu 52 383 41 66.

Gdy kaczki zaczynają wędrówkę, rodzina już jest!

Marta Mikołajska
marta.mikolajska@polskapress.pl

Tradycję pomocy kaczcze i jej młodym w pokonywaniu trudnej trasy nad Kanał Bydgoski zapoczątkowali ponad 60 lat temu rodzice pani Aliny Zalewskiej. Dziś kontynuuje ją wraz z synową Agatą i pracownikami rodzinnej firmy.

W ostatnich dniach w Internecie pojawił się filmik, na którym możemy zaobserwować mamę kaczkę wraz z młodymi wędrującą przez jedno z bydgoskich skrzyżowań przy ulicy Nakiełskiej. Jak się okazało, zwierzęta - nie po raz pierwszy - były eskortowane przez właścicielki i pracownicę działającej w tej okolicy Kwiaciarni i Ogrodnictwa Zalewscy.

Nagranie zyskało wiele pozytywnych reakcji. Postanowiliśmy odwiedzić Bydgoszczanki w ich miejscu pracy.

Na miejscu dowiedzieliśmy się, że tradycję tę zapoczątkowali rodzice pani Aliny Zalewskiej już w latach 60. Ona sama przeprowadza kacze rodziny od około 40 lat. Od około 20 lat pomaga jej w tym synowa Agata. W akcję zaangażowani są

także pracownicy kwiaciarni i ogrodnictwa.

Jak „agatki” dla kaczych dzieci
Stawy w okolicy Nakiełskiej są połączone kaskadowo, a ostatni z nich mieści się na działce zajmowanej przez rodzinę Zalewskich.

Stamtąd właśnie kaczki mają najbliższą do Kanału Bydgoskiego. W okresie lęgowym, po wykluciu młodych samica prowadzi tam swoje młode.

Z uwagi na natężony ruch samochodowy taka eskapada jest dla nich niebezpieczna.

- Ich stała trasa rozpoczyna się przy stawie, prowadzi przez ulicę Nakiełską i Plażową - aż do Kanału Bydgoskiego. Zazwyczaj wyruszają w godzinach porannych, więc kiedy tylko widzimy, że kaczka i jej kaczątko się zbliżają, staramy się im pomóc - opowiada Agata Zalewska.

Tutaj jest spory ruch, więc staramy się go przytrzymać na tych parę minut. Zdarzają się kierowcy, którzy nie zwracają na nas uwagi.

Pomoc polega przede wszystkim na kierowaniu zwierząt - przy zachowaniu odpowiedniego dystansu - w taki sposób, by nie zagrażały im przejeżdżające samochody.

- Tutaj jest spory ruch, więc staramy się go przytrzymać na tych parę minut. Zdarzają się kierowcy, którzy nie zwracają na nas uwagi - w takich sytuacjach kierujemy kaczki na chodnik, żeby przeczekały niebezpieczny moment. Jednak wielu ludzi się zatrzymuje. Zwalniają, machają nam, czasem robią zdjęcia, a piesi zagadują, pytają, co to za akcja. To naprawdę cieszy - że możemy pomóc i to, że świadomość społeczna rośnie, że ludzie są coraz bardziej empatyczni wobec zwierząt - dodaje pani Agata.

Kolejne pokolenie kaczek idzie w świat!

Jak opowiada pani Alina, w pobliżu stawów kaczki są bezpieczne - akweny są zabrane i ogrodzone. Ale ulica jest ruchliwa.

- W naszej okolicy jest też mnóstwo jeży. Przez ostatnie dekady setki razy interweniowaliśmy w tej sprawie, ale niestety wciąż dużo z nich ginie pod kołami, bo ludzie nie zwracają



FOT. MARTA MIKOŁAJSKA

Tradycję pomagania kaczcze i jej młodym pokonywania trudnej trasy nad Kanał Bydgoski zapoczątkowali rodzice pani Aliny Zalewskiej (po prawej). Dziś kontynuuje ją wraz z synową Agatą (po lewej) i pracownicami (na zdjęciu Katarzyna Marcinkowska)

cają na nie uwagi - przyznaje Alina Zalewska.

Kaczki pojawiają się każdego roku. Rok temu młode wpadły do studzienki przy ulicy. Na pomoc ruszyli państwo Zalewscy i ich sąsiedzi.

Każdy przyniósł narzędzia, jakie miał pod ręką. Szczęśliwie zwierzętom nie stała się krzywda, udało je się wyciągnąć bez szkody.

Choć dziś akcja Bydgoszczanek budzi wiele sympatii obser-

wujących (a bywa, że niektórzy z mieszkańców nieco bardziej oddalonych działek także ruszają na pomoc zwierzętom), nie zawsze tak było.

- Pamiętam jak jeszcze lata temu ryzykowaaliśmy, można powiedzieć, życiem, bo panowie, którzy jeździli tirami nie chcieli się zatrzymać - a jeszcze wystawiali środkowy palec... - wspomina pani Alina. - Dziś naszcześnie świadomość społeczeństwa jest zupełnie inna.

REKLAMA		0011513243	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532		
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.			
		000074	
Radziejów			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40			
		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.			
		000028	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja			
		420114801/A	
Chojnice			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.			
Toruń			
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl			
		408914801	
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net			
		282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl			
		8210983	
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.			
		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.			
		8210983	
Gniewkowo			
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl			
		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717			
		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.			
		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917			
		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322			
		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.			
		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648			
		000416	
Włocławek			
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.			
		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321			
		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.			
		000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl			
		412314801/A	

Jesteśmy z Kasią ze sobą 30 lat i ona ciągle mnie fascynuje. To piękna i mądra kobieta

Jan Pietrzak o swojej żonie w „Super Expressie” Fot. Piotr Krzyżanowski



Z ŻYCIA GWIAZD

Viki Gabor została zhejtowana

Dariusz G., ojciec młodej piosenkarki, spędził w areszcie dziesięć miesięcy. Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze postawiła mu pięć zarzutów, w tym udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz oszustwa i usiłowanie oszustwa. Przez internet przetończyła się fala hejtu, która dotknęła nie tylko Viki Gabor, ale i całą społeczność romską.

Maja Ostaszewska wraca do spektaklu

Aktorka od lat kojarzona jest z ciemnymi włosami. Czasami jednak dana rola wymaga od niej metamorfozy. Tym razem na potrzeby przedstawienia Ostaszewska pokazała się na Instagramie w jasnym blondzie. – Wracamy do spektaklu Krzysztofa Warlikowskiego „Odyseja. Historia dla Hollywoodu” – wyjaśniła aktorka.

Paulina Gałązka zapomniała o żebrze

W ubiegłym tygodniu w „Tańcu z gwiazdami” widzowie byli świadkami wyjątkowo wymagającego występu Pauliny Gałązki. Aktorka tańczyła ze złamanym żebrzem, co znacząco utrudniło jej przygotowania i sam pokaz. Mimo bólu i ograniczeń fizycznych wykonała taniec do końca, co spotkało się z dużym uznaniem zarówno jury, jak i publiczności. – Jestem na bardzo dobrych, na receptę przepisanych, lekach przeciwbólowych i rzeczywiście zapomniałam o tym żebrze – powiedziała Plejadzie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Jan Serce TVP Kultura, 17:10

Pierwszy odcinek znanego serialu z Kazimierzem Kaczorem w roli głównej. Jan Serce, czterdziestoletni kanalarz z Woli, jest człowiekiem bardzo nieśmiałym, zwłaszcza w kontaktach z kobietami. Matka postanawia więc wyswatać syna.

Teatr Telewizji: Potop TVP 1, 20:30

Słynny „Potop” Henryka Sienkiewicza w nowoczesnej, lekkiej interpretacji Michała Siegoczyńskiego odświeża aktualne refleksje nad odwagą, lojalnością i patriotyzmem. W obliczu zagrożenia bohaterowie mierzą się z wyborem między walką a ocaleniem własnego życia.

Manchester by the Sea Polsat Film, 21:00

Lee Chandler jest zamkniętym w sobie dozorcą, który unika ludzi. Po śmierci starszego brata wraca w rodzinne strony, by zgodnie z wolą zmarłego zaopiekować się jego synem, Patrickiem. Na miejscu przekonuje się, że będzie musiał stawić czoła bolesnym wydarzeniom z przeszłości.

Ocean's 8 TVN 7, 23:20

Debbie Ocean przez 5 lat zajmowała się zaplanowaniem przejęcia wartego 150 mln dolarów naszyjnika, który podczas gali będzie miała na sobie sławna aktorka. Ocean będzie potrzebowała pomocy.

KRZYŻÓWKA NR 66

Poziomo:

- 1) rasa psów pokojowych,
- 6) kamizelka dla rozbitek,
- 11) instytucja leczniczo-dydaktyczna,
- 12) dawna wędrownica, włóczęga,
- 13) wymarły kuzyn dronta,
- 14) miasto na trasie Działdowo-Ciechanów,
- 15) aparat projekcyjny, rzutnik,
- 17) wschodnia potrawa z ryżu i baraniny,
- 18) byk czczony w starożytnym Egipcie,
- 19) zasłona na twarzy Arabki,
- 20) kwitnie wczesną wiosną,
- 23) dowódca wyprawy po złote Runo,
- 25) samochód terenowy jak wędrowiec,
- 26) osoba mało zaradna, fajtlapa,
- 27) wystąpienie rzeki z brzegów,
- 28) gromada zmiennocieplnych kręgowców,
- 31) ukochany Ludmiły z poematu Puszkina,
- 34) roślina zarodnikowa na mokradłach,
- 36) „Major ...”, western z rolą Charltona Hestona,
- 37) opiekuńcze skrzydła, dozór,
- 38) wynagrodzenie dla aktora,
- 39) oficer przyboczny generała,
- 40) ryba podobna do łososia.

Pionowo:

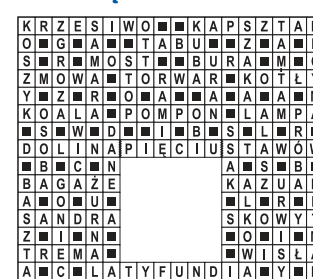
- 2) najbliższe otoczenie,
- 3) Yeti z czeskiej fabryki,
- 4) pora lepienia bałwanów,
- 5) himalajski stan w Indiach,
- 6) region we Włoszech z Neapolem,



- 7) forma w kształcie stopy wkładana do butów,
- 8) Hiszpania lub Indonezja,
- 9) ziemia odziedziczona po przodkach,
- 10) typ łyżew z zaokrąglonymi końcami,
- 16) Jerzy Szajnowicz, agent nr 1,
- 21) film Piotra Trzaskalskiego,
- 22) miasto na Półwyspie Iberyjskim,

- 23) ulubione drzewo Filona i Laury,
- 24) „... Czaka”, serial telewizyjny,
- 29) rycerz z Bogdańca, bohater powieści „Krzyżacy”,
- 30) wielki, wiekowy las,
- 32) przywidzenie, fatamorgana,
- 33) członko w maszynie do szycia,
- 34) w Trójmieście z Operą Leśną,
- 35) siewna trawa.

ROZWIĄZANIE NR 65



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś energia sprzyja działaniu, ale uważaj na impulsywne decyzje i słowa wobec bliskich. Horoskop dzienny radzi trzymać język za zębami.

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś zapowiada, że spokojny rytm dnia pozwoli Ci uporządkować sprawy i znaleźć chwilę na przyjemności oraz rozmowy. Baran (21.03 - 19.04) Komunikacja będzie kluczem, więc horoskop dzienny na poniedziałek radzi mówić jasno i słuchać uważnie, by uniknąć nieporozumień.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być intensywne, ale horoskop dzienny wróży, że szczerza rozmowa pomoże przywrócić równowagę i poczucie bezpieczeństwa. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale nie zapominać też o potrzebach innych osób. Rak (22.06 - 22.07) Detale mają znaczenie, więc horoskop dzienny na poniedziałek radzi skupić się na zadaniach wymagających precyzji i cierpliwości.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj harmonii w relacjach. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że kompromis przyniesie więcej korzyści niż upór i zamykanie się. Panna (23.08 - 22.09) Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązania. Horoskop na dziś stanowczo radzi zaufać sobie, ale unikaj także nadmiernej podejrzliwości. Waga (23.09 - 22.10) Chęć przygód wzrośnie. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje znaleźć jednak balans między obowiązkami a spontanicznością.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zrażać się drobnymi trudnościami i działać krok po kroku. Strzelec (22.11 - 21.12) Nowe pomysły mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać je i wrócić do nich, gdy pojawi się odpowiedni moment. Koziorożec (22.12 - 19.01) Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie zapowiada, że wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Ludzie będą Ci za to bardzo wdzięczni.

Włocławek

W Śródmieściu będzie zielono! Plan wchodzi w kolejną fazę **str. 12**



Włocławek

Dron nad więzieniem i podejrzany pakunek. To tylko... ćwiczenia **str. 12**



Raciążek

Thumy na pogrzebie wójta Piotra Zabłockiego **str. 13**



SPORT

Żużlowa majówka. Wielka niespodzianka w mistrzostwach świata - w Landshut wygrał debiutant z Polski. Indywidualne sukcesy jeźdźców Abramczyk Polonii Bydgoszcz, a na deser były derby w Toruniu **str. 17 i 20**

Po decyzji TSUE nowa fala pozwów w sprawie kredytów?

Przełomowy wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: banki nie mogły naliczać odsetek od prowizji i ubezpieczeń w kredytach. Prawnicy przewidują nową falę pozwów **str. 5**

Rozmowa. Michał Sztybel, wojewoda, o schronach, drogach i nowej fabryce **str. 2**

Fałszywe oferty pracy wyczyszczą ci konto

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Fałszywe oferty pracy i podszywanie się pod rekruterów to coraz częstszy sposób działania cyberprzestępców. Uważajmy, bo pracy nie znajdziemy, a wpędzimy się w ogromne tarapaty.

Mechanizm działania naciągaczy jest zawsze ten sam.

Wykorzystują logotypy i nazwy prawdziwych firm. Zachęcające wiadomości często zawierają informację o „pozytywnej weryfikacji CV”, zaproszenie do szybkiej rozmowy lub ofertę

pracy zdalnej na wyjątkowo korzystnych warunkach.

Co ważne, wysyłają je tylko przez komunikatory, z pominięciem oficjalnych kanałów. - Proces „rekrutacji” bywa skrócony do minimum, a kandydat jest nakłaniany do natychmiastowego działania - przesłania skanów dokumentów, danych osobowych, numeru rachunku lub wniesienia opłaty za rzekome szkolenie, badania lekarskie czy wyposażenie do pracy. To pierwszy sygnał ostrzegawczy - uczciwi pracodawcy nie żądają takich płatności od kandydatów - ostrzegają w Związku Banków Polskich.

Na jednym z forów oszukana kobieta tak pisze: „Zamiast znaleźć etat, straci-

łam kasę. Po jakimś czasie dowiedziałam się, że ktoś na moje dane kupił sobie świetny telefon za kilka tysięcy złotych i laptopa u operatora. Na razie nic nie wiem o kredycie w banku, ale obawiam się, że może moje dane mogą być wykorzystane w ten sposób”.

W ramach kampanii „Bankowcy dla CyberEdukacji”, organizowanej przez Związek Banków Polskich, Fundację Warszawski Instytut Bankowości, Bankowe Centrum Cyberbezpieczeństwa oraz banki i policję, powstał film edukacyjny dotyczący fałszywych ofert pracy i podszywania się pod rekruterów. ©

Czytaj więcej na stronie 3

WŁOCŁAWEK

Majówka w barwach biało-czerwonych



Przemarsz mieszkańców bulwami ze stumetrową flagą był jednym z elementów wielu wydarzeń w ramach Festiwalu 3 Maja, którzy przygotowano na Starym Rynku oraz sąsiednich ulicach. Program imprez był bogaty: koncerty, pokazy, stoiska handlowe i animacyjne, przegląd orkiestr oraz food trucki. Więcej zdjęć z wydarzeń w pierwszych dniach maja na stronie 14 oraz na wloclawek.naszemiasto.pl

Tankowce floty cieni zaatakowane przez Ukrainę pod Noworosyjskiem

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Siłły ukraińskie zaatakowały dwa tankowce rosyjskiej floty cieni u wejścia do rosyjskiego portu Noworosyjsk nad Morzem Czarnym - poinformował w niedzielę prezydent Wołodymyr Zełenski.

Prezydent Ukrainy zapowiedział przy tym, że jego kraj będzie rozwijał potencjał ataków dalekiego zasięgu.

„Nasi żołnierze nadal stosują sankcje wobec rosyjskiej floty cieni. (...) Te tankowce były intensywnie wykorzystywane do transportowania ropy. Ale już nie są” - napisał Zełenski na Telegramie.

Podkreślił, że ukraiński potencjał ataków dalekiego zasięgu

będzie nadal kompleksowo rozwijany „na morzu, w powietrzu i na ziemi”.

Również w niedzielę agencja Reutera podała, powołując się na gubernatora obwodu leningradzkiego na zachodzie Rosji Aleksandra Drozdę, że ukraińskie drony zaatakowały rosyjski port Primorsk nad Bałtykiem. Dodał, że nie doszło do wycieku ropy, a pożar został ugaszony.

Według niezależnego portalu Astra, który przeanalizował dane NASA FIRMS o anomaliiach temperatury, trafiony mógł zostać terminal naftowy oraz system obrony powietrznej, najprawdopodobniej Pancir.

Drozdę napisał na Telegramie, że w nocy z soboty na niedzielę nad obwodem leningradzkim strącono ponad 60 dronów.



Wołodymyr Zełenski opublikował nagranie pokazujące moment ataku na dwa statki rosyjskiej „floty cieni”

Trump: Iran nie zapłacił jeszcze wystarczająco wysokiej ceny

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że wkrótce rozważy nową propozycję pokojową Iranu.

„Wkrótce dokonam przeglądu planu, który Iran nam właśnie przesłał, ale nie mogę sobie wyobrazić, aby był on akceptowalny, skoro Iran nie zapłacił jeszcze wystarczająco wysokiej ceny za to, co zrobił ludzkości i światu w ciągu ostatnich 47 lat” - napisał Trump we wpisie na platformie Truth Social.

Wcześniej, w rozmowie z dziennikarzami na lotnisku w Palm Beach, powiedział też, że może wznowić ataki na Iran, jeśli władze w Teheranie będą się „źle zachowywać”.

Nie jest jasne, co zawiera nowa irańska propozycja. Według agencji Reutera, odrzucony wcześniej przez Trumpa plan umożliwiłby żeglugę przez Cieśninę Ormuz i zakończyłby blokadę Iranu przez USA, jednocześnie odkładając rozmowy na temat irańskiego programu nuklearnego na później.

Irańskie media podały, że 14-punktowa propozycja Teheranu obejmowała wycofanie sił amerykańskich z obszarów otaczających Iran, zniesienie blokady, uwolnienie zamrożonych aktywów Iranu, wypłatę odszkodowań, zniesienie sankcji i zakończenie wojny na wszystkich frontach, w tym w Libanie, a



W piątek Trump mówił, że choć Iran poczynił „wielkie kroki” i chce porozumienia, to nie jest usatysfakcjonowany jego propozycjami. Oceniał, że może nie dojść do porozumienia

także nowy mechanizm kontroli cieśniny Ormuz.

Wznowienie wojny z USA

Wznowienie wojny ze Stanami Zjednoczonymi jest prawdopodobne - oświadczył w sobotę zastępca szefa sztabu irańskich sił zbrojnych, gen. Mohammad Dżafar Asadi, cytowany przez agencję Fars. Słowa te padły po tym, jak Donald Trump odrzucił najnowszą propozycję pokojową Teheranu.

„Wydarzenia pokazały, że Stany Zjednoczone nie dotrzymały żadnych obietnic ani po-

rozumień” - powiedział Asadi, dodając, że „dla wroga przygotowano zaskakujące działania, wykraczające poza jego wyobrażenia”.

Iran przekazał w piątek amerykańskim władzom - za pośrednictwem Pakistanu - nową propozycję porozumienia, nie ujawniając jej szczegółów.

Wkrótce dokonam przeglądu planu, który Iran nam właśnie przesłał, ale nie mogę sobie wyobrazić, aby był on akceptowalny.

Trump oświadczył jednak, że „nie jest nią usatysfakcjonowany”.

Niezależnie od tego, czy chodzi o kontynuację wojny, czy o działania dyplomatyczne, Teheran jest „gotowy” na oba scenariusze, a „piłka jest po stronie Stanów Zjednoczonych” - ocenił wiceminister spraw zagranicznych Kazem Gharibabadi, cytowany przez CNN.

Irańskie media państwowe potwierdziły twarde stanowisko w sprawie żeglugi przez Cieśninę Ormuz, podkreślając, że to Teheran sprawuje nad nią kontrolę.

Sztuczna inteligencja wkracza do pubów

(KS, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Greene King, jedna z największych brytyjskich sieci pubów, korzysta z wirtualnego asystenta AI o imieniu „Charlie” do odbierania telefonów w swoich lokalach, m.in. w Londynie.

Sieć pubów Greene King wdrożyła asystentów opartych na sztucznej inteligencji do pracy w swoich pubach, po tym, jak firmy z branży hotelarskiej zmagają się z rosnącymi kosztami.

Przejsie na cyfrową obsługę baru następuje w czasie, gdy brytyjski sektor hotelarski zmagają się z rosnącą presją związaną z podwyżkami podatków i nowymi przepisami dotyczącymi praw pracowniczych, które wpływają na zdolność rekruta-

cji pracowników. Wirtualny asystent jest wdrażany w celu „zwiększenia efektywności” w Rutland Arms w Hammer-smith i trzech z 10 lokali Greene King w dzielnicy Square Mile i jej okolicach.

Sieć pubów ogłosiła, że testuje AI w procesach takich jak gospodarka odpadami w dwóch pubach w Leicestershire.

Rzecznik Greene King: „Testujemy asystenta głosowego opartego na sztucznej inteligencji w wybranych pubach i restauracjach, dążąc do wykorzystania możliwości cyfrowych i zwiększenia efektywności w naszej sieci”.

Historyk pubów i autor książki „Londyńskie zagubione puby”, Sam Cullen, powiedział, że spotkanie wirtualnego asystenta podczas dzwonienia do pubu byłoby dla niego „niepokojące”.

(KS, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Bankrutujące tanie linie lotnicze Spirit Airlines zaprzestały działalności w sobotę. To pierwsza ofiara w branży związana z wojną z Iranem.

Upadek przewoźnika z powodu rosnących cen paliw wywołał wojnę z Iranem pochłonie tysiące miejsc pracy.

To cios dla prezydenta Donalda Trumpa, który proponował 500 milionów dolarów na ratowanie Spirit, mimo sprzeciwu swoich najbliższych doradców.

Upadek Spirit z dnia na dzień uwypukla konsekwencje wojny USA-Izrael z Iranem.

Podczas gdy Spirit już przed szokiem paliwowym zmagają się z problemami, globalni przewoźnicy też walczą o prze-



Linie Spirit nie wytrzymały rosnących cen paliw

trwanie, bo ceny paliwa lotniczego idą w górę. Iran nadal wstrzymuje praktycznie cały ruch przez Cieśninę Ormuz, a Marynarka Wojenna USA blokuje irańskie porty.

Sekretarz transportu Sean Duffy podał, że wierzyciele od-

rzucili umowę pomimo wysiłków administracji Trumpa, aby utrzymać Spirit przy życiu.

Upadek spowoduje utratę 15 000 miejsc pracy.

Niektórzy z największych wierzycieli Spirit sprzeciwili się rządowemu programowi ratunkowemu. Żaden amerykański przewoźnik wielkości Spirit - w zeszłym roku odpowiadał za 5 proc. lotów w USA - nie zbankrutował od dwóch dekad.

Spirit pomógł utrzymać niższe ceny na rynkach, na których konkurował z dużymi przewoźnikami.

W sobotni poranek na platformie X, gdzie podróżni często narzekają na opóźnione lub odwołane loty, wielu zamieściło nostalgiczne posty o zamknięciu tanich linii lotniczych.

United Airlines, Delta Air Lines, JetBlue i Southwest

wprowadzają limity cen biletów dla klientów Spirit, którzy muszą zmienić rezerwację odwołanych lotów. Konkurencyjne linie lotnicze również oferują darmowe miejsca, aby ułatwić pracownikom powrót do domu.

Spirit zbudował markę wokół przystępnych cen dla oszczędnych podróżnych, gotowych zrezygnować z dodatków, takich jak bagaż rejestrowany i przydzielanie miejsc. Popyt osłabł po pandemii, bo pasażerowie woleli wybierać podróże oparte na komforcie, co sprawiło, że tani przewoźnicy popadli w tarapaty.

Zamknięcie Spirit przyniesie korzyści rywalom, takim jak JetBlue i Frontier Airlines, którzy też odczuwają szok cenowy. Spirit zaplanował 4119 lotów krajowych między 1 a 15 maja, oferując 809 638 miejsc.

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Dron nad więzieniem i podejrzany pakunek

(GM)
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Na terenie Zakładu Karnego zorganizowano wspólne ćwiczenia służb mundurowych. Ich celem było podniesienie kwalifikacji i doskonalenie procedur na wypadek sytuacji kryzysowych.

We wtorek (28 kwietnia) w godzinach przedpołudniowych, z dyżurnym włocławskiej komendy skontaktował się funkcjonariusz Zakładu Karnego we Włocławku.

Przekazał informację o bezzałogowym statku powietrznym latającym nad placówką, z którego zrzucano podejrzany pakunek.

Na miejsce natychmiast skierowano policjantów z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Bydgoszczy, którzy zabezpieczyli znale-

zisko i przetransportowali je w bezpieczne miejsce.

- Chwilę później funkcjonariusze zostali powiadomieni przez strażnika o podejrzanym pojeździe zaparkowanym w pobliżu muru zakładu. Wewnątrz znajdował się mężczyzna, który mógł sterować dronem - informuje mł. asp. Tomasz Tomaszewski z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji we Włocławku.

Do akcji wkroczyli policjanci z Grupy Szybkiego Reagowania włocławskiej komendy.

Funkcjonariusze dynamicznie zatrzymali wskazany pojazd i obezwładnili mężczyznę.

Tak w skrócie prezentował się scenariusz ćwiczeń. Głównym założeniem działań było sprawdzenie przepływu informacji oraz realnego współdziałania różnych instytucji w obliczu zagrożenia.

©



We Włocławku przeprowadzono ćwiczenia, które sprawdziły współdziałanie służb w warunkach zagrożenia

W Śródmieściu będzie zielono! Inwestycja wchodzi w kolejną fazę

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

Teren między pl. Wolności i Parkiem Łokietka stanie się obszarem pełnym zieleni. Wszystko dzięki realizacji inwestycji „Zielone Tereny Śródmieścia”. Prace postępują, w maju wejdą w kolejną fazę.

Celem projektu „Zielone Tereny Śródmieścia Miasta Włocławek”, jest stworzenie atrakcyjnych terenów rekreacyjnych z nowoczesną infrastrukturą, bogatą zielenią, placami zabaw i udogodnieniami dla pieszych oraz rowerzystów.

- Realizujemy inwestycję w całym zakresie, od ul. Zduńskiej, Miedzianej, Zielony Rynek, Jagiellońskiej, aż do Pomnika Armii Krajowej. W ramach tej inwestycji planujemy wykonać kanalizację deszczową, przebudowę sieci sanitarnej, wodociągu, budowę monitoringu, przebudowę kanału technologicznego. Budujemy nowe ścieżki rowerowe, nowe nawierzchnie oraz place zabaw wraz z dużą ilością zieleni - informuje Piotr Zabielski, kierownik projektu z ramienia Balzola Polska.

Prezydent Krzysztof Kukucki podkreśla, że inwestycja będzie oznaczała zmianę nie tylko dla mieszkańców części miasta, w której realizowane jest zadanie. - Połączymy Park Łokietka z pl. Wolności. Będzie też droga rowerowa, ale całość w otoczeniu zieleni. Bardzo dziękuję mieszkańcom okolicznych budynków za wyrozumiałość i cierpliwość. Wszyscy chcielibyśmy, żeby te prace się już skończyły. Efekt będzie naprawdę piorunujący, będzie dużo zieleni, dużo nasadzeń, nowe drzewa. Całość na pewno będzie cieszyć, a najważniejsze jest to, że wprowadzamy zieleni



We Włocławku trwa realizacja inwestycji „Zielone Tereny Śródmieścia”

parkową w obszar najstarszej części naszego miasta. W takim otoczeniu, od Parku Łokietka do placu Wolności, będziemy mogli spacerować, albo przejechać rowerem lub też samochodem - informuje.

Co już udało się zrobić?

W kwietniu, prezydent Kukucki, podczas wizyty na placu budowy, poinformował o postępie prac. - Na ul. Zduńskiej kończą się prace związane z przebudową wodociągu oraz trwa montaż kabli zasilających nowe oświetlenie; na ul. Miedzianej powstają chodniki przy kamienicach i pasaży handlowym, wykonywana jest także kanalizacja pod monitoring i instalacje elektryczne; na Zielonym Rynku prowadzone są intensywne roboty nawierzchniowe z układaniem kostki kamiennej; natomiast na ul. Jagiellońskiej równolegle trwają prace drogowe i instalacyjne - od budowy nawierzchni i chodników, przez rozbiórki, aż po kompleksową infrastrukturę podziemną (kanalizacja deszczowa, sanitarna, wodociąg i monitoring) - przekazał.

Na drugi kwartał tego roku wykonawca zaplanował rozbiórki drugiej części ul. Jagiellońskiej, montaż elementów małej architektury oraz nasadzenia niskiej zieleni i drzew.

Przypomnijmy, że od 7 kwietnia wprowadzone zostały zmiany w organizacji ruchu.

Na czas robót pojawiło się oznakowanie tymczasowe. Na ul. Jagiellońskiej zamknięty został odcinek od ul. Chmielnej do ul. Traugutta. Na zamkniętym odcinku ul. Jagiellońskiej nie ma możliwości parkowania. Nastąpiło zamknięcie zarówno jezdni, jak i chodnika. Pojawiły się odpowiednie znaki i tablica o treści: „Nie dotyczy mieszkańców ul. Jagiellońskiej nr 2, 2b, 2/4, 6; ul. Jesionowej nr 5, 7, 12, służb miejskich oraz pojazdów budowy”. Ze względu na długość odcinka wprowadzono kierowanie ruchem za pomocą sygnalizacji.

Co istotne, w poniedziałek 4 maja w godzinach porannych, na skrzyżowaniu ul. Królewiecka/Zduńska, zostanie wprowadzona czasowa organizacja ruchu.

Z nadesłanej dokumentacji wynika, że etap ten będzie rozszerzeniem pozostałych i obejmie zamknięcie ul. Zduńskiej, Miedzianej, Zielony Rynek, Bojańczyka, Szczęśliwej, Jagiellońskiej. Swoim zakresem dodatkowo obejmuje również zamknięcie ulicy Królewieckiej przy skrzyżowaniu z ul. Zduńską oraz otwarcie dla ruchu ul. św. Antoniego poprzez udostępnienie dla ruchu zachodniego pasa ruchu oraz na odcinku od ul. Reymonta do ul. Kraszewskiego wprowadzenie ruchu jednokierunkowego. Wykonanie robót spowoduje zamknięcie całej jezdni i chodników ul. Jagiellońskiej odcinek od ul. Chmielnej do ul. św. Antoniego jezdni północna.

Przy zamkniętych ulicach ustawione zostaną odpowiednie tablice i znaki. Możliwy będzie dojazd służb i mieszkańców do posesji na ul. Zduńskiej i Miedzianej, Jagiellońskiej od nr 10 do 25, św. Antoniego 25, ul. Szczęśliwej. Na ul. św. Antoniego dla ruchu udostępniony będzie zachodni pas jezdni.

©

KRÓTKO

KOMUNIKACJA Autobusy linii nr 5 od dziś będą kursowały objazdami

Od dziś, ze względu na prace drogowe na ul. Królewieckiej, zmieni się trasa przejazdu linii nr 5. Przystanki zastępcze dla autobusów jadących w kierunku ul. Wiejskiej: Młynarska 02 oraz Bukowa 02. Przystanki zastępcze dla autobusów jadących w kierunku ul. Ostrowskiej zostały usytuowane na ul. Św. Antoniego: na wysokości paczkomatu Inpost (dawna Interwela) oraz na wysokości Jadłodajni. Przystanki wyłączone z ruchu

- nieczynne: Centrum Fajansu 01, Warszawska 02, Warszawska 01, Centrum Fajansu 02.

EDUKACJA Uczniowie mogą zyskać nowy zawód! Będzie nowy kierunek

Od września Zespół Szkół Technicznych rozpocznie kształcenie uczniów w nowym zawodzie - technik cyberbezpieczeństwa - w pięcioletnim technikum. Pozytywną opinię o zasadności kształcenia w tym zawodzie wydała Wojewódzka Rada Rynku Pracy w Toruniu. (JM)

1 MAJA



ŚRÓDMIEŚCIE Przeszli ulicami miasta w tradycyjnym pochodzie

Tradycyjnie jak co roku we Włocławku odbyły się uroczystości poświęcone Międzynarodowemu Dniu Solidarności Ludzi Pracy oraz rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. „Razem w hołdzie pracy, razem dla przyszłości” - takie hasło przyświecało obchodom pierwszomajowego święta zorganizowanym przez miejscową Lewicę. Pochód pierwszomajowy przeszedł Bulwarami, przez ulice Towarową, Janiny Lech, Stodólną, Królewiecką i Przedmiejską aż do placu Wolności. (WA)

Ludzie mówią

Porządek

Tu chyba nie chodzi o ludzką złośliwość

We Włocławku flagi przed majowymi świętami wywieszano ostatniego dnia kwietnia. Już wieczorem widziałem leżące w różnych miejscach na ulicach trzy flagi. I to pewnie nie była żadna ludzka złośliwość. Myślę, że uchwyty na wielu słupach są już wysłużone. Warto je przeżyć, bo kolejna okazja do wywieszenia flag już niedługo, bo 8 maja.

Remonty

Czy wykonawcy zdążą do końca roku?

Przejeżdżałem niejednokrotnie przez remontowany most we Włocławku. Faktycznie, w godzinach roboczych widać, że prace trwają - na miejscu remontu obecnych jest wiele osób. Ale już po południu to miejsce jest puste.

Podobnie, jak inni kierowcy liczę, że ekipy remontowe uwiną się w terminie, choć trochę zaczyna mnie niepokoić słaby postęp. Kiedy rozpoczną się roboty na kolejnym odcinku? Z tego, co słyszałem prezydent Włocławka jest w stałym kontakcie z wykonawcami i pewnie naciska na harmonogram. Oby z dobrym skutkiem.

Obyczaje

Lepiej korzystać z pogody, zamiast narzekać

Mamy wreszcie pogodne dni, a temperatury są coraz wyższe. I już słychać narzekania, że za gorąco. Myślę, że marudzenie to niestety nasza cecha, prawie że narodowa. Zamiast się cieszyć wiosną zupełnie niepotrzebnie lubimy narzekać. I po co? Lepiej wykorzystać wybrać się na spacer z psem albo nad jezioro.

Not. (WA)

Pogrzeb



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

Raciążek

Ostatnia droga wójta gminy

W sobotę rodzina, bliscy, samorządowcy oraz tłumnie zgromadzeni mieszkańcy gminy Raciążek pożegnali wójta Piotra Zabłockiego. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w raciążeckim kościele parafialnym, z którym - jak podkreślano wielokrotnie - związane było całe jego życie. Kościół wypełnił się po brzegi. Wśród uczestników pogrzebu znaleźli się mieszkańcy, przedstawiciele władz samorządowych oraz przyjaciele i współpracownicy zmarłego. Podczas homilii ks. Marian Kuszewski przypomniał drogę życia zmarłego samorządowca - od narodzin i chrztu w raciążeckim kościele, służby ministranckiej po działalność społeczną i samorządową. Piotr Zabłocki zmarł po krótkiej chorobie we wtorek, 28 kwietnia. Miał 60 lat. Choć funkcję wójta pełnił niespełna dwa lata, od dawna był aktywnie zaangażowany w sprawę gminy i społeczności. (EF)

Krótko

Na sygnale

BMW uderzyło w płot, dwie osoby trafiły do szpitala

W środę, 29 kwietnia w godzinach nocnych, doszło do groźnego zdarzenia drogowego na terenie powiatu włocławskiego. Po godzinie 3.00 Komenda Miejska Policji we Włocławku otrzymała zgłoszenie o wypadku w miejscowości Rządka Wola w gminie Brześć Kujawski.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 20-letni kierowca BMW, jadąc drogą wojewódzką nr 270 od Lubrańca w kierunku Brześcia Kujawskiego, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Na łuku jezdni stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w ogrodzenie posesji - mówi mł. asp. Tomasz Tomaszewski z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji we Włocławku.

- Po przybyciu na miejsce zdarzenia strażaków Państwowej Straży Pożarnej pojazd znajdował się na boku, natomiast osoby nim podróżujące (kierowca i pasażer - red.) znajdowały się już poza pojazdem. Poszkodowanym udzielono pomocy medycznej przez zespoły ratownictwa medycznego, po czym zostali oni przetransportowani do szpitala - dodaje bryg. Mariusz Bładoszewski, oficer prasowy, Komendanta Miejskiego PSP we Włocławku.

Kierowca odniósł obrażenia powyżej dni siedmiu dni i tym samym prowadzone jest postępowanie w sprawie o wypadek.

(GM)

REKLAMA

0011516330

OBWIESZCZENIE STAROSTY WŁOCŁAWSKIEGO z dnia 1 kwietnia 2026 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691)

STAROSTA WŁOCŁAWSKI

Informuje, że w dniu 1 kwietnia 2026 r. została wydana decyzja Nr ZRID 2/2026 znak: BUD.6740.1.50.2026.ASt dla Wójta Gminy Fabianki o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.

„**Rozbudowa drogi gminnej w miejscowości Nasiegniewo w km 0+302 – 0+429**”

Nieruchomości lub ich części w liniach rozgraniczających, planowane do przejęcia na rzecz Gminy Fabianki (art. 11d ust. 1 pkt. 3a ustawy zrid):

• **93/2, w obrębie ewidencyjnym Nasiegniewo, gm. Fabianki**

Oznaczenie nieruchomości położonych w granicach istniejącego pasa drogowego drogi gminnej stanowiących własność Gminy Fabianki:

• **93/1, 136, w obrębie ewidencyjnym Nasiegniewo, gm. Fabianki**

Oznaczenie nieruchomości powstałych na skutek podziału nieruchomości, które z mocy prawa stają się własnością Gminy Fabianki:

• **93/3, w obrębie ewidencyjnym Nasiegniewo, gm. Fabianki**

Informuję, że z treścią ww. decyzji strony mogą zapoznać się w siedzibie Starostwa Powiatowego we Włocławku, ul. Stodólna 68, w pokoju nr 109 w godzinach pracy urzędu, telefon (54) 230-46-20.

Od niniejszej decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego w Bydgoszczy za pośrednictwem Starosty Włocławskiego **w terminie 14 dni** od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy i art. 49 § 2 KPA zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane **po upływie 14 dni od dnia**, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie w prasie lokalnej, na tablicach ogłoszeń i na stronach BIP: Starostwa Powiatowego we Włocławku, Urzędu Gminy Fabianki.

W trakcie trwania tego terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna, co oznacza, że decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu i brak jest możliwości zaskarżenia decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Nie jest możliwe skuteczne cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania.

REKLAMA

0011517529

RGN.6721.15.2025.2026.AS

Skepe, dnia 04 maja 2026 r.

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta i Gminy Skepe

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Planu Ogólnego Miasta i Gminy Skepe wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.2026.538 t.j.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.),

ogłasza

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu Planu ogólnego Miasta i Gminy Skepe wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, które prowadzone będą **od 11 maja 2026 roku do 09 czerwca 2026 roku**.

Z projektem planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta Skepe, ul. Kościelna 2, 87-630 Skepe w godzinach pracy urzędu przez cały okres trwania konsultacji oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Skepe – www.bip.skepe.pl w zakładce „Plan ogólny” – „Konsultacje społeczne”.

Projekt planu ogólnego w formacie GML można otworzyć między innymi przy pomocy przeglądarki danych planistycznych dostępnej pod adresem: https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator.

Zgodnie z art. 8i ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U.2026.538 t.j.) konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

• **Zbieranie uwag w terminie od dnia 11.05.2026 r. do dnia 09.06.2026 r.**

Uwagi do projektu należy składać za pomocą „formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego”, którego wzór zastał określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (t. j. Dz. U. z 2023 r., poz. 2509 ze zm.).

Uwagi na ww. formularzu należy składać w formie papierowej na adres Urzędu Miasta Skepe ul. Kościelna 2, 87-630 Skepe lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@skepe.pl, elektronicznej skrzynki podawczej na platformie ePUAP na adres: /umig_skepe/skrytka lub za pomocą e-Doręczeń: AE:PL-72143-38207-CWBTV-25.

Ww. formularz dostępny jest w formie papierowej w siedzibie Urzędu Miasta Skepe przy ul. Kościelnej 2, 87-630 Skepe pokój nr 11 i 13 oraz w formie elektronicznej na stronie:

<https://bip.skepe.pl/kategorie/236-plan-ogolny-gminy-skepe/artykuly/1057-plan-ogolny-gminy-skepe?lang=PL>.

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Skepe. Uwagi złożone po terminie lub w formie innej niż na obowiązującym formularzu nie będą rozpatrzone.

• **Spotkanie otwarte odbędzie się w dniu 25 maja 2026 r. o godzinie 16.10** w Urzędzie Miasta i Gminy Skepe, sala nr 12, I piętro.

• **Dyżury projektanta odbędą się w dniach: 18 maja 2026 r. o godzinie 16.10 oraz 27 maja 2026 r. o godzinie 16.00** w Urzędzie Miasta i Gminy Skepe, sala nr 12, I piętro.

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta Skepe, ul. Kościelna 2. Z pełną treścią obowiązku informacyjnego można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Skepe pod adresem <https://bip.skepe.pl/kategorie/29-klauzule-rodo/artykuly/129-klauzule-rodo?lang=PL> oraz w siedzibie Urzędu Miasta Skepe.

Burmistrz
Miasta i Gminy Skepe
(-) Rafał Gołębiewski

Tak spędziłmy majówkę AD 2026



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

REKLAMA					
INFORMATOR					
HOTELE					
Bydgoszcz					
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532			
LEKARSKIE					
Włocławek					
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074			
Radziejów					
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, egk, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A			
USŁUGI					
Bydgoszcz					
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288		000028	
Grudziądz:					
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88					
USŁUGI POGRZEBOWE					
Bydgoszcz					
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.		420114801/A			
Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		282814801		420114801/A	
Inowrocław					
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		282814801			
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		139014805			
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		408914801			
Barcin					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528			
Pakość					
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983			
Gniewkowo					
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045			
Janikowo					
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502			
Kruszwica					
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162			
Złotniki Kujawskie					
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281			
Żnin					
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417			
0011513243					
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416			
Włocławek					
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074			
Kowal					
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321		000289			
WETERYNARYJNE					
Toruń					
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045			
ZDROWIE I URODA					
Toruń					
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		412314801/A			

Jesteśmy z Kasią ze sobą 30 lat i ona ciągle mnie fascynuje. To piękna i mądra kobieta

Jan Pietrzak o swojej żonie w „Super Expressie” Fot. Piotr Krzyżanowski



Z ŻYCIA GWIAZD

Viki Gabor została zhejtowana

Dariusz G., ojciec młodej piosenkarki, spędził w areszcie dziesięć miesięcy. Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze postawiła mu pięć zarzutów, w tym udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz oszustwa i usiłowanie oszustwa. Przez internet przetończyła się fala hejtu, która dotknęła nie tylko Viki Gabor, ale i całą społeczność romską.

Maja Ostaszewska wraca do spektaklu

Aktorka od lat kojarzona jest z ciemnymi włosami. Czasami jednak dana rola wymaga od niej metamorfozy. Tym razem na potrzeby przedstawienia Ostaszewska pokazała się na Instagramie w jasnym blondzie. – Wracamy do spektaklu Krzysztofa Warlikowskiego „Odyseja. Historia dla Hollywoodu” – wyjaśniła aktorka.

Paulina Gałązka zapomniała o żebrze

W ubiegłym tygodniu w „Tańcu z gwiazdami” widzowie byli świadkami wyjątkowo wymagającego występu Pauliny Gałązki. Aktorka tańczyła ze złamanym żebrem, co znacząco utrudniło jej przygotowania i sam pokaz. Mimo bólu i ograniczeń fizycznych wykonała taniec do końca, co spotkało się z dużym uznaniem zarówno jury, jak i publiczności. – Jestem na bardzo dobrych, na receptę przepisanych, lekach przeciwbólowych i rzeczywiście zapomniałam o tym żebrze – powiedziała Plejadzie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Jan Serce TVP Kultura, 17:10

Pierwszy odcinek znanego serialu z Kazimierzem Kaczorem w roli głównej. Jan Serce, czterdziestoletni kanalarz z Woli, jest człowiekiem bardzo nieśmiałym, zwłaszcza w kontaktach z kobietami. Matka postanawia więc wyswatać syna.

Teatr Telewizji: Potop TVP 1, 20:30

Słynny „Potop” Henryka Sienkiewicza w nowoczesnej, lekkiej interpretacji Michała Siegoczyńskiego odświeża aktualne refleksje nad odwagą, lojalnością i patriotyzmem. W obliczu zagrożenia bohaterowie mierzą się z wyborem między walką a ocaleniem własnego życia.

Manchester by the Sea Polsat Film, 21:00

Lee Chandler jest zamkniętym w sobie dozorcą, który unika ludzi. Po śmierci starszego brata wraca w rodzinne strony, by zgodnie z wolą zmarłego zaopiekować się jego synem, Patrickiem. Na miejscu przekonuje się, że będzie musiał stawić czoła bolesnym wydarzeniom z przeszłości.

Ocean's 8 TVN 7, 23:20

Debbie Ocean przez 5 lat zajmowała się zaplanowaniem przejęcia wartego 150 mln dolarów naszyjnika, który podczas gali będzie miała na sobie sławna aktorka. Ocean będzie potrzebowała pomocy.

KRZYŻÓWKA NR 66

Poziomo:

- 1) rasa psów pokojowych,
- 6) kamizelka dla rozbitka,
- 11) instytucja leczniczo-dydaktyczna,
- 12) dawna wędrówka, włóczęga,
- 13) wymarły kuzyn dronta,
- 14) miasto na trasie Działdowo-Ciechanów,
- 15) aparat projekcyjny, rzutnik,
- 17) wschodnia potrawa z ryżu i baraniny,
- 18) byk czczony w starożytnym Egipcie,
- 19) zasłona na twarzy Arabki,
- 20) kwitnie wczesną wiosną,
- 23) dowódca wyprawy po złote Runo,
- 25) samochód terenowy jak wędrowiec,
- 26) osoba mało zaradna, fajtlapa,
- 27) wystąpienie rzeki z brzegów,
- 28) gromada zmiennocieplnych kręgowców,
- 31) ukochany Ludmiły z poematu Puszkina,
- 34) roślina zarodnikowa na mokradłach,
- 36) „Major ...”, western z rolą Charltona Hestona,
- 37) opiekuńcze skrzydła, dozór,
- 38) wynagrodzenie dla aktora,
- 39) oficer przyboczny generała,
- 40) ryba podobna do łososia.

Pionowo:

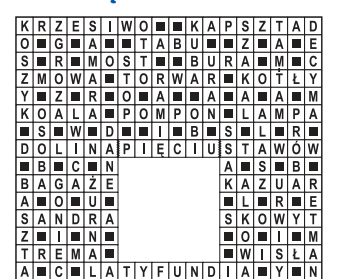
- 2) najbliższe otoczenie,
- 3) Yeti z czeskiej fabryki,
- 4) pora lepienia bałwanów,
- 5) himalajski stan w Indiach,
- 6) region we Włoszech z Neapolem,



- 7) forma w kształcie stopy wkładana do butów,
- 8) Hiszpania lub Indonezja,
- 9) ziemia odziedziczona po przodkach,
- 10) typ łyżew z zaokrąglonymi końcami,
- 16) Jerzy Szajnowicz, agent nr 1,
- 21) film Piotra Trzaskalskiego,
- 22) miasto na Półwyspie Iberyjskim,

- 23) ulubione drzewo Filona i Laury,
- 24) „... Czaka”, serial telewizyjny,
- 29) rycerz z Bogdańca, bohater powieści „Krzyżacy”,
- 30) wielki, wiekowy las,
- 32) przywidzenie, fatamorgana,
- 33) członko w maszynie do szycia,
- 34) w Trójmieście z Operą Leśną,
- 35) siewna trawa.

ROZWIĄZANIE NR 65



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś energia sprzyja działaniu, ale uważaj na impulsywne decyzje i słowa wobec bliskich. Horoskop dzienny radzi trzymać język za zębami.

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś zapowiada, że spokojny rytm dnia pozwoli Ci uporządkować sprawy i znaleźć chwilę na przyjemności oraz rozmowy. Baran (21.03 - 19.04) Komunikacja będzie kluczem, więc horoskop dzienny na poniedziałek radzi mówić jasno i słuchać uważnie, by uniknąć nieporozumień.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być intensywne, ale horoskop dzienny wróży, że szczerza rozmowa pomoże przywrócić równowagę i poczucie bezpieczeństwa. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale nie zapominać też o potrzebach innych osób. Rak (22.06 - 22.07) Detale mają znaczenie, więc horoskop dzienny na poniedziałek radzi skupić się na zadaniach wymagających precyzji i cierpliwości.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj harmonii w relacjach. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że kompromis przyniesie więcej korzyści niż upór i zamykanie się. Panna (23.08 - 22.09) Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązania. Horoskop na dziś stanowczo radzi zaufać sobie, ale unikaj także nadmiernej podejrzliwości. Waga (23.09 - 22.10) Chęć przygód wzrośnie. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje znaleźć jednak balans między obowiązkami a spontanicznością.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zrażać się drobnymi trudnościami i działać krok po kroku. Strzelec (22.11 - 21.12) Nowe pomysły mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać je i wrócić do nich, gdy pojawi się odpowiedni moment. Koziorożec (22.12 - 19.01) Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie zapowiada, że wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Ludzie będą Ci za to bardzo wdzięczni.

Na Placu Wolności
- po dużej obsuwie
- wreszcie powstają
pawilony kwaciarek
str. 12



Zabytkowe obiekty
w Bydgoszczy dostały
miejskie pieniądze na
potrzebne remonty
str. 13



100-lecie OSP Sadki
wspólnie z jubilatami
uczciли strażacy
z całego powiatu
str. 14



SPORT

Żużlowa majówka. Wielka niespodzianka w mistrzostwach świata - w Landshut wygrał debiutant z Polski. Indywidualne sukcesy jeźdźców Abramczyk Polonii Bydgoszcz, a na deser były derby w Toruniu **str. 17 i 20**

Po decyzji TSUE nowa fala pozwów w sprawie kredytów?

Przełomowy wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: banki nie mogły naliczać odsetek od prowizji i ubezpieczeń w kredytach. Prawnicy przewidują nową falę pozwów **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Rozmowa. Michał Sztybel, wojewoda, o schronach, drogach i nowej fabryce **str. 2**

Fałszywe oferty pracy wyczyszczą ci konto

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Fałszywe oferty pracy i podszywanie się pod rekruterów to coraz częstszy sposób działania cyberprzestępców. Uważajmy, bo pracy nie znajdziemy, a wpędzimy się w ogromne tarapaty.

Mechanizm działania naciągaczy jest zawsze ten sam.

Wykorzystują logotypy i nazwy prawdziwych firm. Zachęcające wiadomości często zawierają informację o „pozytywnej weryfikacji CV”, zaproszenie do szybkiej rozmowy lub ofertę

pracy zdalnej na wyjątkowo korzystnych warunkach.

Co ważne, wysyłają je tylko przez komunikatory, z pominięciem oficjalnych kanałów. - Proces „rekrutacji” bywa skrócony do minimum, a kandydat jest nakłaniany do natychmiastowego działania - przesłania skanów dokumentów, danych osobowych, numeru rachunku lub wnieśienia opłaty za rzekome szkolenie, badania lekarskie czy wyposażenie do pracy. To pierwszy sygnał ostrzegawczy - uczciwi pracodawcy nie żądają takich płatności od kandydatów - ostrzegają w Związku Banków Polskich.

Na jednym z forów oszukana kobieta tak pisze: „Zamiast znaleźć etat, straci-

łam kasę. Po jakimś czasie dowiedziałam się, że ktoś na moje dane kupił sobie świetny telefon za kilka tysięcy złotych i laptopa u operatora. Na razie nic nie wiem o kredycie w banku, ale obawiam się, że może moje dane mogą być wykorzystane w ten sposób”.

W ramach kampanii „Bankowcy dla CyberEdukacji”, organizowanej przez Związek Banków Polskich, Fundację Warszawski Instytut Bankowości, Bankowe Centrum Cyberbezpieczeństwa oraz banki i policję, powstał film edukacyjny dotyczący fałszywych ofert pracy i podszywania się pod rekruterów. ©

Czytaj więcej na stronie 3

BYDGOSZCZ

Święto Konstytucji 3 Maja. Działo się - oficjalnie i zabawowo!



W niedzielę od godziny 12 na Bydgoszczan czekało sporo atrakcji przygotowanych w ramach obchodów 235. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Wydarzenia rozpoczęło uroczyste odśpiewanie hymnu i podniesienie flagi na maszt. Następnie na koncert zaprosił Zespół Pieśni i Tańca Płomienie. Nie zabrakło atrakcji dla rodzin i „kącika Małego Patrioty”, w którym na odwiedzających czekały kreatywne warsztaty: od robienia kotylionów i patriotycznych bransoletek, przez tworzenie flag, aż po brokatowe tatuaże

Tankowce floty cieni zaatakowane przez Ukrainę pod Noworosyjskiem

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Siłły ukraińskie zaatakowały dwa tankowce rosyjskiej floty cieni u wejścia do rosyjskiego portu Noworosyjsk nad Morzem Czarnym - poinformował w niedzielę prezydent Wołodymyr Zełenski.

Prezydent Ukrainy zapowiedział przy tym, że jego kraj będzie rozwijał potencjał ataków dalekiego zasięgu.

„Nasi żołnierze nadal stosują sankcje wobec rosyjskiej floty cieni. (...) Te tankowce były intensywnie wykorzystywane do transportowania ropy. Ale już nie są” - napisał Zełenski na Telegramie.

Podkreślił, że ukraiński potencjał ataków dalekiego zasięgu

będzie nadal kompleksowo rozwijany „na morzu, w powietrzu i na ziemi”.

Również w niedzielę agencja Reutera podała, powołując się na gubernatora obwodu leningradzkiego na zachodzie Rosji Aleksandra Drozdę, że ukraińskie drony zaatakowały rosyjski port Primorsk nad Bałtykiem. Dodał, że nie doszło do wycieku ropy, a pożar został ugaszony.

Według niezależnego portalu Astra, który przeanalizował dane NASA FIRMS o anomaliiach temperatury, trafiony mógł zostać terminal naftowy oraz system obrony powietrznej, najprawdopodobniej Pancir.

Drozdę napisał na Telegramie, że w nocy z soboty na niedzielę nad obwodem leningradzkim strącono ponad 60 dronów.



Wołodymyr Zełenski opublikował nagranie pokazujące moment ataku na dwa statki rosyjskiej „floty cieni”

Trump: Iran nie zapłacił jeszcze wystarczająco wysokiej ceny

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że wkrótce rozważy nową propozycję pokojową Iranu.

„Wkrótce dokonam przeglądu planu, który Iran nam właśnie przesłał, ale nie mogę sobie wyobrazić, aby był on akceptowalny, skoro Iran nie zapłacił jeszcze wystarczająco wysokiej ceny za to, co zrobił ludzkości i światu w ciągu ostatnich 47 lat” - napisał Trump we wpisie na platformie Truth Social.

Wcześniej, w rozmowie z dziennikarzami na lotnisku w Palm Beach, powiedział też, że może wznowić ataki na Iran, jeśli władze w Teheranie będą się „źle zachowywać”.

Nie jest jasne, co zawiera nowa irańska propozycja. Według agencji Reutera, odrzucony wcześniej przez Trumpa plan umożliwiłby żeglugę przez Cieśninę Ormuz i zakończyłby blokadę Iranu przez USA, jednocześnie odkładając rozmowy na temat irańskiego programu nuklearnego na później.

Irańskie media podały, że 14-punktowa propozycja Teheranu obejmowała wycofanie sił amerykańskich z obszarów otaczających Iran, zniesienie blokady, uwolnienie zamrożonych aktywów Iranu, wypłatę odszkodowań, zniesienie sankcji i zakończenie wojny na wszystkich frontach, w tym w Libanie, a



W piątek Trump mówił, że choć Iran poczynił „wielkie kroki” i chce porozumienia, to nie jest usatysfakcjonowany jego propozycjami. Oceniał, że może nie dojść do porozumienia

także nowy mechanizm kontroli cieśniny Ormuz.

Wznowienie wojny z USA

Wznowienie wojny ze Stanami Zjednoczonymi jest prawdopodobne - oświadczył w sobotę zastępca szefa sztabu irańskich sił zbrojnych, gen. Mohammad Dżafar Asadi, cytowany przez agencję Fars. Słowa te padły po tym, jak Donald Trump odrzucił najnowszą propozycję pokojową Teheranu.

„Wydarzenia pokazały, że Stany Zjednoczone nie dotrzymały żadnych obietnic ani po-

rozumień” - powiedział Asadi, dodając, że „dla wroga przygotowano zaskakujące działania, wykraczające poza jego wyobrażenia”.

Iran przekazał w piątek amerykańskim władzom - za pośrednictwem Pakistanu - nową propozycję porozumienia, nie ujawniając jej szczegółów. Trump oświadczył jednak, że „nie jest nią usatysfakcjonowany”.

Niezależnie od tego, czy chodzi o kontynuację wojny, czy o działania dyplomatyczne, Teheran jest „gotowy” na oba scenariusze, a „piłka jest po stronie Stanów Zjednoczonych” - ocenił wiceminister spraw zagranicznych Kazem Gharibabadi, cytowany przez CNN.

Irańskie media państwowe potwierdziły twarde stanowisko w sprawie żeglugi przez Cieśninę Ormuz, podkreślając, że to Teheran sprawuje nad nią kontrolę.

niając jej szczegółów. Trump oświadczył jednak, że „nie jest nią usatysfakcjonowany”.

Niezależnie od tego, czy chodzi o kontynuację wojny, czy o działania dyplomatyczne, Teheran jest „gotowy” na oba scenariusze, a „piłka jest po stronie Stanów Zjednoczonych” - ocenił wiceminister spraw zagranicznych Kazem Gharibabadi, cytowany przez CNN.

Irańskie media państwowe potwierdziły twarde stanowisko w sprawie żeglugi przez Cieśninę Ormuz, podkreślając, że to Teheran sprawuje nad nią kontrolę.

Sztuczna inteligencja wkracza do pubów

(KS, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Greene King, jedna z największych brytyjskich sieci pubów, korzysta z wirtualnego asystenta AI o imieniu „Charlie” do odbierania telefonów w swoich lokalach, m.in. w Londynie.

Sieć pubów Greene King wdrożyła asystentów opartych na sztucznej inteligencji do pracy w swoich pubach, po tym, jak firmy z branży hotelarskiej zmagają się z rosnącymi kosztami.

Przejsie na cyfrową obsługę baru następuje w czasie, gdy brytyjski sektor hotelarski zmagają się z rosnącą presją związaną z podwyżkami podatków i nowymi przepisami dotyczącymi praw pracowniczych, które wpływają na zdolność rekruta-

cji pracowników. Wirtualny asystent jest wdrażany w celu „zwiększenia efektywności” w Rutland Arms w Hammer-smith i trzech z 10 lokali Greene King w dzielnicy Square Mile i jej okolicach.

Sieć pubów ogłosiła, że testuje AI w procesach takich jak gospodarka odpadami w dwóch pubach w Leicestershire.

Rzecznik Greene King: „Testujemy asystenta głosowego opartego na sztucznej inteligencji w wybranych pubach i restauracjach, dążąc do wykorzystania możliwości cyfrowych i zwiększenia efektywności w naszej sieci”.

Historyk pubów i autor książki „Londyńskie zagubione puby”, Sam Cullen, powiedział, że spotkanie wirtualnego asystenta podczas dzwonienia do pubu byłoby dla niego „niepokojące”.

(KS, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Bankrutujące tanie linie lotnicze Spirit Airlines zaprzestały działalności w sobotę. To pierwsza ofiara w branży związana z wojną z Iranem.

Upadek przewoźnika z powodu rosnących cen paliw wywołał wojnę z Iranem pochłonie tysiące miejsc pracy.

To cios dla prezydenta Donalda Trumpa, który proponował 500 milionów dolarów na ratowanie Spirit, mimo sprzeciwu swoich najbliższych doradców.

Upadek Spirit z dnia na dzień uwypukla konsekwencje wojny USA-Izrael z Iranem.

Podczas gdy Spirit już przed szokiem paliwowym zmagął się z problemami, globalni przewoźnicy też walczą o prze-



Linie Spirit nie wytrzymały rosnących cen paliw

trwanie, bo ceny paliwa lotniczego idą w górę. Iran nadal wstrzymuje praktycznie cały ruch przez Cieśninę Ormuz, a Marynarka Wojenna USA blokuje irańskie porty.

Sekretarz transportu Sean Duffy podał, że wierzyciele od-

rzucili umowę pomimo wysiłków administracji Trumpa, aby utrzymać Spirit przy życiu.

Upadek spowoduje utratę 15 000 miejsc pracy.

Niektórzy z największych wierzycieli Spirit sprzeciwili się rządowemu programowi ratunkowemu. Żaden amerykański przewoźnik wielkości Spirit - w zeszłym roku odpowiadał za 5 proc. lotów w USA - nie zbankrutował od dwóch dekad.

Spirit pomógł utrzymać niższe ceny na rynkach, na których konkurował z dużymi przewoźnikami.

W sobotni poranek na platformie X, gdzie podróżni często narzekają na opóźnione lub odwołane loty, wielu zamieściło nostalgiczne posty o zamknięciu tanich linii lotniczych.

United Airlines, Delta Air Lines, JetBlue i Southwest

wprowadzają limity cen biletów dla klientów Spirit, którzy muszą zmienić rezerwację odwołanych lotów. Konkurencyjne linie lotnicze również oferują darmowe miejsca, aby ułatwić pracownikom powrót do domu.

Spirit zbudował markę wokół przystępnych cen dla oszczędnych podróżnych, gotowych zrezygnować z dodatków, takich jak bagaż rejestrowany i przydzielanie miejsc. Popyt osłabł po pandemii, bo pasażerowie woleli wybierać podróże oparte na komforcie, co sprawiło, że tani przewoźnicy popadli w tarapaty.

Zamknięcie Spirit przyniesie korzyści rywalom, takim jak JetBlue i Frontier Airlines, którzy też odczuwają szok cenowy. Spirit zaplanował 4119 lotów krajowych między 1 a 15 maja, oferując 809 638 miejsc.

Na Placu Wolności w końcu stanęły pawilony

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Kilka dni temu na Placu Wolności rozpoczął się montaż pawilonów kwiatowych. Wszystkie prace rewitalizacyjne po ostatnim przesunięciu terminów powinny zakończyć się w wakacje.

Rewitalizacja placu Wolności trwa od kwietnia 2024 roku. Na starcie był poślizg, bo wcześniej przedłużły się roboty związane z budową zbiornika retencyjnego.

Pierwotnie zakładano, że wszystkie prace zakończą się latem 2025 r. (kwiaciarki miały wrócić wcześniej), ale termin już kilkukrotnie przesuwano, na co wpłynęło wiele czynników, w tym konieczność wykonania na miejscu dodatkowych prac gazowych. W listopadzie 2025 r. rozpoczęto przebudowę skrzyżowania Plac Wolności - Gimnazjalna, co wiąże się z wprowadzeniem ograniczeń w ruchu.

Pod koniec stycznia, jak co kwartał na sesji, radni Bydgoszczy wysłuchali informacji o stanie prac przy miejskich inwestycjach. Wówczas przekazano, że wykonawca, z uwagi

na złe warunki atmosferyczne, złożył wniosek o wydłużenie terminu realizacji zadania o kolejne 52 dni, z 31 marca na 22 maja. Z kolei pawilony kwiatowe miały być gotowe 31 marca, ale w tym terminie na placu było pusto.

- Ze względu na trudne warunki atmosferyczne w okresie zimowym terminy realizacji uległy przesunięciu. Wykonawca deklaruje zakończenie całości prac rewitalizacyjnych w lipcu 2026 roku. Planowane jest wcześniejsze przywrócenie ruchu i udostępnienie zrewitalizowanej części placu mieszkańcom (w tym także pawilonów kwiaciarni) - odpowiedział nam na początku kwietnia Marta Stachowiak, rzeczniczka prasowa prezydenta Bydgoszczy.

Powrót po blisko trzech latach

Niespełna miesiąc później budki kwiatowe stanęły na Placu Wolności. Pięć stylowych kwiaciarni ma swoje miejsce przy kościele. Pawilony to stalowa konstrukcja - jeden zajmuje nieco ponad 9 mkw.

Ściana frontowa i dwie boczne są przeszklone, co ułatwi ekspozycję kwiatów i roślin. Pa-



Budki kwiatowe to znak, że długo wyczekiwany koniec rewitalizacji Placu Wolności powoli się zbliża

wilony wyposażone są w klimatyzację i rolety. Montaż wszystkich elementów, podłączenie mediów i odbiory zakończą się przed wakacjami. Od rozbioru poprzednich kwiaciarni w maju miną trzy lata.

Wykonawca dwa lata po rozpoczęciu prac zrealizował 75% zakresu rzeczowego inwestycji. Jakie roboty na miejscu wykonywano ostatnio?

W ostatnich tygodniach rozpoczęto wykonywanie modernizacji jezdni Placu Wolności i fragmentu ul. Gimnazjalnej.

Po głębokim korytowaniu, układane są pierwsze warstwy konstrukcyjne. Prace realizowane są w sposób zapewniający możliwość dojazdu do kamienic. Powstaje wyniesione skrzyżowanie u zbiegu z ulicą Gimnazjalną. Kontynuowane

są prace przy nawierzchni placu. Większość jest już gotowa.

Ukończony został nowy ogród z zegarem słonecznym w miejscu dawnego postoju taxi. Wcześniej zrealizowany został program nasadzeń drzew i krzewów w pozostałej części placu. Łącznie to 21 drzew i setki mniejszych roślin (bylin i krzewów) - informuje bydgoski ratusz.

W marcu bieżącego roku złożono wniosek do nadzoru budowlanego o częściowy odbiór robót budowlanych związanych z południową częścią placu przy ul. Gdańskiej, chodnika będącego przedłużeniem ciągu pieszego z ul. Piotra Skargi, deptaka przed pomnikiem oraz nowego chodnika za pomnikiem oraz część zieleni wraz z instalacjami wodociągową i nawadniającą.

Co tu się zmieni?

Głównym celem rewitalizacji jest podniesienie estetyki, wprowadzenie dodatkowej zieleni, przywrócenie historycznych osi widokowych i wymiana nawierzchni. Za realizację inwestycji o wartości 8,4 mln zł odpowiada firma Strabag. Dodatkowo koszt budowy kwiaciarni to 1,3 mln zł. Na pla-

cu pojawi się m.in. 13 stylowych latarni, 26 ławek i 3 komplety stojaków rowerowych. W ramach robót przewidziano także m.in.:

- zamontowanie chowanych słupków ograniczających wjazd na alejkę w kierunku Gdańskiej od strony ul. Skargi;
- dodatkową iluminację wybranych elementów na terenie placu: frontowych elewacji kościoła pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła oraz ILO.
- dopuszczenie na ul. Plac Wolności ruchu rowerowego.

Nowy Pomnik Wolności

Zmian na placu będzie więcej. W maju 2025 r. na sesji Rady Miasta Bydgoszczy zapadła decyzja o rozbiorze pomnika. We wrześniu wybrano firmę, która wykonała dokumentację projektowo-kosztorysową dla tego zadania. Jeszcze jesienią ubiegłego roku planowano ogłoszenie konkursu na nowy monument, lecz tak się nie stało. Pieniądze na ten cel są zabezpieczone w tegorocznym budżecie. Jak przekazał ratusz, negocjuje z wykonawcą rewitalizacji zlecenie dodatkowych prac. Ogłoszenie konkursu na nowy pomnik planowane jest w najbliższych tygodniach. ©

Prokuratura oskarża o brutalną napaść

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Sprawa pobicia komornika w Bydgoszczy trafiła do sądu. Oskarżonemu uchylono areszt.

Jak ustaliliśmy, sprawa pobicia komornika w bloku na bydgoskim Górzyszkowie trafiła już na wokandę Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. Jedną z kluczowych decyzji w tym postępowaniu było uchylenie tymczasowego aresztowania oskarżonemu. To na razie ustalenia nieoficjalne. Czekamy jeszcze na ich potwierdzenie.

Mężczyźnie grozi długoletnie więzienie. Jego ofiara miała poważne obrażenia twarzy i głowy.

Przypomnijmy, że decyzją bydgoskiego sądu, na wniosek prokuratury agresor, który został zatrzymany po ataku na komornika, został aresztowany. Było to na początku lutego.

Komornik sądowy został zaatakowany 30 stycznia, w godzinach porannych w bloku przy ul. Kossaka na Szwedero- wie. Został wpuszczony na teren posesji, a następnie na klatkę schodową i to tam doszło do pobicia. - Doszło do naruszenia

nietykalności cielesnej komornika sądowego - mówił sierż. sztabowy Jakub Skrzypek z Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

Zaatakowany nie zdążył nawet rozpocząć swoich czynności. - Usłyszał kogoś zbiegającego po schodach w jego kierunku. Wtedy to się zaczęło. To był wybuch agresji - mówi informator. - Chodziło o zapłatę zaszczepionej gryzwy w wysokości 200 zł.

Atakujący to 35-letni mężczyzna. Pobity 47-letni urzędnik trafił na Szpitalny Oddział Ratunkowy do szpitala w Bydgoszczy. Konieczne było chirurgiczne szycie kilku ran twarzy.

Adam Szymański, rzecznik prasowy Izby Komorniczej w Gdańsku zapowiadał, że Krajowa Rada Komornicza zamierza wystąpić do Ministerstwa Sprawiedliwości z intencją zwrócenia uwagi na problem agresji wymierzonej również w przedstawicieli zawodu komorniczego.

Jak zaznaczał, nie tyle chodzi o zaostrzenie przepisów dotyczących przypadków ataków na komorników, ile o podjęcie działań „zwiększających świadomość społeczną”. ©

Zmiany w rozkładach jazdy

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

W maju zaplanowano dużo zmian w transporcie publicznym w Bydgoszczy. Przypominamy, co czeka pasażerów.

Od 1 maja do 30 września linia nr 73 będzie funkcjonować według tzw. letniego rozkładu jazdy (obsługa Dworca Bielawy we wszystkie dni tygodnia).

Dodatkowo od 10 maja na wniosek Rady Osiedla Łęgnowo zostanie wprowadzona korekta rozkładu jazdy tej linii w niedziele.

Również od początku maja w soboty, niedziele i święta międzygminna linia nr 40 będzie kursowała w relacji Przylesie P+R - Ostromecko. Z kolei autobusy z nr 52 będą w wariantach wydłużonych dojeżdżały do Myślicinka. Ostatni dzień weekendowego kursowania to 27 września.

Drobne zmiany planowane są nieco później na linii autobusowej nr 92. W dniach 9-10 maja, z uwagi na naprawę nawierzchni na ulicy Osiedlowej w Bożenkwie, autobusy pominą przystanek pn. Bożenkowo/Osiedlowa w obu kierunkach. Rozkłady jazdy nie ulegną w tym czasie zmianom.



Część zmian w komunikacji wprowadzono już 1 maja, inne zaczynają obowiązywać po majówce

Dziś rozpoczynają się kolejne prace prowadzone przez MWiK w ramach projektu „Bydgoszcz zielono-niebieska”.

Wpłyne to na zmiany komunikacyjne w dwóch rejonach Bydgoszczy. Zmieni się trasa przebiegu linii autobusowych 64, 69 i 89. Od przystanku Szubińska/Żwirki i Wigury autobusy pojadą Szubińska, Piękna, Solskiego i ks. Skorupki, by dalej od przystanku Inowrocławska/Skorupki wrócić na standardową trasę (analogicznie w przeciwnym kierunku). Z obsługi pasażerskiej wyłączony będzie przystanek Żwirki i Wigury/Jaskółcza, a włączone będą:

- Szubińska/Gnieźnieńska, w obu kierunkach;

- Szubińska/Piękna, w kierunku pętli Błonie oraz Barwna;
- Piękna/Szubińska, w kierunku pętli Tatrzańskie oraz Przemysłowa;
- Solskiego/Kossaka, w obu kierunkach;
- Skorupki/Czackiego, w obu kierunkach.

W Śródmieściu zamknięte dla ruchu będzie skrzyżowanie ulic Staszica, Kołłątaja i Reymonta. Linia nr 52 od przystanku UKW oraz linia nr 64 od przystanku Rondo Wielkopolskie, w kierunku pętli Błonie oraz Barwna pojadą Al. Ossolińskich, ul. Piotrowskiego i Jagiellońską, a od przystanku Rondo Jagiellonów powrócą na standardową trasę przebiegu. Z ob-

sługi pasażerskiej wyłączone będą przystanki Paderewskiego i 3 Maja/Markwarta, a włączone będą Plac Weyssenhoffa i Rondo Ossolińskich (oba tymczasowe) oraz Jagiellońska/Piotrowskiego.

Linie nr 59 i 60 od przystanku Rondo Ossolińskich, w kierunku pętli Błonie pojadą ul. Piotrowskiego i Jagiellońską, a od ronda Jagiellonów wrócą na standardową trasę. Wyłączone z obsługi pasażerskiej będą przystanki Plac Weyssenhoffa, Paderewskiego, 3 Maja Markwarta, a włączony Jagiellońska/Piotrowskiego.

Linia nr 33N od przystanku Rondo Ossolińskich, w kierunku pętli Piaski, pojedzie Al. Ossolińskich, ul. Piotrowskiego i Jagiellońską, a od przystanku Rondo Jagiellonów powrócą na stałą trasę. Pasażerowie nie korzystają z przystanków Paderewskiego i 3 Maja/Markwarta, a będą mogli z Plac Weyssenhoffa i Rondo Ossolińskich (oba tymczasowe).

Kolejne zmiany w komunikacji planowane są z uwagi na Noc Muzeów (16 maja) i imprezę „Aktywny Poranek 60+” (17 maja).

Szerzej będziemy o nich pisać tuż przed wydarzeniami. ©

Gdy kaczki zaczynają wędrówkę, rodzina już jest!

Marta Mikołajska
marta.mikolajska@polskapress.pl

Tradycję pomocy kaczce i jej młodym w pokonywaniu trudnej trasy nad Kanał Bydgoski zapoczątkowali ponad 60 lat temu rodzice pani Aliny Zalewskiej. Dziś kontynuuje ją wraz z synową Agatą i pracownikami rodzinnej firmy.

W ostatnich dniach w Internecie pojawił się filmik, na którym możemy zaobserwować mamę kaczkę wraz z młodymi wędrującą przez jedno z bydgoskich skrzyżowań przy ulicy Nakiełskiej. Jak się okazało, zwierzęta - nie po raz pierwszy - były eskortowane przez właścicielki i pracownicy działającej w tej okolicy Kwiaciarni i Ogrodnictwa Zalewscy.

Nagranie zyskało wiele pozytywnych reakcji. Postanowiliśmy odwiedzić Bydgoszczanki w ich miejscu pracy.

Na miejscu dowiedzieliśmy się, że tradycję tę zapoczątkowali rodzice pani Aliny Zalewskiej już w latach 60. Ona sama przeprowadza kaczce rodziny od około 40 lat. Od około 20 lat pomaga jej w tym synowa Agata. W akcję zaangażowani są

także pracownicy kwiaciarni i ogrodnictwa.

Jak „agatki” dla kaczek dzieci

Stawy w okolicy Nakiełskiej są połączone kaskadowo, a ostatni z nich mieści się na działce zajmowanej przez rodzinę Zalewskich.

Stamtąd właśnie kaczki mają najbliższą do Kanału Bydgoskiego. W okresie lęgowym, po wykluciu młodych samica prowadzi tam swoje młode.

Z uwagi na natężony ruch samochodowy taka eskapada jest dla nich niebezpieczna.

- Ich stała trasa rozpoczyna się przy stawie, prowadzi przez ulicę Nakiełską i Plażową - aż do Kanału Bydgoskiego. Zazwyczaj wyruszają w godzinach porannych, więc kiedy tylko widzimy, że kaczka i jej kaczętki się zbliżają, staramy się im pomóc - opowiada Agata Zalewska.

Tutaj jest spory ruch, więc staramy się go przytrzymać na tych parę minut. Zdarzają się kierowcy, którzy nie zwracają na nas uwagi.

Pomoc polega przede wszystkim na kierowaniu zwierząt - przy zachowaniu odpowiedniego dystansu - w taki sposób, by nie zagrażały im przejeżdżające samochody.

- Tutaj jest spory ruch, więc staramy się go przytrzymać na tych parę minut. Zdarzają się kierowcy, którzy nie zwracają na nas uwagi - w takich sytuacjach kierujemy kaczki na chodnik, żeby przeczekały niebezpieczny moment. Jednak wielu ludzi się zatrzymuje. Zwalniają, machają nam, czasem robią zdjęcia, a piesi zagadują, pytają, co to za akcja. To naprawdę cieszy - że możemy pomóc i to, że świadomość społeczna rośnie, że ludzie są coraz bardziej empatyczni wobec zwierząt - dodaje pani Agata.

Kolejne pokolenie kaczek idzie w świat!

Jak opowiada pani Alina, w pobliżu stawów kaczki są bezpieczne - akweny są zabudowane i ogrodzone. Ale ulica jest ruchliwa.

- W naszej okolicy jest też mnóstwo jeży. Przez ostatnie dekady setki razy interweniowaliśmy w tej sprawie, ale niestety wciąż dużo z nich ginie pod kołami, bo ludzie nie zwracają



Tradycję pomagania kaczce i jej młodym pokonywania trudnej trasy nad Kanał Bydgoski zapoczątkowali rodzice pani Aliny Zalewskiej (po prawej). Dziś kontynuuje ją wraz z synową Agatą (po lewej) i pracownikami (na zdjęciu Katarzyna Marcinkowska)

cają na nie uwagi - przyznaje Alina Zalewska.

Kaczki pojawiają się każdego roku. Rok temu młode wpadły do studzienki przy ulicy. Na pomoc ruszyli państwo Zalewscy i ich sąsiedzi.

Każdy przyniósł narzędzia, jakie miał pod ręką. Szczęśliwie zwierzętom nie stała się krzywda, udało je się wyciągnąć bez szkody.

Choć dziś akcja Bydgoszczanek budzi wiele sympatii obser-

wujących (a bywa, że niektórzy z mieszkańców nieco bardziej oddalonych działek także ruszają na pomoc zwierzętom), nie zawsze tak było.

- Pamiętam jak jeszcze lata temu ryzykowaliśmy, można powiedzieć, życiem, bo panowie, którzy jeździli tirami nie chcieli się zatrzymać - a jeszcze wystawiali środkowy palec...

- wspomina pani Alina. - Dziś naszcześnie świadomość społeczeństwa jest zupełnie inna.

Jak dodaje kobieta, każdego roku przeprawa sprawia jej tak samo wielką radość. - To daje wielką satysfakcję i dumę - trochę tak, jakbyśmy odchowali swoje własne dzieci. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że i w tym sezonie daliśmy przyrodzie kolejne zwierzątka. Teraz oczywiście muszą już sobie poradzić, ale myślimy że jest w tym jakaś cegiełka.

Z miłości do „braci mniejszych”

Bydgoszczanki łączy wyjątkowa miłość do zwierząt i troska o nie. Opiekują się ptakami, wiewiórkami, jeżami. Z uwagi na specyficzną lokalizację, nie rzadko w okolicy zaglądną kuny, łasice, nawet lisy. Przylatują też czaple, a jakiś czas temu w okolicy stawu zadomowił się żółw błotny. Z kolei pani Kasia Marcinkowska - która w tym roku także pomagała kaczce rodzinie w eskapadzie - od kilkunastu lat wspiera też bezdomne koty - dokarmiając je i dbając o ich zdrowie.

- Wspiera je regularnie, z własnej pensji, od lat - i po ciuchotku. Nikomu się nie chwali, choć oddaje im całe serce - wyjaśnia pani Alina.

©©

Zabytkowe obiekty w Bydgoszczy otrzymały miejskie środki na remonty

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Radni Bydgoszczy podjęli decyzję w sprawie podziału dotacji z Bydgoskiego Programu Wsparcia Renowacji Zabytków. Na prace konserwatorskie i restauratorskie trafi milion miejskich środków - kwotę w porównaniu z poprzednim rokiem podwojono.

Po raz pierwszy podobne dotacje miasto przyznało w 2005 roku. Od tego czasu środki przyznawane są regularnie. - W 2026 r. do 15 lutego złożono w biurze konserwatora zabytków 33 wnioski o dotację. Są to prace o przeróżnym zakresie i charakterze, ale wszystkie dotyczą bydgoskiego krajobrazu kulturowego. Były bardzo starannie procedowane. W bieżącym roku w budżecie miasta zabezpieczono milion złotych na te dotacje - mówił radnym Sławomir Marcysiak, miejski konserwator zabytków.

Uchwałę w sprawie przyznania w 2026 r. dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy obiektach wpisanych do rejestru zabytków przyjęto na sesji Rady Miasta Bydgoszczy w środę, 29 kwietnia. Zgodnie

„za” zagłosowało 22 radnych. Dokument określa kwoty, jakie trafią do wybranych wnioskodawców.

Miejskie wsparcie przyznano na:

- Fabryka Lloyd'a - odbudowa murów ceglanych dawnej hali produkcyjnej - 300 tys. zł dotacji (wartość zadania ok. 1,4 mln zł);
- Dworcowa 2 - renowacja elewacji frontowej od wysokości podcieni - II etap fasada od ul. Dworcowej - 190 tys. zł (ok. 543 tys. zł);
- Podgórna 5 - remont elewacji frontowej i bocznej - 180 tys. zł (ok. 495 tys. zł);
- Plac Weyssenhoffa 11, budynek UKW - remont tynkowanej elewacji frontowej budynku - 140 tys. zł (ok. 330 tys. zł);
- Chocimska 18 - elewacja frontowa - renowacja - 130 tys. zł (369 tys. zł);
- Plac Kościeleckich 8, budynek UKW - prace remontowe dwóch portali wejściowych - 60 tys. zł (150 tys. zł).

- Z bólem zawsze musimy odmawiać innym wnioskodawcom. W tym roku 27 nie otrzymało naszego wsparcia. W tym roku budżet na dotacje został zwiększony o 100 procent. Miejmy nadzieję, że ta tendencja się utrzyma i be-

dziemy mogli w przyszłym roku mówić o większym froncie robót remontowych i większa liczba wnioskodawców będzie zadowolona - stwierdził Sławomir Marcysiak.

Wszystkie dofinansowane prace, zgodnie z warunkami wsparcia, muszą zakończyć się jeszcze w tym roku. Jak przypomina ratusz, w ubiegłym roku dzięki miejskim dotacjom wypiękniały m.in. elewacje kamienic przy ul. Nakiełskiej 4 oraz część narożnej kamienicy u zbiegu Dworcowej i Pomorskiej od strony wschodniej. Miejska dotacja

pomogła też zrekonstruować drzwi do rewitalizowanego gmachu dawnej synagogi w Starym Fordonie.

Kolejka chętnych

Wielu radnych podczas dyskusji dopytywało o kolejową wieżę ciśnień przy ul. Inwalidów. Był to jeden z wniosków, któremu nie przyznano dotacji. Jak mówiła radna Joanna Czerska-Thomas, państwo Wiśniewscy włożyli sporo wysiłku, aby dotrzeć do radnych, a także przesłać prezentację o tym, jak mógłby wyglądać i jak działać ma obiekt.

- Na przykładzie tego wniosku, który w tym roku niestety nie zostanie przez nas rozpatrzony, chciałabym zapytać, w jaki sposób wygląda możliwość zaplanowania i otrzymywania tych dotacji. Czy są jakieś wytyczne, według których mieszkańcy mogą złożyć projekt i wiedzą, że otrzymają punkty? - dopytywała Joanna Czerska-Thomas.

- To wydaje się idealny przypadek, bo to zabytek techniki, ściśle związany z historią kolei w Bydgoszczy. Co najważniejsze, on w zasadzie nie ma właściciela prywatnego, dalej jest

nim PKP. Nowi nabywcy obiektu są jego opiekunami. Od kilku lat próbują ten budynek ratować. Uporządkowali teren, zabezpieczyli go, podłączyli prąd, przygotowali formalności - tłumaczył Paweł Sieg z Bydgoskiej Prawicy.

- W ubiegłym roku właściciele wieży ciśnień otrzymali dotację bodając od marszałka. W tym roku złożyli do nas wniosek, wskazując że remont będzie kosztował 300 tys. zł. Od marszałka otrzymali 100 tys. zł na tegoroczne prace. Nie udzielamy dotacji wyłącznie z naszej perspektywy - wyjaśniał Sławomir Marcysiak.

- Tam stan murów nie jest na razie problemem. Z mojej perspektywy problemem jest tam stan dachu, niestety nie zostało to złożone. Tam trzeba wymyślić do końca tę funkcję, bo ona na razie jest niedookreślona. Nie chcemy tych prac zrobić nadaremno. Na poziomie praktycznym w tym roku nie moglibyśmy robić tam żadnych prac, bo właściciele zaskarżyli naszą decyzję w sprawie utrzymania historycznej stolarki, a nie zrobienia jej z PCV, do generalnego konserwatora zabytków. W czasie procedowania nie można wykonywać żadnych działań - dodał miejski konserwator zabytków. ©©



Najwyższa dotacja trafiła na odbudowę Fabryki Lloyd'a

100-lecie OSP Sadki uczcili z jubilatami strażacy z powiatu

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Na powiatowe obchody Dnia Strażaka zaproszono gości z regionu do Sadek. Miejsce uroczystości wybrano nieprzypadkowo. Tutejsza jednostka świętuje w tym roku 100-lecie działalności.

Straż ogniowa w Sadkach założona została 1926 roku przez 21 mieszkańców wsi. Początki były trudne. Do pożarów drухowie jeździli za przęgiem konnym wyposażeni w wiadra, bosaki i toporki. Pierwszy wóz bojowy pojawił się w Sadkach dopiero pod koniec lat 50. Z czasem OSP w Sadkach wzmacniała jednak swoje zaplecze techniczne.

Dzisiaj to pełna jednostka, w której służy 68 druhów, dysponująca nowoczesnym pojazdem gaśniczym marki Iveco przekazanym jej w 2022 r. Strażacy z Sadek doczekali się także modernizacji i rozbudowy remizy. W majowy weekend, podczas Powiatowego Dnia Strażaka i jubileuszowych uroczystości w Sadkach, zmodernizowany obiekt oficjalnie oddano do użytku.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Na ścianie remizy w Sadkach wójt Michał Piszczek oraz skarbnik gminy Krystyna Kołodziejczak odsłanili pamiątkową tablicę upamiętniającą 100-lecie jednostki

Godnie niosą pomoc
- To jeden z tych momentów kiedy widać, że ruch strażacki to coś więcej niż obowiązek i pasja. Nasze druhny i druhowie reprezentują jednostkę w sposób godny i dumny. Są wszędzie tam, gdzie oczekiwana jest pomoc - zapewniał witając licznych gości Piotr Płotka, prezes OSP Sadki.

Na ścianie remizy odsłonięto tablicę z okazji 100-lecia OSP Sadki. Przywołuje ona pamięć o założycielach. Niektórzy z nich, za sprawą konfidentów, jako pierwsi zamordowani zostali w 1939 r. - Dzisiejszy jubileusz to dziedzictwo, które otrzymaliśmy od naszych przodków. Pielęgnowujemy je i staramy pomna-

żać, by potem przekazać następcom. To nasz święty obowiązek i zobowiązanie dla przyszłych pokoleń - podkreślał prezes Płotka. - Jesteście fundamentem bezpieczeństwa naszej gminy. To dzięki wam mieszkańcy mogą czuć się spokojni - zwrócił się do druhów Michał Piszczek, wójt Sadek.

Zanim jednak zrobiło się tłoczno na placu przed remizą w zabytkowym kościele w Sadkach odprawiona została msza św. w intencji strażaków. Koncelebrowanemu nabożeństwu przewodniczył miejscowy proboszcz ks. Witold Korowajczyk. Kazanie wygłosił ks. Roman Michalski, diecezjalny kapłan strażaków. Ze świątyni strażacy i goście ruszyli potem pochodem przez wieś przy dźwiękach orkiestry dętej z Nakła.

Trwamy na posterunku
- To ważne wydarzenie w powiecie nakielskim, święto, które jednoczy wszystkie jednostki. Bo w powiecie nie ma czyżby pożarów i dramatów. Każde wezwanie jest wspólne. Każda akcja podejmowana razem. Każde ocalone życie jest naszym wspólnym zwycięstwem - mówił w Sadkach Piotr Hemmerling, wicewojewoda kujawsko-pomorski, ale też szef OSP na powiat nakielski. Wraz z Jarosławem Herbowskim, prezesem wojewódzkim OSP, przypiął do sztandaru OSP Sadki nadane jednostce odznaczenia: Złoty Znak Związku i odznakę „Zasłużony dla Po-

żarnictwa Powiatu Nakielskiego”. - Straż pożarna to największa służba ratownicza w Polsce. Stanowimy dużą siłę. W nowej ustawie o ochronie ludności nałożono na nas dużo zadań dodatkowych. Myślę, że podołamy również i temu wyzwaniu. Ważne byśmy trwali na swoich posterunkach i rozwijali się - podkreślił w Sadkach Jarosław Herbowski. Najwyższe odznaczenie: Złoty Znak Związku otrzymała nie tylko OSP Sadki. Gratulowano go także druhom: Tomaszowi Kokoszewskiemu i Janowi Lach. Z kolei druhowi Dariuszowi Neulitz Zarząd Główny Związku OSP RP przyznał Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza. Odznaczeń w Sadkach wręczono więcej. Pełna lista na stronie www.pomorska.pl/Naklo. - Maj to miesiąc ochrony przeciwpożarowej - przypominał st. bryg. Marek Rusoń, zastępca komendanta woj. PSP w Toruniu. I dziękował strażakom za ich działalność na rzecz powiatu nakielskiego, województwa i lokalnych społeczności. ©@

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801
Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900. 139014805

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy - św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net> 000528

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281
Żnin **Całodobowe**, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011513243
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowo obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

Jesteśmy z Kasią ze sobą 30 lat i ona ciągle mnie fascynuje. To piękna i mądra kobieta

Jan Pietrzak o swojej żonie w „Super Expressie” Fot. Piotr Krzyżanowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 66

Viki Gabor została zhejtowana

Dariusz G., ojciec młodej piosenkarki, spędził w areszcie dziesięć miesięcy. Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze postawiła mu pięć zarzutów, w tym udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz oszustwa i usiłowanie oszustwa. Przez internet przetończyła się fala hejtu, która dotknęła nie tylko Viki Gabor, ale i całą społeczność romską.

Maja Ostaszewska wraca do spektaklu

Aktorka od lat kojarzona jest z ciemnymi włosami. Czasami jednak dana rola wymaga od niej metamorfozy. Tym razem na potrzeby przedstawienia Ostaszewska pokazała się na Instagramie w jasnym blondzie. – Wracamy do spektaklu Krzysztofa Warlikowskiego „Odyseja. Historia dla Hollywoodu” – wyjaśniła aktorka.

Paulina Gałązka zapomniała o żebrze

W ubiegłym tygodniu w „Tańcu z gwiazdami” widzowie byli świadkami wyjątkowo wymagającego występu Pauliny Gałązki. Aktorka tańczyła ze złamanym żebrem, co znacząco utrudniło jej przygotowania i sam pokaz. Mimo bólu i ograniczeń fizycznych wykonała taniec do końca, co spotkało się z dużym uznaniem zarówno jury, jak i publiczności. – Jestem na bardzo dobrych, na receptę przepisanych, lekach przeciwbólowych i rzeczywiście zapomniałam o tym żebrze – powiedziała Plejadzie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Jan Serce TVP Kultura, 17:10

Pierwszy odcinek znanego serialu z Kazimierzem Kaczorem w roli głównej. Jan Serce, czterdziestoletni kanalarz z Woli, jest człowiekiem bardzo nieśmiałym, zwłaszcza w kontaktach z kobietami. Matka postanawia więc wyswatać syna.

Teatr Telewizji: Potop TVP 1, 20:30

Słynny „Potop” Henryka Sienkiewicza w nowoczesnej, lekkiej interpretacji Michała Siegoczyńskiego odświeża aktualne refleksje nad odwagą, lojalnością i patriotyzmem. W obliczu zagrożenia bohaterowie mierzą się z wyborem między walką a ocaleniem własnego życia.

Manchester by the Sea Polsat Film, 21:00

Lee Chandler jest zamkniętym w sobie dozorcą, który unika ludzi. Po śmierci starszego brata wraca w rodzinne strony, by zgodnie z wolą zmarłego zaopiekować się jego synem, Patrickiem. Na miejscu przekonuje się, że będzie musiał stawić czoła bolesnym wydarzeniom z przeszłości.

Ocean's 8 TVN 7, 23:20

Debbie Ocean przez 5 lat zajmowała się zaplanowaniem przejęcia wartego 150 mln dolarów naszyjnika, który podczas gali będzie miała na sobie sławna aktorka. Ocean będzie potrzebowała pomocy.

Poziamo:

- 1) rasa psów pokojowych,
- 6) kamizelka dla rozbitek,
- 11) instytucja leczniczo-dydaktyczna,
- 12) dawna wędrówka, włóczęga,
- 13) wymarły kuzyn dronta,
- 14) miasto na trasie Działdowo-Ciechanów,
- 15) aparat projekcyjny, rzutnik,
- 17) wschodnia potrawa z ryżu i baraniny,
- 18) byk czczony w starożytnym Egipcie,
- 19) zasłona na twarzy Arabki,
- 20) kwitnie wczesną wiosną,
- 23) dowódca wyprawy po złote Runo,
- 25) samochód terenowy jak wędrowiec,
- 26) osoba mało zaradna, fajtapa,
- 27) wystąpienie rzeki z brzegów,
- 28) gromada zmiennocieplnych kręgowców,
- 31) ukochany Ludmiły z poematu Puszkina,
- 34) roślina zarodnikowa na mokradłach,
- 36) „Major ...”, western z rolą Charltona Hestona,
- 37) opiekuńcze skrzydła, dozór,
- 38) wynagrodzenie dla aktora,
- 39) oficer przyboczny generała,
- 40) ryba podobna do łososia.

Pionowo:

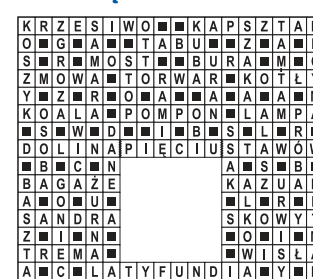
- 2) najbliższe otoczenie,
- 3) Yeti z czeskiej fabryki,
- 4) pora lepienia bałwanów,
- 5) himalajski stan w Indiach,
- 6) region we Włoszech z Neapolem,



- 7) forma w kształcie stopy wkładana do butów,
- 8) Hiszpania lub Indonezja,
- 9) ziemia odziedziczona po przodkach,
- 10) typ łyżew z zaokrąglonymi końcami,
- 16) Jerzy Szajnowicz, agent nr 1,
- 21) film Piotra Trzaskalskiego,
- 22) miasto na Półwyspie Iberyjskim,

- 23) ulubione drzewo Filona i Laury,
- 24) „... Czaka”, serial telewizyjny,
- 29) rycerz z Bogdańca, bohater powieści „Krzyżacy”,
- 30) wielki, wiekowy las,
- 32) przywidzenie, fatamorgana,
- 33) członko w maszynie do szycia,
- 34) w Trójmieście z Operą Leśną,
- 35) siewna trawa.

ROZWIĄZANIE NR 65



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś energia sprzyja działaniu, ale uważaj na impulsywne decyzje i słowa wobec bliskich. Horoskop dzienny radzi trzymać język za zębami.

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś zapowiada, że spokojny rytm dnia pozwoli Ci uporządkować sprawy i znaleźć chwilę na przyjemności oraz rozmowy. Baran (21.03 - 19.04) Komunikacja będzie kluczem, więc horoskop dzienny na poniedziałek radzi mówić jasno i słuchać uważnie, by uniknąć nieporozumień.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być intensywne, ale horoskop dzienny wróży, że szczerą rozmową możesz przywrócić równowagę i poczucie bezpieczeństwa. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale nie zapominać też o potrzebach innych osób. Rak (22.06 - 22.07) Detale mają znaczenie, więc horoskop dzienny na poniedziałek radzi skupić się na zadaniach wymagających precyzji i cierpliwości.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj harmonii w relacjach. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że kompromis przyniesie więcej korzyści niż upór i zamykanie się. Panna (23.08 - 22.09) Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązania. Horoskop na dziś stanowczo radzi zaufać sobie, ale unikaj także nadmiernej podejrzliwości. Waga (23.09 - 22.10) Chęć przygód wzrośnie. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje znaleźć jednak balans między obowiązkami a spontanicznością.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zrażać się drobnymi trudnościami i działać krok po kroku. Strzelec (22.11 - 21.12) Nowe pomysły mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać je i wrócić do nich, gdy pojawi się odpowiedni moment. Koziorożec (22.12 - 19.01) Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie zapowiada, że wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Ludzie będą Ci za to bardzo wdzięczni.